

gościńiec bialski



ISSN 1643-5303

Nr 4(12)
LIPIEC · SIERPIEŃ · ROK 2004
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

ul. Warszawska 12a
25-506 Biał Podlaska
tel. (083) 255 61-11
www.powiatbialski.lubelskie.pl



DOŻYNKI 2004



Fotograf z Terespolu. Obchodzi 25-lecie działalności zawodowej. Jego zdjęcia trafiają do prasy, książek, zdobią karty pocztowe i foldery.

W swojej pracy z powodzeniem łączy dwie życiowe pasje: fotografię artystyczną i regionalia. Znany jako wielki miłośnik Podlasia. Czas wolny spędza w plenerze, uwieczniając piękno rodzinnych okolic. Przyrodę, ludzi, ginące zawody i obyczaje. Dokumentuje ważne wydarzenia z życia lokalnej społeczności. Niestrudzenie powiększa imponującą kolekcję archiwalnych zdjęć obrazujących przeszłość regionu. Pracuje społecznie w piśmie „Goniec Terespolski”. Od lat przyciąga ludzi o podobnych zainteresowaniach.

Mój zakład jest punktem zbiorczym miłośników naszej małej ojczyzny, którym zależy na zachowaniu tutejszej przyrody, kultury i tradycji. Prawie co dzień zagląda tu ktoś z nowym pomysłem - opowiada pan Krzysztof. Jego marzeniem jest wydanie wspólnie z przyjaciółmi albumu fotografii o tematyce regionalnej.

Ewa Baglaj



Drodzy Państwo!



Minał sierpień, chyba najbardziej polski miesiąc. Nasz dwumiesięcznik ukazuje się we wrześniu, miesiącu przypominającym tragedię agresji hitlerowskiej i sowieckiej na Polskę. Jednocześnie oba te miesiące są w naszym kraju i regionie czasem zbioru plodów rolnych, określania wartości i ilości plonu ciężkiej pracy rąk podlaskiego rolnika. Żniwa pomyślnie zakończyły dożynki

powiatowe. Były one bardzo udane dzięki wielkiemu zaangażowaniu organizatorów z Łomaz oraz mieszkańców poszczególnych gmin, którzy przygotowali wspaniałe wieńce i stoiska.

Sierpień to czas narodowych, religijnych i patriotycznych wydarzeń. W sierpniu peregrynujemy na Jasną Górę, aby złożyć Czarnej Madonnie hołd uwielbienia, dziękczynienie za okazane łaski, prosby o wstawiennictwo za pomyślność indywidualną i zbiorową. Pielgrzymkę kończy święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w dniu 15 sierpnia. Jest to jednocześnie święto Wojska Polskiego ustanowione jeszcze przed II wojną światową na pamiątkę bitwy warszawskiej, kiedy to 84 lata temu Polacy pod przywództwem marszałka Józefa Piłsudskiego stawili czoło nawałce bolszewickiej. Cud nad Wisłą, tak określono wielką bitwę, która ocaliła Europę od nawały bolszewickiej. 60 lat temu mieszkańcy Warszawy zerwali się do walki o wolność. Godzina „zero”, potem hektomba przelanej krwi. Składając hołd tym, którzy „na śmierć szli po kolei jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec”, nie możemy zapomnieć o politycznych i militarnych aspektach powstania warszawskiego. Nie może nam wystarczyć pamięć o poległych i szacunek dla jeszcze żyjących niekwestionowanych bohaterów tamtych straszliwych dni. Warto pamiętać, że w ramach tzw. akcji „Burza” w 1944 r. nie zabrakło również Podlasiaków – żołnierzy podziemia, zwłaszcza tych z 34 pułku piechoty AK.

Polski sierpień to także wspomnienie roku 1980. Porozumienia sierpniowe, które zapoczątkowały czas przemian gwarantujących nam wolność w wolnym kraju. Czy umiemy korzystać z tej wolności, czy potrafimy wykorzystać szansę, jaką obdarzyła nas historia? To pytanie jest ciągle aktualne.

Warto także wspomnieć, że przytoczone powyżej narodowe rocznice mają na Podlasiu swój lokalny wymiar i znajdują odzwierciedlenie podczas obchodów celebrowanych w naszych, podlaskich sanktuariach: w Kodniu i Leśnej Podlaskiej. W aktualnym numerze „Gościńca bialskiego” znajdują Państwo wiele relacji z imprez powiatowych, miejskich i gminnych, którym Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej chętnie patronuje. Podpisaliśmy listy intencji o współpracy z Powiatem Oberhavel, sprawujemy patronat nad kolejnymi inicjatywami wydawniczymi Biblioteczki Bialskiej. Obecnie w „Gościńcu bialskim” anonsujemy i szczególnie polecamy cenne pozycje książkowe: wybór poezji i prozy Stefana ŁADY Grodzickiego pt. „Moje Podlasie”, „Zarys Historii parafii pw. św. Barbary w Doldze” autorstwa Piotra Semenika oraz opracowanie historyczne Mariusza Bechty pt. „Narodowe radykalni” stanowiące profesjonalny opis obrony tradycji i ofensywy narodowej na Podlasiu w latach 1918–1939.

Tak oto praca, pielgrzymka, modlitwa i pamięć historii łączą się w sercach wszystkich kochających pokój dla budowania wspólnej pomyślności naszego kraju i małej Ojczyzny.

Starosta Bialski

Tadeusz Łazowski

W NUMERZE między innymi:

4	Zalesienia unijne
5 - 11	Informacje o pracy samorządu powiatu
14 - 16	O współpracy zagranicznej z Oberhavel i Rejonem Wileńskim
18	O stypendiach z Europejskiego Funduszu Społecznego
20	Nasz Gość - Eugeniusz Izdebski - prezes BIG
21	Reportaż Gościńca o Przedsiębiorstwie Rolno-Handlowym z Konstantynowa
22	Dzień Leśnika w powiecie bialskim
23	Narodowy pokaz Koni Arabskich
24 - 25	VI Dożynki Powiatowe w Łomazach oraz dożynki gminne
27-30	Fotoreportaż Gościńca: pielgrzymki, dożynki, imprezy folklorystyczne
31	Jubileusze OSP w Gnojnie i Janowie Podlaskim
31	Wojna wpisana w życiorysy - uroczystości rocznicowych BCh w Rossoszu
36 - 42	Imprezy kulturalne w powiecie - festyny i festiwale
43	Gościńiec prezentuje: Leszek Sokołowski
45	Gościńiec literacki - opowiadanie, wiersz, fraszki, alforymy
46 - 48	Exlibris Gościńca, a w nim 4 pozycje
50 - 53	Strażackie i sportowe zmagania w Łomazach, Kodniu, Leśnej Podlaskiej, Gminie Międzyrzec Podlaski oraz o wojewódzkich i krajowych sukcesach naszych reprezentantów



Rozpoczynają się zalesienia unijne

W latach 2002 – 2003 można było na terenie Powiatu Bialskiego, tak jak w całym kraju, korzystać z rozwiązań prawnych specjalnej ustawy z 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia, pozwalających zakładać uprawy leśne na mało przydatnych do produkcji rolnej, słabych bonitacyjnie gruntach. Na naszym terenie tą formą zostało objętych łącznie 76,66 ha gruntów, a ich właściciele otrzymują co miesiąc ekwiwalent pieniężny za prowadzenie upraw leśnych i wyłączenie gruntu z produkcji rolnej.

W związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej ustawa ta została uchylona, a w jej miejsce zaczyna funkcjonować prawodawstwo unijne, wprowadzone do naszego systemu prawnego ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. W drugiej połowie sierpnia br. zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na zalesianie gruntów rolnych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich. Ten przepis wykonawczy wchodzi w życie z dniem **1 września 2004 r.** a zatem od tego dnia do **31 grudnia 2004 r.** zainteresowani właściciele gruntów rolnych mogą składać do **Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** pierwsze wnioski o przyznanie płatności na zalesienie. W latach następnych wnioski będzie można składać w okresie **od 1 czerwca do 15 lipca**.

Płatność na zalesienie może być przyznana producentowi rolnemu będącemu osobą fizyczną albo spółdzielnią produkcji rolnej, który spełnia następujące warunki:

1. Został wpisany do ewidencji producentów,
2. Zobowiązał się do zalesienia działek rolnych, na których do dnia złożenia wniosku była prowadzona działalność rolnicza oraz do pielęgnacji założonej uprawy leśnej przez okres 5 lat od dnia wykonania zalesienia.

Zgłaszane w tym trybie **działki muszą spełniać następujące warunki:**

1. Są użytkowane jako grunty orne, trwałe użytki zielone albo sady,
2. Są przeznaczone do zalesienia w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego,
3. Stanowią własność wnioskodawcy,
4. Mają powierzchnię co najmniej 0,3 ha i szerokość nie mniejszą niż 20 m. Wnioski mogą być składane na formularzach udostępnianych przez ARiMR wraz z niezbędnymi załącznikami: wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wypis z ewidencji gruntów, oświadczenie producenta rolnego o uzyskiwanych dochodach z pracy w gospodarstwie rolnym oraz dokumenty potwierdzające uzyskiwanie innych dochodów, kopie części mapy ewidencyjnej gruntów z oznaczeniami poszczególnych działek przewidzianych do

zalesienia. Kierownik biura powiatowego ARiMR w ciągu 60 dni od daty złożenia wniosku w formie decyzji odmawia przyznania płatności na zalesienie, jeżeli nie są spełniane wszystkie warunki wymagane w/w rozporządzeniem, lub postanawia o spełnieniu tych warunków.

Producent zamierzający dokonać zalesienia musi też uzyskać **plan zalesienia** od właściwego terytorialnie nadleśniczego Lasów Państwowych. Nadleśniczy na jego sporządzenie (ze środków budżetu Państwa) ma czas 60 dni od otrzymania wniosku od zainteresowanego.

Po pozytywnym stanowisku kierownika biura powiatowego ARiMR **rolnik wykonuje w terminie określonym w planie zalesienia i zgodnie z ustaleniami tego planu, co do gatunku sadzonek, ich liczby na hektar oraz formy zmięszania**, a następnie informuje nadleśniczego na piśmie w ciągu 7 dni o wykonaniu zalesienia. W ciągu kolejnych 14 dni do kierownika biura powiatowego ARiMR składa oświadczenie o wykonaniu zalesienia zgodnie z planem, dołączając zaświadczenie nadleśniczego potwierdzające ten fakt.

W ciągu następnych **30 dni** kierownik biura powiatowego agencji w formie decyzji administracyjnej przyznaje płatność na zalesienie.

Płatność na zalesienie dzieli się na:

1. Wsparcie na dokonanie zalesienia – stanowiące jednorazową zryczałtowaną płatność za poniesione koszty, wypłacaną w pierwszym roku po dniu wykonania zalesienia, a wynoszącą od 4.300 do 7.400 zł/ha (zróżnicowanie zależne od udziału sadzonek drzew iglastych i liściastych oraz konieczności groduzenia uprawy),

2. Premię pielęgnacyjną wypłacaną corocznie przez 5 lat począwszy od dnia wykonania zalesienia, wynoszącą 420 lub 700 (w przypadku konieczności stosowania repelentów) zł/ha,

3. Premię zaleseniową, stanowiącą zryczałtowaną płatność za utracone dochody z produkcji rolnej, wypłacaną corocznie przez okres 20 lat począwszy od dnia wykonania zalesienia, wynoszącą 1.400 zł/ha dla producentów uzyskujących co najmniej 20% dochodów z rolnictwa lub 360 zł/ha dla producentów mających niższy udział tych dochodów.

Premia pielęgnacyjna w piątym roku realizacji zalesienia oraz premia zaleseniowa począwszy od tego roku **będą wypłacane pod warunkiem dokonania przez właściwego terytorialnie starostę pozytywnej oceny udatności założonej uprawy leśnej oraz przekwalifikowania gruntu rolnego na grunt leśny**. Czynności te starosta będzie wykonywał **na wniosek zainteresowanego w 4 lub 5 roku od wykonania zalesienia**.

Witold Sawtycz,

Dyrektor Wydziału Środowiska i Leśnictwa



Z sesji Rady Powiatu

W okresie od ukazania się ostatniego numeru „Gościniac Bialskiego” odbyła się jedna sesja Rady Powiatu (30 czerwca), którą otworzył Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Wojciech Miechowicz. Radni Powiatu Bialskiego zgłosili wnioski i interpelacje, na które zostały udzielone odpowiedzi, dotyczyły one m.in.:

- organizacji Dożynek Wojewódzkich w Powiecie Bialskim lub jego sąsiedztwie,
- warunków weterynaryjnych w nowootwierianych punktach skupu zwierząt,

Funkcjonowanie punktów skupu zwierząt reguluje rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 26 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia działalności w zakresie obrotu zwierzętami, pośrednictwa w tym obrocie lub skupu zwierząt, opublikowanym w Dzienniku Ustaw Nr 100, pod poz. 1011. Ustytuowanie punktu nie powinno kolidować z innymi rodzajami działalności, powinien być oddalony od miejsca hodowli, ogrodzony, zaopatrzony w urządzenia do załadunku, system odprowadzania ścieków, bieżąca woda, miejsce do przeprowadzania badań, izolację, pomieszczenia dezynfekcyjne.

- ilości wniosków o dopłaty złożonych przez rolników z naszego powiatu

Do Biura Powiatowego ARiMR wpłynęło 13 429 wniosków (ok. 90 % uprawnionych). Przewidywana liczba - to ok. 15,5, a wnioski będą przyjmowane do 25 lipca. Najmniej wniosków złożyli rolnicy z gminy Międzyrzec Podlaski (na 2 500 uprawnionych - 1 611, tj. ok. 64 %). Z pozostałych gmin powiatu wpłynęło po ok. 80 % wniosków. Z dokonanych analiz wynika, że przyczynami tak niskiego zainteresowania są: względny

doktrynalne, ambicjonalne, obawa przed dodatkowym opodatkowaniem. - prac drogowo-reмонтowych na terenie naszego powiatu,

Dotąd wykonanych jest ok. 85 % remontów cząstkowych. Główne cięgi drogowe są wyremontowane. Przy sprzyjającej pogodzie zakończenie remontów przewiduje się do 20 lipca br. Zarząd realizuje zadania inwestycyjne w ramach funduszy SAPARD. Większość przetargów jest rozstrzygnięta. Przetarg na roboty w Kopytniku jeszcze nie został ogłoszony, ponieważ dotąd nie została przyjęta pomoc gminy. Realizacja inwestycji, jak dotąd, przebiega bez zakłóceń.

- różnic w opłatach za pobyt w domach pomocy społecznej,

Starosta jest zobowiązany do corocznego ogłaszania w Dzienniku Urzędowym kosztów utrzymania pensjonariuszy. WDPs w Kozuli koszt utrzymania wynosi 1 648 zł. Każdego roku koszt jest zwiększany o odpowiedni wskaźnik. Zasady finansowania domów pomocy społecznej zmienić się. Mieszkańcy w dalszym ciągu placą za pobyt 70 % kosztów, ale do ubiegłego roku powiaty otrzymywały dotacje państwowe, a obecnie gminy otrzymują subwencje, i one decydują o formie opieki. Jeżeli gmina zdecyduje się na skierowanie mieszkańca do DPS - musi za niego zapłacić. W Kostomłotach świadczone są takie same usługi, jak w Kozuli, łącznie z terapią zajęciową, ale ich zakres jest mniejszy, ponieważ przebywa tam mniejsza ilość mieszkańców. W jednostce budżetowej pewnie stanowiska, np. księgowego, dyrektora, są niezbędne. Winny sposób rozlicza się koszty utrzymania 230, niż 50 osób. W Kostomłotach przebywają starsze osoby, wiele obłożnie chorych. Ponadto - koszty remontów również są wliczane w koszty utrzymania. Remonty są niezbędne, by dostosować placówki do obowiązujących standardów.

- przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy,

Obecnie ministerstwa analizują system

c.d. na s.6 ➔

Renty strukturalne

Od 1 stycznia 2002 r. obowiązują w Polsce ustawy o rentach strukturalnych. Do otrzymania renty uprawniony jest rolnik, który spełnia następujące warunki:

1. Wiek: kobieta - 55-60 lat, mężczyzna - 60-65 lat.
2. Jest właścicielem gospodarstwa liczącego co najmniej 3 ha.
3. Przez ostatnie 10 lat działalność rolnicza była jego jedynym lub głównym źródłem dochodu.
4. Przez ostatnie 10 lat podlegał co najmniej przez 5 lat ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu.
5. Gospodarstwo zostało przekazane następcy, sprzedane lub przekazane Skarbowi Państwa.
6. Nie prowadzi już działalności rolniczej.

Renty strukturalne otrzymywać można w Polsce do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, tj. maksimum przez 5 lat. Renta strukturalna jest obecnie 1,5 razy wyższa od najniższej emerytury, czyli wynosi ok. 900 zł.

Co należy zrobić, aby otrzymać rentę?

Uprawniony rolnik musi złożyć wniosek o przyznanie renty strukturalnej w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w 1 kwartale roku. Wpłata pierwszej renty następuje najwcześniej od 1 stycznia roku następnego.

Gdzie szukać informacji?

Oddziały Kas Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS), Ośrodki Doradztwa Rolniczego (ODR), Regionalne Centra Doradztwa Rolniczego i Obszarów Wiejskich (RCZDRiOW), starostwa, urzędy gmin. Odpowiedzialne za realizację są Oddziały KRUS.

Renty strukturalne w Unii Europejskiej

Rolnik, który chce skorzystać z wcześniejszej emerytury, w momencie przekazywania gospodarstwa musi spełniać następujące kryteria:

- osiągnąć wiek co najmniej 55 lat, ale nie więcej niż wynosi wiek emerytalny,
- prowadzić działalność rolniczą przez co najmniej 10 lat do momentu przekazania gospodarstwa,
- całkowicie zaprzestać wszelkiej działalności komercyjnej.

Uprawnienia do wcześniejszej emerytury może uzyskać nie tylko właściciel gospodarstwa, ale także rolnik dzierżawca oraz rolnik rolny. Robotnik rolny - podobnie jak właściciel - musi osiągnąć wiek co najmniej 55 lat, ale nie więcej niż wynosi wiek emerytalny.

Kwota wsparcia dla rolnika przechodzącego na wcześniejszą emeryturę wynosi do 15000 euro rocznie, ale całkowita kwota wsparcia w okresie udzielania pomocy nie może przekroczyć 150000 euro. W przypadku rolnika rolnego kwoty te wynoszą odpowiednio do 3500 euro rocznie i do 35000 euro w okresie udzielania pomocy.





dokończenie ze s. 5

Renty strukturalne

Okres udzielania pomocy:

- właściciel gospodarstwa - do 15 lat i nie dłużej niż do ukończenia 75 roku życia,
- robotnik rolny - do 10 lat i nie dłużej niż do osiągnięcia wieku emerytalnego. Podstawa prawna: rozporządzenie nr 1257/1999/WE Rady UE z 17 maja 1999 r.

Renty strukturalne w powiecie białskim:

- złożono 134 wniosków,
- średnia wielkość gospodarstwa: 9,62 ha (w sumie 1 279,9 ha),
- kwota ogółem: 202 967 zł,
- kwota na 1 rentę ok. 1 500 zł.

(red.)

PŁATNOŚCI OBSZAROWE

Termin składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych bez sankcji upłynął 30 czerwca br. Do Biur Powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wpłynęło w tym czasie **1 622 985** wniosków o wpis do ewidencji producentów i **1 376 226** wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich, co stanowi 85% liczby zarejestrowanych producentów rolnych.

Najwięcej wniosków o płatności obszarowe w stosunku do liczby producentów zostało złożonych w województwach: wielkopolskim – 91,9%, kujawsko-pomorskim – 90,5%, podlaskim – 90,5%, łódzkim – 89,2%, i warmińsko-mazurskim – 89,1%.

Najmniej wniosków złożono w województwach: małopolskim – 75,7% oraz śląskim – 77,7%. Przyczyną relatywnie mniejszej liczby wniosków złożonych w tych województwach mogą być nieregulowane stosunki własnościowe i duże rozdrobnienie gospodarstw (duży udział działek o powierzchni mniejszej niż 0,1 ha). Wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych złożone w województwach mazowieckim, lubelskim, wielkopolskim, małopolskim i łódzkim stanowią ponad 50% wszystkich złożonych wniosków o przyznanie płatności.

W powiecie białskim (wg danych ARIMR na 18.08.2004r.) wniosek o wpis do ewidencji producentów złożyło (i otrzymało numery identyfikacyjne) **15 432** rolników, natomiast **13 861** rolników złożyło wnioski o przyznanie płatności obszarowych.

(red.)

c.d. ze s. 5

Z sesji Rady Powiatu

szkoleń oraz egzaminowania, przygotowują nowe zasady. Egzaminy na prawo jazdy odbywają się według instrukcji. Egzaminatorzy są zobowiązani do ścisłego ich przestrzegania. Od br. zmniejszono ilość godzin jazd po placu na rzecz jazd po drodze. Nadzór nad egzaminowaniem sprawuje tylko Wojewoda. Starosta nie ma możliwości interweniowania w sprawie egzaminatora, który nie zalicza szczególnie dużej ilości egzaminów, czy cofnięcia mu uprawnień. W uzasadnionych przypadkach może go skierować na egzamin kontrolny przed komisją Wojewody.

- wdrażania programu CEPIK, Do końca września wszystkie starostwa zostaną włączone do systemu CEPIK, w zakresie rejestracji pojazdów. Sprzęt komputerowy Starostwo otrzyma nieodpłatnie. Oddział w Międzyrzeczu Podlaskim również zostanie włączony do systemu. Pełny system zostanie wprowadzony do końca 2006 roku.

- zorganizowania w gminach punktów wydawania paszportów i kolczyków dla noworodzonych ciętał,

W Białej Podlaskiej odbiera się zaświadczenia i kolczyki, natomiast paszporty są przysyłane przez Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych bezpośrednio do producentów. Rozwiązaniem problemu byłoby zatrudnienie w gminach pracowników do spraw rolnictwa. Agencja nie ma możliwości delegowania swoich pracowników do gmin.

- wsparcia kadrowego biura rzeczniczki konsumentów,

Zwiększenie zatrudnienia wiąże się z zapewnieniem środków finansowych. Zarząd powołał do tej sprawy przy konstruowaniu budżetu. Powiatowi przybywa coraz więcej zadań. Do niedawna Starostwo korzystało z pomocy stażystów. Wg

nowych przepisów – stażystę, po określonym czasie należy zatrudnić. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy zapewnia Starostwu trzech stażystów, z których jeden na pewno zostanie skierowany do pomocy Rzecznikowi Konsumentów. Zatrudnienie jest sprawą prostą, barierą są skutki finansowe, a Powiat stanął przed nowym problemem: zbilansowania budżetu po podwyższeniu podatku VAT.

- likwidacji placówki pogotowia ratunkowego w Terespolu, - wsparcia kadrowego dla Wydziału Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego.

- Roczna informacja z działalności Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa na obszarze powiatu przedstawił **Bogdan Jachimczuk** - Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Białej Podlaskiej.

- O stanie bezpieczeństwa sanitarno – weterynaryjnego mówił **Radomir Bańko** - Powiatowy Lekarz Weterynarii, natomiast **Zofia Badach** - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny poinformowała o stanie bezpieczeństwa sanitarnego powiatu. Stwierdziła, że w bieżącym roku stan sanitarny powiatu nie uległ znaczącym zmianom. Od 1 maja Inspekcja Sanitarna pracuje w nieco zmienionym kształcie. Powiatowa Stacja Sanitarna jako pierwsza w kraju uzyskała laboratoryjny certyfikat jakości oraz akredytację. Samorządy lokalne zostaną zmuszone do rozważenia problemu stołówek szkolnych, ponieważ od 1 maja wszystkie obiekty żywnościowe mają obowiązek wdrożenia nowego systemu żywienia. Stan epidemiologiczny powiatu jest stabilny. W dalszej kolejności Edward Dec – kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białej Podlaskiej przedstawił informację o stanie środowiska na obszarze powiatu. Powiedział, że w ostatnich latach stan środowiska naszego regionu poprawił się. Większość rzek posiada II lub III klasę czystości, badanie wód

c.d. na s.7 »



c.d. ze s. 6

Z sesji Rady Powiatu

opadów potwierdza czystość powietrza. Wzrasta jednak natężenie hałasu komunikacyjnego, zwłaszcza w Międzyzrzeczku Podlaskim i Wisznicach. Jeśli chodzi o zagospodarowywanie eternitu, kierownik odpowiedział, że w powiecie białokopodlaskim "występuje dużo pokryw eternitowych. Rozwiązanie problemu usuwania eternitu należy do gmin, które otrzymują skromne środki na ten cel. Na terenie powiatu funkcjonują firmy, które uzyskały zezwolenia na zagospodarowywanie odpadów. Delegatura kontroluje wysypiska, kieruje do wójtów zalecenia pokontrolne. Podczas sesji podjęto uchwały w sprawach:

a) przyjęcia "Programu Rozwoju Lokalnego – Studium Potencjału Gospodarczego Powiatu Białskiego". Kierownik Zespołu Biura Ekspertyz Finansowych, Marketingu i Consultingu UNICONSULT w Warszawie Witold Zaleski omówił treść dokumentu: Program Rozwoju Lokalnego – Studium Potencjału Gospodarczego Powiatu Białskiego pośtuży pozyskiwaniu środków finansowych na zadania inwestycyjne w latach 2005 - 2006. Jest to dokument przygotowany w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich finansowany ze środków Banku Światowego przez Województwo Lubelskie. W opracowaniu dokumentu brał udział: Biuro UNICONSULT, Starostwo oraz Komitet Rozwoju Lokalnego. Dokument wyznacza obszary rozwoju: lokalne małe i średnie przedsiębiorstwa, obszary wiejskie i lokalne rolnictwo, infrastrukturę społeczną, walory przyrodniczo - turystyczne i kulturowe. Formułuje cele, priorytety, otwierając drogę do ubiegania się o środki pomocowe. Najważniejsza jest druga część dokumentu – Projekty, które są pomysłami realizacyjnymi, do sfinansowania w najbliższym okresie, podzielonymi na trzy grupy:

- projekty, których realizacja należy do zadań powiatu, ale jest możliwa pod warunkiem zapisania ich w budżecie

powiatu (modernizacja i rozwój lokalnej infrastruktury: edukacyjnej, drogowej, renowacja Muzeum J.I. Kraszewskiego),

- projekty, których wnioskodawca, realizatorem nie musi być powiat, ale realizatorzy liczą na współudział finansowy powiatu (budowa drogi do centrum logistycznego w Malaszevicach, promocja walorów turystycznych powiatu),
- projekty, przy realizacji których udział powiatu jako inspiratora, organizatora, koordynatora będzie konieczny, ale nie muszą się one wiązać z wydatkami powiatu (utworzenie instytucji odpowiedzialnej za wsparcie przedsiębiorców, wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw, promocja odnawialnych źródeł energii, różnicowanie działalności w gospodarstwach rolnych, m.in. agroturystyki i upraw ekologicznych, wykreowanie produktu lokalnego).

Na cały dokument składają się trzy części: diagnostyczna, strategiczna oraz projekty, które zostały dość szczegółowo skonsultowane z ich uczestnikami (przedstawicielami drogownictwa, oświaty, biznesu). Dokument nie jest materiałem zamkniętym. Możliwe będzie dodanie nowych projektów, bądź rezygnacja z któregoś z nich. Następnie radni powiatu wnieśli uwagi do dokumentu, po czym przystąpiono do podjęcia następnych uchwał:

- b) uchwalenia powiatowego programu ochrony środowiska oraz powiatowego planu gospodarki odpadami,
- c) zmian w budżecie Powiatu Białskiego na 2004 rok,
- d) postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na bankową obsługę budżetu Powiatu Białskiego, e) przekazania zadania z zakresu specjalności Powiatu Białskiego, Zadanie dotyczy utworzenia w Gminie Piszczac ponadgimnazjalnej szkoły specjalnej, wchodzącej w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Żalutynie.
- f) zmiany uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Powiatu na 2004 rok.

opr. E. Ch.

Centrum Obsługi Inwestora



W dniu 28.06.2004 Samorząd Województwa podpisał z Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych umowę o współpracę, która powołała do życia Centrum Obsługi Inwestora.

COI zajmuje się analizą sytuacji gospodarczej regionu i podejmuje czynności zmierzające do wykorzystania istniejącego potencjału inwestycyjnego oraz możliwości eksportowych firm lubelszczyzny. COI jest również miejscem pierwszego kontaktu dla przedsiębiorców zagranicznych zainteresowanych inwestowaniem w województwie lubelskim. COI służy informacją o warunkach inwestowania, obowiązujących przepisach i procedurach oraz walorach inwestycyjnych regionu.

W ramach swoich czynności COI będzie prowadził aktywną promocję ofert, organizując spotkania gospodarcze, prezentacje i seminaria. COI koordynować będzie również spotkania potencjalnych partnerów gospodarczych.

Adres: Centrum Obsługi Inwestora, Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie ul. Spokojna 4, 20-074 Lublin, tel. (0-81) 74-24-560, fax. (0-81) 53-47-654, <http://www.coi.lubelskie.pl/>

źródło: <http://www.coi.lubelskie.pl/>

Nowa siedziba

Delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej

W lipcu br. Delegatura Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej zmieniła swoją siedzibę. Obecnie funkcjonuje w budynku przy ul. Warszawskiej 14 na III piętrze (sekretariat w pokoju nr 316). Punkt informacyjny: Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego mieści się w pokoju 307. Bez zmiany pozostały numery telefoniczne. (red.)



Sektorowy Program Operacyjny Inwestycje w gospodarstwach rolnych

ARiMR uruchamia działanie Inwestycje w gospodarstwach rolnych w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego

Od 16 sierpnia br. w oddziałach regionalnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa można składać wnioski o dofinansowanie projektów z Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacji i modernizacji sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich w ramach Działania 1.1 Inwestycje w gospodarstwach rolnych. Więcej informacji na ten temat można uzyskać na stronie internetowej ARiMR: <http://www.arimr.gov.pl/aktual.html>

(red.)

JEST SZANSA DLA LOTNISKA W BIAŁEJ PODLASKIEJ

21.07.2004 r. w podwarszawskim Helenowie, w ośrodku reprezentacyjnym Wojska Polskiego, dokonano prezentacji projektu „Lotnisko i centrum logistyczne Biała Podlaska”. Ze strony polskiej projektem zajmuje się firma „Gebor” Sp. z o.o. z Warszawy z prezesem **Ryszardem Grabasem** (wiceprezesem nieudanej inwestycji „Port Cargo” spółka z Vahapen Toyem).

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele amerykańskich i kanadyjskich firm: Interlink Finance Structures i Pacific Holdings oraz SNC Lavalin (inwestor). Uczestniczyło w nim ponad 40 osób związanych z budową lotniska Białej Podlaskiej.

Starosta bialski **Tadeusz Łazowski** zapytany, co sądzi o kolejnej próbie inwestycji, powiedział: *Po nieudanej inwestycji Pana Vahapa Toyi musimy wobec tych przedsięwzięć zachować daleko idący dystans. Jednak trzeba uczestniczyć we wszystkich projektach, które dają szansę na powodzenie. Lotnisko w Białej jest, należy je tylko uruchomić. To wielka szansa dla naszego regionu i kraju, dlatego będę uszereżował tam, gdzie coś się dzieje, aby to urzeczywistnić.* Podobnego zdania był wiceprezydent miasta Biała Podlaska **Jan Polkowski**.

Dalsze działania nad projektem to stworzenie biznesplanu, pozyskanie inwestorów i przewoźników. Według amerykańskich ekspertów Biała Podlaska to dobre miejsce dla inwestorów lotniczych.

Anna Józwiak

ROSYJSKA ZGODA

19 zakładów mięsnych otrzymało od rosyjskich służb weterynaryjnych zgodę na eksportowanie mięsa do Rosji od 1 września br. Na tej liście znalazły się zakłady z Łukowa „Łmeat” oraz „Dolina Łuk” z Małaszewicz. Od 19 lipca do 13 sierpnia br. Rosyjscy weterynarze przeprowadzili kontrolę w 54 zakładach przetwórstwa mięsa czerwonego z całej Polski, zainteresowanych eksportem do Rosji. W wyniku kontroli atest otrzymało 19 zakładów. Według rosyjskich służb weterynaryjnych, atest jest zaświadczeniem, że firmy te spełniają rosyjskie normy weterynaryjno-sanitarne i mogą eksportować swoje produkty do Rosji.

źródło: Paweł Puzio, Informacje gospodarcze Dziennika Wschodniego

Z prac Zarządu Powiatu Bialskiego (17 czerwca – 29 sierpnia 2004)

W okresie sprawozdawczym od ukazania się ostatniego numeru „Gościńca Bialskiego” Zarząd Powiatu odbył sześć posiedzeń, na których podjął m.in. uchwały w następujących sprawach:

- ogłoszenia przetargów i powołania komisji przetargowych na sprzedaż zabudowanej nieruchomości wchodzącej w skład powiatowego zasobu nieruchomości położonej w Leśnej Podlaskiej (przy ul. Szkolnej) oraz nieruchomości położonej w osadzie Wisznice gm. Wisznice (przy ul. Kościelnej);
- zmiany uchwały nr 54/2003 Zarządu Powiatu w Białej Podlaskiej z dnia 14 kwietnia 2003 r. w sprawie zasad odpłatności za usługi świadczone w 2003 roku w szkolnych schroniskach młodzieżowych, dla których Powiat Bialski jest organem prowadzącym;
- zmian w budżecie Powiatu Bialskiego na 2003 r. oraz zmiany układu wykonawczego budżetu Powiatu Bialskiego na 2003 rok,
- wyrażenia zgody na wynajem majątku trwałego będącego w posiadaniu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki i Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim, (przy ul. Wiejskiej 13)
- wyrażenia zgody na sprzedaż mienia ruchomego Powiatu Bialskiego (zbędne wyposażenie ZSZ Nr 1 w Międzyrzeczu Podl.),
- powołania komisji egzaminacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego,
- ustalenia i ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych w Piszczacu i w Terespolu przeznaczonych do sprzedaży,
- wskazania dwóch członków Zarządu do dokonania czynności prawnej do podpisania umów o pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- 1. Ogłoszenia wykazu nieruchomości wchodzących w skład powiatowego zasobu nieruchomości położonych w Bukowicach i Bordziłówce Starej gm. Leśna Podlaska przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu,
- 2. wyrażenia zgody na obniżenie ceny wywoławczej na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Bialskiego położonej w osadzie Wisznice, gm. Wisznice,
- 3. przyjęcia informacji o przebiegu wykonania budżetu powiatu za I półrocze 2003 r.,
- 4. przekazania mienia będącego w posiadaniu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podlaskiej do Domu Pomocy Społecznej w Kozuli i Domu Dziecka w Komarnie.

Ponadto Zarząd:

1. przyjął informację Dyrektora Wydziału Spraw Społecznych nt. zakończenia postępowania konkursowego do wyłonienia dyrektorów szkół powiatowych i poradni psychologiczno-pedagogicznych;
2. zapoznał się z propozycją Burmistrza Międzyrzecza Podl. o zawarcie porozumienia na utworzenie i prowadzenie gimnazjum sportowego i poparł starania w tej kwestii wskazując na potrzebę regulacji prawnych poprzez miejscowy samorząd;
4. zdecydował o ufundowaniu głównej nagrody w wyborach Miss Nastolatek, w ramach konkursu Miss Polonia Regionu Białkopodlaskiego, o co wystąpili organizatorzy konkursu;
5. przyjął do realizacji prośbę Stowarzyszenia Miłośników Poezji Kajetana Sawczuka o wsparcie finansowe realizowanych przez nie zadań, w tym budowy pomnika tego poety przez szkołę w Komarnie;
6. zapoznał się z materiałem pn.: „Diagnoza i projekcja sytuacji społeczno-ekonomicznej Powiatu Bialskiego” opracowanym przez Biuro Ekspertyz Finansowych, Marketingu i Konsultingu Uniconsult s.c. w Warszawie stanowiącym etap wyjściowy do wykonania

kontynuacja na s. 9



Z prac Zarządu Powiatu Bialskiego

(17 czerwca – 29 sierpnia 2004)

cd. ze s. 8

„Studium Lokalnego Potencjału Gospodarczego” i zaakceptował jego treść pod warunkiem uwzględnienia wskazanych uwag i wyeliminowania błędów, dokonania uzupełnień i poprawek;

7. podjął decyzję o udzieleniu bonifikaty w wysokości 99 % od opłaty rocznej ustalonej PUP w Białej Podl. z tytułu trwałego zarządu nieruchomością Powiatu Bialskiego;

8. zapoznał się ze sprawą sprzedaży lokali mieszkalnych w Domu Nauczyciela w Janowie Podl. i zdecydował o skierowaniu do Wójta Gminy projektu podziału nieruchomości, którego zaopiniowanie pozwoli na prowadzenie procedury zbycia ww. nieruchomości;

9. po wyrażeniu zgody przez Radę Powiatu na użyczenie nieruchomości stanowiącej własność Powiatu położonej w Żalutynie, za budowanej budynkiem warsztatów szkolnych zaakceptował zawarcie umowy użyczenia z Zakładem Doskonalenia Zawodowego w Lublinie Oddziałem w Białej Podlaskiej na okres 10 lat, wg projektu przyjętego przez radcę prawnego Starostwa;

10. po zapoznaniu się z ofertą firmy OPERANDI sp. z o.o. Oddział w Warszawie;

a) wyraził wstępną zgodę na wynajem części dachu budynków stanowiących własność Powiatu położonych w Międzyrzeczu Podl. przy ul. Warszawskiej 32 (budynek internatu), przy ul. Lubelskiej 57 (budynek liceum) na lokalizację stacji bazowych telefonii komórkowej,

b) zaakceptował wystąpienie do Oferenta o niezbędne do podpisania umowy najmu dokumenty, pozwolenia i raporty oddziaływania na zdrowie ludzi i środowisko;

11. zaakceptował propozycję Dyrektora ZDP ubiegania się o środki pomocowe SAPARDU na dokończenie drogi Zalesie – Sławatycze na odcinku 1,8 km i przykrycie stabilizacji drogi Michałki – Koczukówka – Kijowiec

na odcinku 3 km w łącznej kwocie ok. 2 mln zł;

12. po zapoznaniu się z odpowiedzią Burmistrza Międzyrzecza Podl. na pismo tut. Starostwa w sprawie nabycia w drodze bezprzetargowej budynku przychodni przy ul. Warszawskiej 38 stanowiącej własność Powiatu zaakceptował wystąpienie do resortowego Departamentu Podatków o zajęcie stanowiska w sprawie odpowiedzialności powiatu za długi szpitala na podstawie Ordynacji podatkowej;

13. Zapoznał się ze sprawą wykonania zaleceń ppóz. w LO w Wisznicach i przeznaczył na ten cel 10 tys. zł. z rezerwy oświatowej;

14. zapoznał z wnioskiem SP ZOZ w Międzyrzeczu Podl. i wyraził zgodę na wynajem na 3 lata wolnych pomieszczeń w Przychodni Specjalistycznej przy ul. Wiejskiej 13 na rzecz obcych podmiotów gospodarczych związanych przede wszystkim ze świadczeniem usług medycznych;

15. zapoznał się z prośbą o pomoc finansową Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Strażackiej Orkiestry Dętej w Łomazach i zdecydował o przekazaniu 1 tys. zł. na wyjazd do Tomaszowa Lubelskiego na Wojewódzki Przegląd Strażackich Orkiestr Dętych;

16. zaakceptował wniosek Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Wisznicach na pracę podczas obozu sportowo-terapeutycznego w dn. 4.08.2003 – 13.08.2003 w ramach godzin etatowych oraz przeznaczył 500 zł. z działu 926 – kultura fizyczna i sport na zakup sprzętu sportowego;

17. rozpatrzył odmownie wniosek MOK w Siedlcach o dofinansowanie pleneru fotograficznego „Janów Podlaski 2003” w dniach 18 – 24.08. br.;

18. zapoznał się z propozycją Polskiej Fundacji „Dla dziecka” o przekazanie na jej rzecz działki i budynku internatu w Janowie Podl. z przeznaczeniem na utworzenie

Ku czci poległych

Foto: Beata Malczuk



Z inicjatywy Zarządu Głównego Niepodległościowego Związku Żołnierzy AK w Białej Podlaskiej został postawiony w Grabanowie obelisk upamiętniający Polaków walczących w powstaniach narodowych: od kościuszkowskiego po warszawskie oraz w konfederacji barskiej i w wojnie polsko-bolszewickiej. Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej odbyła się 22 sierpnia br. Zgromadziła ona kombatantów, mieszkańców oraz władze samorządowe. Tablicę, która została umieszczona w miejscu tragicznej śmierci w 1943 roku 21-letniego żołnierza AK, **Alfreda Radzikowskiego**, ps. Fred, poświęcił i odprawił mszę polową proboszcz bialskiej parafii Narodzenia NMP, ks. **Marian Daniluk**.

(red.)

Budują ujeżdżalnię

Investycja Spółka Budomex z Białej Podlaskiej wybuduje w janowskiej Stadninie: Koni ujeżdżalnię. Kilka dni temu: rozstrzygnięto przetarg i już realizacja: ogromnej inwestycji ruszyła z kopyta. — Wykonujemy teraz prace ziemne pod fundamenty. Do zimy będą gotowe. Musimy się spieszyć, bo całość musi być zakończona do 30 czerwca przyszłego roku — mówi **Eugeniusz Izdebski**, prezes Budomexu. Zakres prac obejmuje: wybudowanie krytej ujeżdżalni, dwóch stajni, zagospodarowanie terenu wokół obiektów, czyli wykonanie parkingów i dróg dojazdowych. Inwestycja ma kosztować: skarb państwa 5-6 mln złotych. (mal)

źródło: Paweł Puzio, Informacje gospodarcze Dziennika Wschodniego



Gmina Terespol

Wśród laureatów Złotej Setki Samorządów

W rankingu przeprowadzonym już po raz siódmy przez „Rzeczpospolitą” i Centrum Badań Regionalnych gmina Terespol uplasowała się na 67 miejscu, co spowodowało, że znalazła się w złotej setce samorządów. To duży skok, szczególnie, że w ubiegłym roku była ona na 128 pozycji. O miejscu w rankingu decydują głównie inwestycje przeprowadzone w ciągu 3 lat w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Dodatkowo brano pod uwagę inne czynniki, takie jak inwestycje, w których samorząd uczestniczy obok innych podmiotów publicznych i prywatnych, aktywność społeczną oraz zdolność przyciągania nowych mieszkańców. Ten najbardziej uznany i prestiżowy sprawdzian dokonań samorządów jest organizowany od 1997 roku. Gminie gratulujemy sukcesu i życzymy kolejnych. *aj*

Wakacje – czas na remont



Kiedy z początkiem lata uczniowie opuszczają mury szkoły, do pracy zabierają się ekipy remontowe. Tegoroczne wakacje były dla Liceum im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach bardzo pracowite, ponieważ przeprowadzano zaplanowany wcześniej gruntowny remont budynku szkoły. Ze środków zgromadzonych na rachunku specjalnym odnowiona została elewacja budynku głównego, łącznika i sali gimnastycznej, wymieniono zużyte rynniki i rury spustowe. Prace toczyły się również wewnątrz budynku, gdzie wyremontowana została sala gimnastyczna i odmalowano podłogi w salach lekcyjnych.

- Jestem bardzo zadowolony z zakresu prac – mówi dyrektor liceum **Janusz Babkiewicz**. *Udało nam się pozyskać środki z zewnątrz i dobrze je zagospodarować. Jako szkoła, wielokrotnie spotykaliśmy się z przychylnym zainteresowaniem naszymi sprawami ze strony instytucji i osób prywatnych. W nowym roku szkolnym mamy pełny nabór do klas pierwszych, tym miłej będzie i września powitać młodzież w odnowionym budynku liceum.*

Edyta Wegiera

Z prac Zarządu Powiatu Bialskiego (17 czerwca – 29 sierpnia 2004)

cd. ze s. 9

placówki medycznej-sanatorium i przychodni rehabilitacyjnej dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin i wstępnie zaakceptował propozycję powierając prowadzenie dalszych ustaleń Dyrektorowi ZS w Janowie Podl.;

19. zapoznał się z pismem Min. Finansów o zwiększeniu części drogowej subwencji ogólnej dla Powiatu w Białej Podl. o 200.000 zł. ze środków rezerwy części drogowej subwencji ogólnej dla powiatów i województw na realizację inwestycji pn. „Budowa drogi (odcinka) nr 2 – Kaliłów”;

20. zapoznał się z informacją Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Cieciborze o organizowanych w dn. 25.06.2003-28.06.2003 „Dniach Pola” i rozpatrzył odmownie z uwagi na brak środków prośbę o dofinansowanie konferencji popularno-naukowej zorganizowanej w ramach ww. obchodów;

21. zapoznał się z prośbą Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Lublinie o wsparcie finansowe organizacji XV Wojewódzkiej Olimpiady Ochrony Środowiska poprzez ufundowanie upominków uczestnikom reprezentującym ZS RCKU w Leśnej Podl. i zdecydował o przekazaniu na nagrody rzeczowe 3 albumów pn. „Ziemia Bialska”;

22. zapoznał się z ofertą Centrum Rozwoju i Szkolenia w Lublinie na prowadzenie kontroli wewnętrznych na zlecenie i wyraził wstępną zgodę na nawiązanie współpracy w tym zakresie;

23. rozpatrzył pozytywnie wniosek Dyrektor Domu Rodzinnego w Zabcach o wymianę okien i jednych drzwi zewnętrznych w budynku mieszkalnym położonym na nieruchomości będącej w trwałym zarządzie tego Domu w ramach środków własnych placówki;

24. w oparciu o przepisy ustawowe i uchwałę Rady Powiatu w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty rocznej ustalonej dla nieruchomości położonej w Szachach gm. Drelów z tytułu trwałego zarządu nieruchomością Powiatu Bialskiego podjął decyzję o zastosowaniu takiej bonifikaty w wysokości 99 %;

25. przyjął protokoły kontroli problemowych przeprowadzonych w:
- Zespole Szkół Ogólnokształcących w Terespolu w zakresie sprawozdawczości,

- Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Terespolu w celu sprawdzenia kompletności prowadzenia wybranych dokumentów,

26. przyjął propozycję pomocy finansowej w kwocie 20 tys. zł. z gm. Leśna Podl. na realizację prac drogowych na drodze Ossówka-Leśna Podl. na odcinku 300 m;

27. rozpatrzył pozytywnie wniosek Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej o zwiększenie limitu wydatków rzeczowych o kwotę 14.402,00 zł., która stanowi zwrot podatku od nieruchomości dokonanej przez Urząd Gminy w Terespolu i Urząd Miasta w Białej Podlaskiej, co umożliwi częściowe sfinansowanie zakupu kostki brukowej na wykonanie chodnika przy ul. Zaleskiej w Chotyłowic;

28. rozpatrzył pozytywnie prośbę Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej o zmianę lokalu na siedzibę obwođu drogowego w Międzyrzecu Podlaskim z obecnie zajmowanego na położony przy ul. Radzyńskiej;

29. pozytywnie rozpatrzył prośbę DPS w Kostomłotach o dokonanie zmian budżetowych w części zadania własne finansowane z dochodów własnych jednostki, które pozwolą na dostosowanie planu dochodów wydatków do potrzeb zakładu;

30. po zapoznaniu się z wystąpieniem ZS RCKU w Leśnej Podl. o



Z prac Zarządu Powiatu Białskiego

(17 czerwca – 29 sierpnia 2004)

cd. ze s. 10

zwrot środków w kwocie 28.900 zł. pochodzących ze sprzedaży: ciągnika C-330, koparko-spycharki Białonś, samochodu UNO na rachunek szkoły wyraził zgodę na przekazanie tych środków szkole z przeznaczeniem na zakup oleju opałowego do ogrzania budynków szkolnych;

31. z uwagi na brak środków na wypoczynek w powiecie odmówił dofinansowania obozu wędrownego dla 65 harcerzy z Białej Podlaskiej, o które wystąpiło Diecezjalne Duszpasterstwo Harcerk i Harcerzy im. Męczenników Podlaskich diecezji Siedleckiej;

32. zapoznał się wnioskiem Muzeum J.I.Kraszewskiego w Romanowie o podwyższenie wynagrodzenia oraz przyznanie premii Dyrektor tej placówki i odtóżło rozpatrzenie wniosku do kolejnego posiedzenia w celu uzupełnienia informacji;

33. zapoznał się z wnioskiem Polskiej Fundacji „Dla dziecka” w Wesołej dotyczącym utworzenia w Janowie Podl. na bazie budynku internatu placówki medyczno-sanatoryjnej i przychodni rehabilitacyjnej i postanowił odtóżło jego rozpatrzenie do czasu uzyskania pełnej informacji nt. funkcjonowania internatu, finansowania, po konsultacji z dyrektorem szkoły w tym zakresie;

34. rozpatrzył prośbę Wydziału Spraw Społecznych o przeznaczenie kwoty 4.800 zł. z rezerwy subwencji oświatowej na wynagrodzenie ekspertów komisji egzaminacyjnych na stopień nauczyciela mianowanego oraz 8 tys. zł. na doskonalenie zawodowe nauczycieli i wyraził zgodę na wypłatę wynagrodzenia ekspertów z rezerwy oświatowej w kwocie 4.800 zł. zgodnie z wykazem uprawnień. Realizacja doskonalenia zawodowego nauczycieli powinna odbywać się w ramach posiadanych przez szkołę środków;

35. rozpatrzył wnioski najmocniej lokali mieszkalnych z Leśnej Podlaskiej oraz z Janowa Podl. o obniżenie stawki czynszu i postanowił o zastosowaniu obniżki 40 % w stosunku do osób pozostających bez pracy oraz 20 % w stosunku do pozostałych najmocniej;

36. zatwierdził na wniosek Komisji

Przetargowej:

- propozycję udzielenia zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na udzielenie i obsługę kredytu długoterminowego w wysokości 3000000,00 PLN na pokrycie deficytu budżetu Powiatu w 2003 r. z możliwością niewykorzystania pełnej wartości kredytu bez dodatkowych prowizji i opłat,

- projekt specyfikacji istotnych warunków zamówienia wraz z załącznikami;

37. wyraził zgodę na propozycję ZS w Janowie Podl. w sprawie połączenia III kl. technikum zawodowego w jeden oddział i utworzenie w to miejsce klasy pierwszej po zasadniczej szkole zawodowej.

38. przeanalizował wystąpienie Zakładu Doskonalenia Zawodowego Oddziału w Białej Podlaskiej w sprawie udzielenia zgody na zmiany dostosowawcze do wymogów określonych w stosunku do stacji kontroli pojazdów w używanej na mocy umowy użyczenia nieruchomości w Żalutniu i rozpatrzył go pozytywnie. Realizacja zaplanowanych remontów i modernizacji nastąpi w zakresie środków własnych wnioskodawcy.

39. rozpatrzył pozytywnie prośbę LO w Międzyrzeczu Podl. o dofinansowanie budżetu szkoły i przeznaczył 2 tys. zł. z rezerwy oświatowej na potrzeby szkoły związane z urządzeniem pomieszczenia przeznaczonego na instalację pracowni komputerowej; 40. przyjął i skierował na dzisiejsze obrady sesji zmianę w budżecie polegającą na wprowadzeniu dodatkowych dochodów z tytułu otrzymanej z rezerwy celowej subwencji oświatowej w kwocie 50 tys. zł. z przeznaczeniem na remont Zespołu Szkół w Małaszewiczach oraz dotacji celowej na zadania wspólne z Miastem Terespol w kwocie 1.794 zł. z przeznaczeniem na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych nauczycieli emerytów i rencistów Zespołu Szkół w Terespolu.

Opłr. Elżbieta Chwałczuk

Zarząd Rejonowy PCK w Białej Podlaskiej pomaga potrzebującym

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Białej Podlaskiej w sierpniu udzielił pomocy żywnościowej oraz rzeczowej najbardziej potrzebującym mieszkańcom powiatu białskiego.

Każde miasto i gmina powiatu białskiego otrzymała po 3 zgrzewki konserw, środki przeciw komarom, płaszcze przeciwdeszczowe, pakiety higieniczne w postaci ręczników, mydeł, pasty i szczoteczek do zębów i szamponu. Konserwy oraz środki higieniczne wydawane były najuboższym mieszkańcom naszego powiatu na zasadach obowiązujących w Polskim Czerwonym Krzyżu.

Ogółem pomocy udzielono na kwotę 8974,70 zł. Od Lubelskiego Zarządu Okręgowego PCK ZR PCK otrzymał 780 sztuk konserw. Zarząd Rejonowy PCK serdecznie dziękuje pracownikom ośrodków pomocy społecznej za przyłączenie się do udzielenia wsparcia potrzebującym.

Aneta Chazan (pracownik biura ZR PCK)



apel
Sanktuarium
Maryjnego
“Opiekunki
Podlasia”
w Leśnej Podlaskiej

Kustosz Sanktuarium wraz ze Starostą Powiatu

Białskiego zwracają się z prośbą o pomoc finansową przy powstawaniu „Centrum Pielgrzymkowego na Podlasiu”. Pragniemy, aby w tym centrum powstały odpowiednie sale służące do przeprowadzenia, prelekcji, sympozjów, konferencji. Centrum to byłoby otwarte dla wszystkich pielgrzymów oraz instytucji, które chciałyby zorganizować swoje spotkania. Pragniemy też, aby w tym miejscu powstało muzeum poświęcone ziemi podlaskiej w historycznym znaczeniu. Jest to miejsce, gdzie przybywa wielu pielgrzymów z kraju, którzy chcieliby się tu zatrzymać. Jednak obecny stan jest krytyczny i nie może spełniać tego zadania. Dlatego szukamy ludzi dobrego serca, którzy chcieliby nas wesprzeć w tym działaniu. Za wszelką pomoc wyrażamy wdzięczność i zapewniamy państwa o pamięci modlitewnej przed cudownym obrazem Opiekunki Podlasia.

Podajemy nr konta:

58 1500 13311213 3001 4140 0000

Adres: 21 - 542 Leśna Podlaska,
ul Bp. Moszyńskiego 2, tel. 083 345 0015



„Program Rozwoju Lokalnego Studium Potencjału Gospodarczego Powiatu Białskiego”

Rada Powiatu w Białej Podlaskiej, na sesji w dniu 30 czerwca br., przyjęła „Program Rozwoju Lokalnego – Studium Potencjału Gospodarczego Powiatu Białskiego”.

Jest to dokument niezbędny przy ubieganiu się o środki z funduszy strukturalnych w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Dokument ten opracowany został przez Biuro Ekspertyz Finansowych, Marketingu i Consultingu UNICONSULT s.c. w Warszawie w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich.

Sporządzenie materiału zostało poprzedzone konsultacjami z przedstawicielami Starostwa Powiatowego, Zarządu Drog Powiatowych, urzędów miast i gmin. Znaczący udział w przygotowaniu dokumentu mieli członkowie Komitetu Rozwoju Lokalnego reprezentujący min. jednostki samorządowe, organizacje przedsiębiorców, rolników i rzemieślników oraz wiele innych instytucji. Opracowanie przedstawia sytuację społeczno-gospodarczą powiatu białskiego, wnioski dla planowania gospodarczego, analizę SWOT i Benchmarkingu, postulowane kierunki rozwoju gospodarczego. Osia kierunków rozwoju powiatu jest jego misją – opis docelowego, oczekiwanego stanu i zakresu funkcji spełnianych przez powiat wobec jego mieszkańców i otoczenia.

Misja zawiera trzy podstawowe elementy:

Ziemia Białska „Brama na Wschód” – przyjazna i otwarta. Obszar łączący nieszkodliwy dla środowiska przemysł bazujący na lokalnych zasobach naturalnych, z wykorzystaniem przygranicznego położenia wraz z intensywnym rozwojem funkcji rekreacyjno-turystycznej.

- ▶ Powiat białski, dzięki rozwinięciu przemysłowi, nowoczesnemu i innowacyjnemu rolnictwu oraz dynamicznie rozwijającej się funkcji turystycznej, zapewnia swoim mieszkańcom optymalne warunki bytowe.
- ▶ Mieszkańcy powiatu to ludzie dobrze wykształceni, mobilni i otwarci na nowe technologie.

„Program Rozwoju Lokalnego...” koncentruje się na następujących kluczowych obszarach rozwoju:

- ▶ lokalne małe i średnie przedsiębiorstwa,
 - ▶ obszary wiejskie i lokalne rolnictwo,
 - ▶ infrastruktura społeczna,
 - ▶ walory przyrodniczo-turystyczne i kulturowe.
- W wyniku procesu planowania strategicznego rozwoju powiatu białskiego zdefiniowane zostały trzy cele strategiczne:
- ▶ rozwój społeczny, ze szczególnym uwzględnieniem edukacji,
 - ▶ rozwój sektora małych i średnich przedsiębiorstw oraz wspomaganie restrukturyzacji rolnictwa powiązane z wykorzystaniem walorów przyrodniczych,
 - ▶ wykorzystanie przygranicznego położenia w celu rozwoju społecznego i gospodarczego.

Rozwinięcie oraz uszczegółowienie celów

strategicznych stanowią przedstawione w opracowaniu kierunki rozwoju powiatu oraz propozycje konkretnych działań, czyli priorytety rozwoju.

Cele szczegółowe rozwoju powiatu będą realizowane poprzez wdrażanie wybranych 12 projektów, które uzyskały akceptację Komitetu Rozwoju Lokalnego.

Do pierwszej grupy projektów uwzględniających zadania powiatu możliwych do realizacji przy zaangażowaniu finansowym Starostwa Powiatowego należą:

1. Modernizacja lokalnej infrastruktury edukacyjnej.
2. Rozwój i przebudowa infrastruktury drogowej.
3. Inwestycje drogowe w zakresie pokrycia nawierzchnią bitumiczną dróg.
4. Zapewnienie odpowiedniej infrastruktury dla zwiększenia bezpieczeństwa na drogach.
5. Renowacja Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie.

Drugą grupę stanowią 2 projekty możliwe do realizacji przez inne jednostki przy ewentualnym zaangażowaniu finansowym Starostwa Powiatowego. Projekty te dotyczą promocji walorów turystycznych powiatu oraz przyszłościowych inwestycji w zakresie budowy i przebudowy dróg prowadzących do planowanego Centrum Logistycznego w Małaszewiczach.

Realizacja pozostałych 5 projektów należeć będzie do zainteresowanych jednostek przy ewentualnej pomocy organizacyjnej Starostwa. Projekty te dotyczą wspierania przedsiębiorczości, promocji odnawialnych źródeł energii, różnicowania działalności rolniczej, ze szczególnym uwzględnieniem agroturystyki oraz zakładania upraw ekologicznych, a także promocji produktu lokalnego.

„Program Rozwoju Lokalnego – Studium Potencjału Gospodarczego Powiatu Białskiego” przedstawiony został na stronie internetowej powiatu białskiego www.powiatbialski.lubelskie.pl

Opracowała: Bożena Grudzińska,

KONSTANTYNÓW MA OCZYSZCZALNIĘ



W Konstantynowie, 20.08.2004 r. Oddany został do użytku nowoczesny obiekt oczyszczalni ścieków. W najbliższych latach pozwoli to na rozbudowę sieci kanalizacyjnej w gminie.

E. Kosiara, foto: Adam Trochimiuk



Wydział Spraw Społecznych

Pracą wydziału kieruje Dyrektor Wydziału. W wydziale funkcjonują następujące stanowiska:

- ☐ Główny specjalista d/s oświaty,
- ☐ Inspektor d/s oświaty,
- ☐ Inspektor d/s ochrony zdrowia-powiatowy koordynator d/s opieki nad matką i dzieckiem,
- ☐ Inspektor d/s turystyki i sportu.

Do podstawowych zadań Wydziału należą:

1. prowadzenie spraw z zakresu zakładania, prowadzenia, przekształcania i likwidowania szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych, placówek oświatowych, poradni specjalistycznych, szkolnych schronisk młodzieżowych, muzeów, bibliotek, zakładów opieki zdrowotnej,
2. sprawowanie nadzoru nad podległymi placówkami w zakresie ustawowym,
3. prowadzenie spraw kadrowych dyrektorów podległych placówek oraz spraw związanych z powierzaniem im stanowiska,
4. opracowywanie kryteriów podziału subwencji oświatowej i naliczanie budżetu placówek oświatowych,
5. prowadzenie spraw związanych z awansem zawodowym nauczycieli,
6. kierowanie dziećmi z terenu Powiatu do placówek kształcenia specjalnego,
7. prowadzenie spraw związanych z rejestracją i nadawaniem uprawnień niepublicznym placówkom oświatowym,
8. wspieranie rozwoju dzieci i młodzieży (nagrody, stypendia, wsparcie organizacyjne),
9. opracowywanie porozumień z gminami i powiatami w zakresie oświaty, kultury, sportu, itp.,
10. współpraca ze związkami zawodowymi nauczycieli oraz związkami i samorządami zawodowymi pracowników ochrony zdrowia,
11. diagnozowanie potrzeb ludności w zakresie spraw prowadzonych przez Wydział,
12. gospodarowanie środkami finansowymi, przeznaczonymi na zadania z zakresu kultury, kultury fizycznej, turystyki i ochrony zdrowia, w tym prowadzenie spraw związanych z udzielaniem dotacji na powiatowe zadania zlecone,

13. działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego oraz upowszechnianie i promocja różnych dziedzin kultury i sztuki,
14. wspieranie działalności gminnych i miejskich domów kultury,

15. współpraca, głównie w zakresie kultury i kultury fizycznej, ze stowarzyszeniami, organizacjami, instytucjami w kraju i za granicą,
16. wspieranie turystyki kwalifikowanej oraz promowanie turystyki i aktywnego wypoczynku wśród dzieci i młodzieży szkolnej,
17. wspieranie sportu wśród dzieci i młodzieży,

18. prowadzenie ewidencji uczniowskich klubów sportowych i innych klubów sportowych nie prowadzących działalności gospodarczej,
19. nadzór nad działalnością stowarzyszeń kultury fizycznej i związków sportowych,

20. koordynacja spraw związanych ze szkoleniem trenerów, instruktorów, sędziów i organizatorów kultury fizycznej,
21. opiniowanie wojewódzkiego planu zabezpieczenia ambulatoryjnej opieki zdrowotnej,

22. analizowanie danych dotyczących opieki stacjonarnej na terenie Powiatu,
23. podejmowanie działań mających na celu podniesienie poziomu świadczeń medycznych oraz zwiększenie ich dostępności i efektywności,

24. opracowanie i wdrażanie założeń programów polityki zdrowotnej oraz podejmowanie lub wspieranie inicjatyw profilaktycznych,
25. tworzenie i aktualizacja bazy danych na temat zasobów diagnostycznych i terapeutycznych na terenie Powiatu,

26. analizowanie sytuacji zdrowotnej mieszkańców,
27. prowadzenie spraw wynikających z uprawnień i nadzoru właścicielskiego wobec samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej,

28. prowadzenie spraw związanych z ustaleniem rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych,
29. udzielanie konsultacji podległym placówkom. ■



Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny

Uprzejmie informujemy, że Fundacja Akademii Rolniczej w Lublinie im. Wincentego Witosa z

dnem 1 lipca 2004 roku zmieniła nazwę na: **Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny**.

Nowa nazwa Fundacji pełniej oddaje charakter i zakres prowadzonej działalności. Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny jest organizacją działającą od 1993 roku według zasady „non-for-profit”. Naszą misją jest poprawa jakości życia mieszkańców Lubelszczyzny poprzez wspieranie rozwoju przedsiębiorczości i konkurencyjnej gospodarki opartej na wiedzy.

Fundacja ściśle współpracuje z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości. Jest akredytowanym uczestnikiem Krajowego Systemu Usług wspierającego rozwój małych i średnich przedsiębiorstw (KSU 0304), posiada certyfikat potwierdzający wprowadzenie i stosowanie systemu zarządzania jakością w dziedzinie usług doradczych, szkoleniowych oraz finansowych. Oferujemy pomoc w dotarciu do środków unijnych przeznaczonych na podnoszenie kwalifikacji pracowników. Udzielamy również preferencyjnie oprocentowanych pożyczek dla:

- ▶ bezrobotnych (do 27 roku życia) na rozpoczęcie działalności gospodarczej,
- ▶ przedsiębiorców na tworzenie miejsc pracy dla bezrobotnych (do 27 roku życia).

Pożyczka jest przeznaczona na:

- ▶ zakup wyposażenia technicznego,
- ▶ dostosowanie pomieszczeń do projektowanej działalności,
- ▶ zakup towarów, materiałów i surowców (tylko dla absolwentów).

Warunki pożyczki:

- ▶ preferencyjne oprocentowanie (0,75% stopy redyskonta weksli),
- ▶ nie mniej niż 5 tys. zł i nie więcej niż 40 tys. zł,
- ▶ możliwość ubiegania się o umorzenie 10–15% pożyczki (tylko dla bezrobotnych),
- ▶ pożyczka jest udzielana na okres 36 miesięcy z możliwością karencji spłaty kapitału do 6 miesięcy.

Zapraszamy także do korzystania z bezpłatnych usług informacyjno-doradczych w ramach Regionalnego Ośrodka Informacji o Unii Europejskiej.

KONTAKT:

Siedziba Fundacji: ul. Lubartowska 74 A, I p. ; 20-094 Lublin; tel. (081) 710 19 00, fax (081) 710 19 01
www.fundacja.lublin.pl, biuro@fundacja.lublin.pl

Filia w Białej Podlaskiej: ul. Brzeska 41, pok. 316; 21-500 Biała Podlaska; tel. fax. (083) 343 69 30 w godz. 10-14 bialapodlaska@fundacja.lublin.pl

Asystent Filii w Białej Podlaskiej
Katarzyna Tomaszewska

KONTAKT: ul. Brzeska 41, 21-500 Biała Podlaska, tel.: 342-12-50, 343-77-39, fax: 342-12-50, e-mail: wss@powiatbialski.pl.



Powiat Oberhavel został formalnym partnerem Powiatu Bialskiego. List intencyjny o współpracy został podpisany 6 sierpnia br. przez władze obu powiatów podczas wizyty 30 osobowej delegacji samorządowców Powiatu Oberhavel w Powiecie Bialskim. Tym samym, trwająca już pięć lat współpraca została sformalizowana i niemiecki powiat został trzecim, po Rejonie Brzeskim i Rejonie Wileńskim, zagranicznym partnerem Powiatu Bialskiego.

SPOTKANIE PRZYJAŹNI I WSPÓŁPRACY

Podpisano list intencyjny

Mając na uwadze dotychczasową 5-letnią współpracę Powiatu Oberhavel i Powiatu Bialskiego dotyczącą spraw gospodarczych, kultury, nauki i sportu, samorządów, ochrony środowiska, rzemiosła, która zaowocowała zbliżeniem i nawiązaniem partnerskich kontaktów między samorządami i instytucjami z terenu powiatów sygnatariusze listu wyrazili wolę podpisania porozumienia o współpracy pomiędzy POWIATEM BIALSKIM (Polska) a POWIATEM OBERHAVEL (Niemcy). Zamierzają "kontynuować i rozszerzać współpracę, przynoszącą wymierne efekty w partnerstwie i przyjaźni pomiędzy narodami i społecznościami lokalnymi naszych powiatów". Strony zobowiązały się dołożyć starań, by stworzyć dogodne warunki dla współpracy organizacji i instytucji Powiatu Bialskiego i Powiatu Oberhavel.

Niemieccy samorządowcy (z sprawującej w Oberhavel

gościli w naszym powiecie przez trzy dni. Głównym celem wizyty, który został zrealizowany podczas pierwszego dnia pobytu, było spotkanie z władzami samorządowymi, radnymi Powiatu Bialskiego i dyrektorami jednostek starostwa oraz podpisanie listu intencyjnego.

Spotkanie, które odbyło się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego otworzył Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski**. W swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie współpracy pomiędzy Polakami a Niemcami. *Jest ona szczególnie ważna - mówił starosta Łazowski - zważywszy na bolesne doświadczenia Polaków, dla przyszłych pokoleń. Zatem kreujemy ją dla dobra naszych dzieci i wnuków. Kontakty naszych powiatów - kontynuował starosta - mają również znaczenie dla budowania pomostu pomiędzy Wschodem a Zachodem. Nie chcemy kolejnego muru, muru na Bugu!*

Michael Ney, Wicestarosta Oberhavel, w swojej wypowiedzi stwierdził, że Współpraca z Polska leży w interesie Niemiec. *Partnerstwo i dobrośiedztwo budują nie*



rządy, lecz przede wszystkim zwykli ludzie. - mówił pan Ney - Nasza obecność w Powiecie Bialskim, ma przybliżyć nas ku temu i umocnić przyjaźnie wizję. Po podpisaniu listu intencyjnego o współpracy Wicestarosta Ney stwierdził, że najważniejsze jest przed nami, ponieważ "efekty współpracy mają być nominalne, nie deklaratywne". *Współpracujemy już od kilku lat - kontynuował Michael Ney - stawiając sobie konkretne cele i zadania. Na przykład szkolimy kolegów z Polski z zakresu przygotowania wniosków o środki z funduszy unijnych - sami popełniliśmy dużo błędów podczas zjednoczenia Niemiec, nie chcemy, by podobne błędy popełnili Polacy. Bardzo zależy nam na współpracy młodzieży. Dlatego organizujemy w Oberhavel coroczne międzynarodowe spotkania młodzieży - w jednym roku są to spotkania sportowe, w następnym kulturalne. Chcielibyśmy rozwinąć współpracę między strażami pożarnymi, twórcami.*

Chcemy rozszerzyć naszą współpracę - dodaje pani Annemarie Reicheberger, przewodnicząca Rady Oberhavel - o współpracę z zakresu pomocy społecznej, a szczególnie problematyki osób starszych. *Przygotowujemy projekt "Jung und*



Moment podpisania listu intencyjnego

władzę koalicyjną - frakcji SPD/LGU i CDU), na czele których stała przewodnicząca rady Annemarie Reicheberger oraz starosta Karl-Heinz Schroeter i wicestarosta Michael Ney,



PKP CARGO Spółka Akcyjna

Zakład Przewozów Towarowych i Przeladunku w Małaszewiczach



Jako Kolejowy Suchy Port Przeladunkowy tworzymy i rozwijamy nowoczesne usługi transportowe, logistyczne oraz informacyjne, które pod względem jakości, efektywności i dostępności zaspokajają potrzeby naszych klientów.

Naszą podstawową działalnością jest przeladunek i transport kolejowy przesyłek towarowych w eksporcie, imporcie i tranzycie, a także krajowych przez podległe nam przejścia graniczne:

- Terespol - Brześć
- Siemianówka - Swistocz

Oferta obejmuje między innymi:

- Przewóz ładunków w komunikacji krajowej i międzynarodowej
- Przeladunek towarów z wagonów szerokotorowych do wagonów normalnotorowych w relacjach wschód-zachód
- Organizowanie przewozów na warunkach specjalnych (towary niebezpieczne, ponad gabarytowe, wyjątkowo ciężkie itp.)
- Załadunek i ekspedycję ładunków bezpośrednio w wagonach szerokotorowych lub w wagonach przestawczych.
- Organizację przewozów i przeladunek jednostek intermodalnych, kontenerów i naczep samochodowych.
- Organizację przewozów w składach cało pociągowych.
- Obsługę spedycyjno-celną przewożonych ładunków
- Dzierżawę wagonów - obsługę logistyczną na granicy
- Fachowe doradztwo w zakresie transportu, przeladunku i logistyki,
- Udzielanie informacji o wysokości stawek przewozowych i przeladunkowych

Nasze wieloletnie doświadczenie, długotrwała współpraca z kolejami WNP i wysoko kwalifikowana kadra pozwalają nam świadczyć najwyższej jakości usług w dziedzinie transportu i spedycji kolejowej w przewozach krajowych i międzynarodowych.



PROJEKT GRZEGORZ OSTOWSKI



ZSB Łomazy



OKNA I DRZWI

Łomazy ul. Cmentarna 9

tel.(83) 3417040; 3417590; fax: (83) 3417591; kom. 0604561469
e-mail: zsb.serhej@sim.pl; http://www.zsb.serhej.sim.pl

PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI

drewno, PCV i aluminium o wymiarach typowych
lub dostosowanych do indywidualnych potrzeb

DRZWI

wejściowe ocieplane

OKNA DREWNIANE

sosnowe i mahoniowe



bezpłatny transport



fachowy obmiar i montaż



możliwość zakupu na raty



ceny producenta



oraz PCV firmy  **KÖMMERLING** nr 1 w Europie

Punkty informacyjno - wzorcowe:

Biała Podlaska: ul. Narutowicza 51 tel. (83) 344131; ul. Sidorska 59 B tel. (83) 3441611;

Terespol: ul. Kard. Wyszyńskiego 12 tel. (83)375 35 29

Czy to lato, czy zawięja kupuj okna u Serheja



współpraca transgraniczna

"Alt Gemeisam" (Młodzi i starzy razem), do realizacji którego chcemy zaprosić naszych przyjaciół z Powiatu Białskiego. Wspólnie zorganizujemy Klub Seniora. Spotkanie organizacyjne odbędzie się w październiku w Oberhavel.



Po podpisaniu listu intencyjnego. Od prawej: Marek Maleszyk - Przewodniczący Rady Powiatu Białskiego, Annemarie Reichberger - Przewodnicząca Rady Oberhavel, Tadeusz Łazowski - Starosta Białski, Michael Ney - Wicestarosta Oberhavel



Podczas dyskusji samorządowcy z Oberhavel interesowali się strukturą i składem partyjnym Rady Powiatu Białskiego, zasadami współpracy z powiatem grodzkim i samorządami gminnymi, sposobem finansowania zadań, szkolnictwem i pomocą społeczną.

Po części oficjalnej goście z Oberhavel zwiedzili Dom Pomocy Społecznej w Kozuli, a następnego dnia przejścia graniczne w Kukurykach i Terespolu oraz Terminal Samochodowy w Koroszczynie. Zwiedzili także sanktuarium w Kodniu i Jabecznej.

W programie był również akcent sportowy - Starosta Oberhavel **Karl-Heinz Schroeter** wziął udział w V Biegu Sapiehów na dystansie 15 km, gdzie zajął pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej (50-59 lat), a 10 w klasyfikacji ogólnej. Więcej o Biegu Sapiehów na s. 51 (fotoreportaż) i s. 52.



Na wakacjach w Polsce

W ramach współpracy powiatu białskiego z rejonem wileńskim i brzeskim, na zaproszenie Starosty Białskiego **Tadeusza Łazowskiego** oraz Z-cy Komendanta Głównego OHP **Mariana Najdychora** został zorganizowany w dniach 1-14 lipca 2004 obóz dla 40 osobowej grupy młodzieży polskiej z Litwy i Białorusi.

MŁODZI POLACY Z LITWY I BIAŁORUSI W POWIECIE BIAŁSKIM

Uczestnicy obozu z rejonu wileńskiego (gminy Rzesza i Wilna) - 18 osób i 2 opiekunów (**Danuta Rałowicz** - dyrektor polskiej szkoły w Rzeszy oraz nauczycielka matematyki w tej szkole - **Wioleta Gutowska**) oraz z Brześcia - również 18 uczestników i 2 opiekunki (studentki z Klubu Polskiego w Brześciu) zostali zakwaterowani w Międzyrzeczu Podlaskim, w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym (w byłym internacie ZSZ Nr 1). Kierownikiem obozu była **Anna Bielecka**.

Pierwszego dnia odbyło się spotkanie uczestników kolonii z jej organizatorami: Starostą Białskim, Z-cą Komendanta Głównego OHP, Przewodniczącym Stowarzyszenia OHP - Terenowy Oddział w Białej Podlaskiej, Dyrektorem Centrum Edukacji i Pracy OHP w Białej Podlaskiej oraz zaproszonymi gośćmi - m. in. Prezydentem Miasta Biała Podlaska, Burmistrzem i Wójtem Międzyrzecza Podlaskiego. Po spotkaniu młodzi Polacy z Litwy i Białorusi zostali przyjęci w gospodarstwie agroturystycznym **Leszka Sokółowskiego** w Krzymoszczach.

Następnego dnia poznawali Międzyrzecz Podlaski, złożyli wizytę władzom miasta i gminy. Spotkali się także z funkcjonariuszami międzyrzeckiej policji oraz uczestniczyli w otwarciu XIV Jarmarku Folkloru w Białej Podlaskiej. W programie obozu były także zajęcia integracyjne prowadzone przez instruktorów Centrum Edukacji i Pracy OHP w Białej Podlaskiej oraz zajęcia rekreacyjne na pływalni miejskiej i żeglownanie na międzyrzeckiej zwirowni.

6 lipca koloniści zostali przyjęci w Starostwie Powiatowym przez Starostę **Tadeusza Łazowskiego** i Wicestarostę **Jana Bajkowskiego**. Młodzież ze szkoły w Rzeszy zaprezentowała krótką część artystyczną oraz wręczyła Staroście chleb. Od starostów zaś wszyscy otrzymali upominki i słodczyce.

Podczas dwutygodniowego pobytu młodzi Polacy z rejonu wileńskiego i rejonu brzeskiego zwiedzali także nasz region. Odbyli wycieczki do: Serpelic (rejs statkiem po Bugu, zwiedzanie Serpelic - droga krzyżowa, zabytkowy kościół, ognisko z biesiadnym graniem nad Bugiem), Konstantynowa, Warszawy (Stare Miasto, Muzeum Narodowe, Łazienki Królewskie, Pałac w Wilanowie), Białej Podlaskiej (zwiedzili miasto - Muzeum

ukończenie na s. 16.

Tekst i foto: Bogdan Sozoniuk



dokończenie ze s. 16.



Spotkanie w Starostwie Powiatowym. Pani Danuta Rałowicz wręcza Staroście Białskiemu Tadeuszowi Łazowskiemu podziękowanie od młodzieży z Rzeszy "za poświęcenie się sprawie służenia Wileńszczyźnie".

Południowego Podlasia, Kościół p.w. św. Anny i św. Antoniego), Roskoszy, Lublina (Stare Miasto, Ratusz, Zamek, wieża widokowa, kościół Dominikanów, spotkanie z Marszałkiem Województwa Lubelskiego, Majdanek - Pomnik Walki i Męczeństwa), Janowa Podlaskiego (stadnina koni, przejażdżka bryczkami „Nadbużańskimi Łęgami”), sanktuariów w Pratulinie, Kostomłotach, Kodniu i Jabłecznej, Kazimierza n/ Wisłą. W ostatni wieczór uczestnicy obozu odbyli pożegnalne spotkanie z jego organizatorami.

Przedstawione zostały przygotowane przez dzieci kroniki obozu, mówiono o przebiegu obozu, wrażeniach z pobytu w Polsce i planach na przyszłość. Opiekunka wileńskiej grupy **Danuta Rałowicz** bardzo wysoko oceniła współpracę powiatu białskiego i rejonu wileńskiego oraz sam obóz. *Polska społeczność w rejonie wileńskim* – mówiła dyrektor polskiej szkoły w Rzeszy – *odczuwa troskę Macierzy o Polaków na Litwie. Na Wileńszczyźnie staramy się krzewić polską kulturę i rozwijać polską oświatę. Dzieci z polskich rodzin uczęszczają do polskich szkół. Dlatego takie formy kontaktów, jak ten obóz, bardzo nam w tym pomagają, wzmacniają tożsamość młodzieży, zbliżają nas. Dziękujemy za pomoc otrzymywaną od rodzaków z Polski. Jesteśmy wdzięczni mieszkańcom powiatu białskiego za wsparcie w formie podarowania polskich książek do naszej szkolnej biblioteki. Myślę – kontynuuje swoją wypowiedź Pani Danuta – że także mieszkańcy powiatu białskiego odczuwają satysfakcję z faktu pomagania nam. Nasz pobyt w powiecie był bardzo udany. Program obozu był tak ułożony, że było coś i dla ciała, i dla ducha. Poznałam i Polskę, i lepiej swoich uczniów.*

... tradycyjnie już po raz dziewiąty wyruszył z Brzozowicy (pow. radzyński). I w tym roku brała w nim udział młodzież z powiatu białskiego, która uczy się w klasach wojskowych szkół Janowa Podlaskiego i Terespoła oraz liczna drużyna strzelców z Poznania. Marsz to wspaniała lekcja historii i ekologii, to możliwość poznania Południowego Podlasia połączona z wypoczynkiem. Marsz rozpoczął się w powiecie radzyńskim, a zakończył w pięknej nadbużańskiej miejscowości Konstantynów, która jest nasycona pamiętkami naszej chlubnej historii.

Jako komendant Marszu składam podziękowanie opiekunom klas wojskowych uczestniczących w Marszu, a są to nauczyciele: **Justyna Kamińska, Justyna Jonaszko i Tomasz Wojcieszuk.**

Pragnę podziękować drużynie harcerki i ich Komendantce

*Serdecznie zapraszamy do nas, na Wileńszczyznę – dodaje. Inni uczestnicy obozu byli także bardzo zadowoleni z pobytu. **Greta Dawajko**, uczennica z Rzeszy była w Polsce wielokrotnie. Ale za każdym razem dowiaduje się czegoś nowego. *W Polsce zostawiam kawałek serca* – mówiła ze wzruszeniem. Wiesław, również uczeń z Rzeszy, podkreśla, że duże znaczenie dla nich, Polaków z Wileńszczyzny, miała możliwość kontaktów z rówieśnikami z Brzeźcia. Natomiast Maria chciałaby większych kontaktów z rówieśnikami z Polski.*

Sponsorzy obozu: Starosta Białski przeznaczył 3000 zł na zakup biletów wstępu związanych z kulturą i rozrywką, nagród rzeczowych, gadżetów, materiałów promocyjnych i biurowych. Marszałek Województwa Lubelskiego – obiad w dniu wizyty w Lublinie tj. 8 lipca. Komisja Spraw Społecznych Rady Powiatu w Białej Podlaskiej – upominki książkowe, które zostały wręczone 9 lipca podczas wizyty członków Komisji w Międzyrzecu Podlaskim.

Burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego umożliwił



W internacie w Międzyrzecu Podlaskim. Grupa młodzieży z Wileńszczyzny ze swoją kroniką obozu.

nieodpłatne korzystanie z pływalni i sauny Dyrektor P.P.H. „FELIKS” Zakłady Mięsne w Rossoszu – zapewnił kielbasę na ognisko w Serpelicach, Firma „OSJANN” – hamburgery, natomiast pan Wójcik z Międzyrzecza Podlaskiego ufundował lody. Wójtowie gmin: Międzyrzec Podlaski, Łomazy, Biała Podlaska, Janów Podlaski, Terespol, Zalesie zapewnił autokary.

Tekst i foto: B.Sozniuk

IX MARSZ SZLAKIEM

Mieczysławie Szczerbickiej z Międzyrzecza Podlaskiego za wspieranie przyjęcie uczestników Marszu przed pałacem w Międzyrzecu Podlaskim, gdzie częstowano nas posiłkiem przy śpiewie harcerki i akompaniamentem gitary. Dziękuję także wójtom, którzy wspierają Marsz finansowo, m. in. **Adamowi Kurowskiemu i Adamowi Szulikowi** z Kąkolewnicy, **Piotrowi Kazmierskiemu** z Drelowa, a także burmistrzowi Międzyrzecza Podlaskiego **Stanisławowi Lesiukowi**. Wyrażam wdzięczność również dyrektorowi drelowskiego GCK **Wiesławie Zarembie**. Wyrazy uznania należą się **Stanisławie Celińskiej**, Wójtowi Gminy Konstantynów i dyrektorowi **Markowi Horbowiczowi**, którzy na ostatnim odcinku naszego Marszu, w Konstantynowie

Pomysłów na zagospodarowanie starych budowli fortecznych, pamiętających jeszcze czasy carskie, może być wiele. Dobrze się dzieje, jeśli zabytkowy, mocno zaniedbany obiekt przywraca się do życia z myślą o urządzeniu w nim strzelnicy, służącej wielu ludziom. Tak stało się w przypadku dawnego fortu obronnego w Kobylanach, gdzie staraniem dyrektora i młodzieży Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta zorganizowano dobrze wyposażoną strzelnicę sportową.

W Kobylanach



Otwarcie strzelnicy. Wstępe przecinają, od lewej: Mieczysław Romaniuk - Przewodniczący Rady Gminy Terespol, Tadeusz Łazowski - Starosta Bialski i Krzysztof Iwaniuk - Wójt Gminy Terespol.

Budowa trwała ponad dwa lata, a zaangażowali się w nią uczniowie z Małaszewicz, wspomagani przez licznych sponsorów. Udało się uporządkować mocno zaniedbany teren byłego fortu obronnego, zbudować wysoki na 5 m kulochwyt i przygotować 6 stanowisk strzeleckich. Jak poinformował nas dyrektor małaszewickiej placówki, zarazem przewodniczący Rady Gminy **Mieczysław Romaniuk**, strzelnica będzie stanowiła miejsce treningowe dla funkcjonariuszy służb mundurowych, myśliwych, młodzieży oraz entuzjastów sportu strzeleckiego z powiatu bialskiego. W inauguracyjnych zawodach wystąpiła młodzież szkolna obok wójtów i burmistrzów z powiatu bialskiego. Dla wielu z nich było to pierwsze, ale zapewne nie ostatnie, doświadczenie strzeleckie. Zawody obejmowały strzelanie z odległości 50 m oraz rzut granatem do celu. Drużynowo zwyciężyła 5-osobowa ekipa

Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta z Małaszewicz, zdobywając puchar starosty bialskiego. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Zespołu Szkół Nr 5 z Chełma, a na trzecim – drużyna Zespołu Szkół z Janowa Podlaskiego.

W grupie rywalizujących samorządowców zwyciężył **Jacek Hura**, wójt gminy Janów Podlaski. Na drugim miejscu sklasyfikowano wynik **Edwarda Tymoszyńskiego**, dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy z Białej Podlaskiej, zaś na trzecim – **Mariana Tomkowicza**, wójta Leśnej Podlaskiej.



Zwycięzcy zawodów - od lewej: Marian Tomkowicz, Edward Tymoszyński, Jacek Hura oraz ich organizatorzy: Tadeusz Łazowski, Krzysztof Iwaniuk i Mieczysław Romaniuk.

Zdaniem uczestniczących w zawodach wójtów, bardzo dobrze się stało, że niedaleko Terespoła powstał tak nowoczesny i spełniający wymagania bezpieczeństwa obiekt. Najbliższa strzelnica, z jakiej mogłyby korzystać przedstawiciele służb mundurowych znajduje się aż w Chełmie. Słowa uznania należą się wójtowi Terespoła **Krzysztofowi Iwaniukowi**, jako inspiratorowi przedsięwzięcia oraz **Mieczysławowi Romaniukowi**, którego konsekwencja doprowadziła do zbudowania wiaty rekreacyjnej, stanowisk strzeleckich oraz kulochwytu umożliwiającego strzelanie z różnych rodzajów broni lekkiej i ciężkiej.

Istvan Grabowski



LEGIONÓW PO PODLASIU...

dopełnili obowiązków gospodarzy tej gminy. Moje podziękowania są również kierowane do Starosty Bialskiego **Tadeusza Łazowskiego**, który jest honorowym przewodniczącym Komitetu organizacyjnego i głównym sponsorem Marszu. Sponsorami byli także: **Jerzy Jaworski, Jan Holownia, Władysław Dorosz, Anna Pykacz i Radosław Łaski**. Dzięki nim Marsz mógł się odbyć i każdy uczestnik, nie tylko za konkurs



Warta przed pamiątkową tablicą na dworcu PKP.



Grupa marszowa przed pałacem w Konstantynowie.

wiedzy o Legionach, otrzymał pamiątkowe książki. Nad organizacją całego Marszu pracowali strzelcy ppł. **Milan Trojan** z Poznania, drużynowy **Rafał Zamyłka** i st. strz. **Marcin Babut**.

T. Mikinnik

STYPENDIA Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO

Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne, finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa, umożliwia powiatom oraz jednostkom prowadzącym szkoły ponadgimnazjalne ubieganie się o środki na stypendia dla studentów i uczniów.

Ogólnym celem tego działania jest podniesienie dostępu do kształcenia na poziomie ponadgimnazjalnym i wyższym dla młodzieży pochodzącej z obszarów wiejskich i z obszarów zagrożonych marginalizacją.

Ramowy Plan Realizacji Działania dla województwa lubelskiego przewiduje na ten cel kwoty 12 870 694,86 zł (dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych) oraz 2 120 891, 19 zł (dla studentów).

Ubieganie się o środki przebiegać miało według zasady, zgodnie z którą uprawnione jednostki z obszaru województwa składałyby własne, odrębne projekty, spośród których, w drodze konkursu wyłoniono by najlepsze i sfinansowano ich realizację. Z powodu bardzo małej ilości funduszy w stosunku do potrzeb (w wypadku studentów) środki otrzymałyby najwyżej dwie lub trzy jednostki w całym województwie. Z uwagi na fakt, że Uzupełnienie ZPORR umożliwia składanie projektów również przez porozumienia powiatów, samorządy powiatowe województwa lubelskiego zawarły takie porozumienie i występują o środki wspólnie. Umożliwi to uzyskanie stypendiów przez najbardziej potrzebujących studentów z każdego powiatu województwa. Za przygotowanie wspólnego projektu odpowiada Starostwo Powiatowe w Lublinie. Pula środków podzielona zostanie stosownie do ilości mieszkańców każdego z powiatów. **Wstępnie ustalono, że Powiat Bialski uzyska środki na około 90 stypendiów. Wysokość stypendium dla studenta wyniesie ma 150 zł miesięcznie (wplata na konto).**

Na dzień 01.09.2004 r. Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej przyjęło 1 787 wstępnych zgłoszeń od studentów. Środki nie wystarczą dla wszystkich studentów kwalifikujących się na podstawie ogólnych kryteriów wynikających z Uzupełnienia ZPORR. Dodatkowe kryteria ujęte zostały w Regulaminie przyznawania i przekazywania stypendium.

Do ubiegania się o stypendium uprawnieni są studenci, którzy spełniają łącznie następujące kryteria:

1) studiują w systemie dziennym, wieczorowym, zaocznym lub eksternistycznym w państwowych i niepaństwowych szkołach wyższych,

2) posiadają stałe zameldowanie na obszarze Powiatu Bialskiego

3) pochodzą z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej tzn. o dochodzie rodziny w przeliczeniu na osobę lub dochodzie osoby uczącej się nie wyższym niż kwota uprawniająca do uzyskania świadczeń rodzinnych zapisana w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 228, póź. 2255, z późn. zm.) czyli nie wyższym niż 504 zł netto lub 583 zł netto, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności,

4) nie ukończyli 25 lub 26 roku życia, jeśli jest to ostatni rok ich studiów (jeżeli student kończy w trakcie roku akademickiego 25 lub 26 lat i jeśli jest to ostatni rok jego studiów stypendium jest wypłacane do końca roku akademickiego).

5) nie powtarzają roku akademickiego (nie dotyczy urlopu zdrowotnego),

6) nie posiadają tytułu magistra.

W przypadku, gdy liczba osób spełniających powyższe kryteria jest większa niż liczba stypendiów do rozdysponowania, pierwszeństwo w uzyskaniu stypendium mają osoby o

najniższych dochodach w rodzinie lub dochodzie osoby uczącej się, z zachowaniem warunku o dochodzie na osobę w rodzinie nie wyższym niż kwota uprawniająca do uzyskania świadczeń rodzinnych, zapisana w ustawie o świadczeniach rodzinnych.

Ze wstępnej analizy zgłoszeń wynika, że w powiecie bialskim szanse na uzyskanie stypendium mają studenci, w przypadku których miesięczny dochód netto na członka rodziny nie przekracza 100 zł.

Starostwo zbiera wnioski o przyznanie stypendiów dla studentów na rok akademicki 2004/2005 wraz z wymaganymi załącznikami do dnia 30 września 2004 r. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.powiatbialski.lubelskie.pl.

W wypadku uczniów szkół ponadgimnazjalnych kończących się maturą wszystkie jednostki prowadzące takie szkoły w województwie występują o środki niezależnie, niemniej podejmowane są uzgodnienia, aby każdy wnioskodawca ograniczył budżet swojego projektu tak, by środki otrzymała mogła każda ubiegająca się jednostka w województwie.

Od uczniów szkół ponadgimnazjalnych, umożliwiających uzyskanie świadectwa dojrzałości prowadzonych przez Powiat Bialski przyjmowaniem wniosków zajmują się bezpośrednio szkoły. Do ubiegania się o stypendium uprawnieni są uczniowie, którzy spełniają łącznie następujące kryteria:

1) rozpoczynają lub kontynuują naukę w szkołach ponadgimnazjalnych, kończących się egzaminem dojrzałości, z wyłączeniem szkół dla dorosłych lub rozpoczynają albo kontynuują naukę w dwuletnich, uzupełniających liceach ogólnokształcących lub trzyletnich technikach uzupełniających, z wyłączeniem szkół dla dorosłych,

2) posiadają stałe zameldowanie na wsi lub w miejscowości do 5.000 mieszkańców lub w miejscowości do 20.000 mieszkańców, o ile w tej miejscowości nie ma szkół ponadgimnazjalnych publicznych kończących się maturą,

3) pochodzą z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej tzn. o dochodzie rodziny w przeliczeniu na osobę lub dochodzie osoby uczącej się nie wyższym, niż kwota uprawniająca do uzyskania świadczeń rodzinnych zapisana w Ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 228, póź. 2255 z 2003 r.), czyli nie wyższym niż 504 zł netto lub 583,00 zł, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności.

W przypadku, gdy liczba osób spełniających kryteria określone w ust. 1, jest większa niż liczba stypendiów do rozdysponowania, pierwszeństwo w uzyskaniu stypendium mają osoby o najniższych dochodach w rodzinie z zachowaniem warunku o dochodzie na osobę w rodzinie nie wyższym niż kwota uprawniająca do uzyskania świadczeń rodzinnych zapisana w ustawie o świadczeniach rodzinnych. Kryterium brany pod uwagę przy udzielaniu stypendiów jest również średnia ocen.

Środki na stypendia przekazane zostaną na konto Starostwa po rozstrzygnięciu konkursów projektów, które ogłasza Urząd Marszałkowski. Ze względu na brak przepisów wykonawczych termin ogłoszenia tych konkursów opóźnia się.

Opracował: Oddział Współpracy Europejskiej
Małgorzata Raczyńska i Lukasz Siekielewski

Sens życia



Życzliwe przyjęcie społeczne znalazł **Wojewódzki Ośrodek Pomocy Rodzinie „Sens” w Konstancinowie.**

Kiedy 21 sierpnia oficjalnie i uroczystie go otwierano, nadano mu imię **Janusza Dziedzica** – twórcy „Sensu” i jego pierwszego dyrektora. Uroczystość prowadziła **Bożena Masarz**, prezes Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie, Profilaktyki i Terapii, która wspólnie z Januszem Dziedzicem przed siedmioma laty rozpoczęli organizowanie wszechstronnej pomocy osobom mającym rodzinne problemy. W ten sposób powstał „Sens”. Dzięki życzliwości i zrozumieniu problemu przez ówczesnego Wójta Gminy **Józefa Mikołajczuka** i

Kiedy dalsze istnienie stało pod znakiem zapytania, „Sens” otrzymał zaproszenie od **Stanisławy Celińskiej** Wójta Gminy Konstancinów (na foto poniżej dokonuje otwarcia siedziby Stowarzyszenia).



Final tych rozmów wszyscy zaproszeni goście i sponsorzy mogli obejrzyć w sobotnie popołudnie dnia, którego nie doczekał Janusz Dziedzic. **Bożena Masarz** (na fotografii obok razem ze **Starostą Białskim Tadeuszem Łazowskim**) podziękowała wszystkim za pomoc, życzliwość i zrozumienie. Uroczystość nadania imienia Ośrodki została starannie przemyślana, chwilami towarzyszyło wrażenie, że jego współtwórcą jest wśród zebranych. Niewątpliwie niesienie pomocy ludziom zawiązanym w rodzinne dramaty stanowiło i stanowi sens życia tych wszystkich ludzi, którzy od lat współpracują i pracują na rzecz Ośrodka i Stowarzyszenia. W przemówieniach okolicznościowych wracał temat potrzeby istnienia takich miejsc - przystani na życiowych zakrętach, ale życzone też, aby w jak najmniejszym stopniu dom ten był zamieszkania. (ek.)



przewodniczącego Rady Gminy **Henryka Nowosielskiego** „Sens” znalazł siedzibę w Rokicie. Obecne władze gminy zażądały wysokiego czynszu za lokal, na co, taką instytucję jak Stowarzyszenie nie było stać.

Według informacji Powiatowego Urzędu Pracy z 31.08.2004 r.



Sytuacja na lokalnym rynku pracy...

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych ogółem – **13.183**, w tym:
- w powiecie ziemskim – **8.503** osoby,
- powiecie grodzkim – **4.680** osób.

Stopa bezrobocia:

- powiat ziemski – **18,6%**
- powiat grodzki – **20,2%**

W sierpniu zarejestrowało się – 809 osób, a wyrejestrowało się – 1.176 osób, w tym między innymi:

- podjęło pracę – 349 osób,
 - nie potwierdziło gotowości – 447,
 - nabyło prawa emerytalno – rentowe – 9,
- Z prawem do zasiłku jest 809 bezrobotnych.

Bezrobotni:

- w wieku 18 – 24 lata – 3.713 osoby,
 - zamieszkali na wsi – 6.143, w tym posiadający gospodarstwo rolne – 632.
- Oferty pracy – 75**

W analizowanym okresie nastąpił bardzo wyraźny spadek osób zarejestrowanych – o 367 osób (2,7%) względem lipca br. i jednocześnie o taki sam odsetek mniej w porównaniu do sierpnia ubiegłego roku. Jest to jednocześnie już kolejny miesiąc poczynając od lutego br., gdzie liczba bezrobotnych ogółem wykazuje tendencję malejącą.

Wśród składanych ofert pracy najwięcej pojawiało się na stanowisko kierowcy z kategorią C+E (12) oraz nauczyciel nauczania zintegrowanego (kl. I-III) (4).

Urząd pracy w sierpniu zadeklarował swój udział, podpisując listy intencyjne, w dwóch projektach EQUAL tj. Lubelska sieć wspierania; zatrudnienia oraz ułatwienie wchodzenia i powrotu na rynek pracy osobom mającym trudności z integracją celem promowania rynku pracy otwartego dla wszystkich.

Realizując projekty z Europejskiego Funduszu Społecznego szkoleniami objęto 299 osób. Oznacza to, że już we wrześniu urząd pracy kierował będzie w/w osoby do pracodawców: celem praktycznej realizacji projektów (staże, przygotowanie zawodowe, prace interwencyjne). Możliwe będzie również podjęcie działań na rzecz udzielania dotacji w zakresie podjęcia działalności gospodarczej, bowiem ukazały się już, długo: oczekiwane rozporządzenia.

Edward Tymoszyński, Dyrektor PUP

Foto: Roman Petrynik

Konieczne są regulacje ustawowe



*** BPIG jest najstarszym samorządem gospodarczym w kraju, czy to zobowiązuje?**

- Niewątpliwie tak. Celem pierwszoplanowym powstania BPIG była działalność na rzecz zrzeszonych w niej podmiotów. Bardzo często były to niewielkie firmy, a więc najbardziej potrzebujące zbiorowej reprezentacji. Cel ten przyswiewca nam przez cały okres istnienia Izby. Chcemy to też robić lepiej i skuteczniej, ale na przeszkodzie stoi między innymi brak nowej ustawy o samorządzie gospodarczym, wyznaczającej prawa i obowiązki oraz rolę w życiu gospodarczym. Próby uchwalenia ustawy od 10 lat są skutecznie torpedowane, a Sejm obecnej kadencji w ogóle się nią nie zajmował. Problem stanowią także ograniczone środki finansowe. Izba nie otrzymuje na swoje funkcjonowanie żadnych środków zewnętrznych.

Określenie roli i miejsca samorządu w życiu gospodarczym, to naszemu zdaniem pilny problem do rozwiązania.

*** Z czego wynika brak zainteresowania ustawodawcy?**

- Część winy leży po stronie przedsiębiorców. Organizacje samorządu gospodarczego są rozdrobnione, mają też różne poglądy na kluczowe zapisy o roli, miejscu i zadaniach samorządu. Kolejne rządy widzą to rozdrobnienie, brak jednolitego stanowiska w kwestii roli i znaczenia samorządu w życiu gospodarczym kraju. Dlatego też uzurpują sobie prawo reprezentowania interesów przedsiębiorców. Tym samym marginalizują pozycję i rolę organizacji samorządu gospodarczego.

*** Jak kwestie te są rozwiązywane w krajach Unii Europejskiej?**

- Nie ma jednolitego modelu. Na przykład w niektórych krajach przynależność do izb jest obowiązkowa, a w innych dobrowolna. W wielu krajach samorząd ma wyznaczone zadania i otrzymuje na nie pieniądze budżetowe. U nas te zadania realizuje administracja. We wszystkich krajach Unii Europejskiej krajowe przepisy dają samorządom gospodarczym możliwości wpływu na życie gospodarcze. Jest to nieporównywalne z polską rzeczywistością.

*** A jak aktualnie przedstawia się współpraca BPIG ze wschodem?**

- Rynek wschodni był i jest atrakcyjnym, ale trudnym rynkiem, bowiem życie gospodarcze jest regulowane odmiennymi przepisami prawnymi niż w Polsce. Z uwagi na położenie geograficzne mamy rozległe kontakty z samorządami gospodarczymi Białorusi i Ukrainy. Z niektórymi są podpisane umowy o współpracy. Organizujemy też przy ich współudziale misje gospodarcze, a także wyjazdy i spotkania tematyczne, służące zapoznaniu się z obowiązującymi przepisami gospodarczymi i zwyczajami. Przykładem takim jest planowany na 22 i 23 września wyjazd na misję gospodarczą na Białoruś. W kontaktach ze Wschodem wykorzystujemy też internet. Na stałe, na naszych stronach goszczą oferty współpracy ze strony podmiotów białoruskich i ukraińskich.

*** Jak przedstawia się struktura branż w BIG?**

- Siłą naszej Izby są członkowie i ich zaangażowanie w pracę na rzecz samorządu. Aktualnie mamy ponad 100 członków, wszyscy płacą składki, co potwierdza pełną ich identyfikację. Izba zrzesza największe podmioty gospodarcze w powiecie białskim. Są też przedstawiciele z powiatu łosickiego i radzyńskiego. Mamy w Izbie reprezentowaną prawie każdą branżę funkcjonującą na naszym terenie, a niektóre licznie.

*** Co Izba oferuje swoim członkom?**

- Przede wszystkim szkolenia w różnych dziedzinach. Staramy się na bieżąco monitorować zmiany przepisów i informować o tym naszych członków. Blok szkoleń dotyczy nowej sytuacji przedsiębiorstw w Unii Europejskiej, informujemy o szansach rozwoju, nowych przepisach. Organizujemy misje gospodarcze, biznesowe spotkania tematyczne. Staramy się reprezentować interesy członków wobec organów samorządowych, państwowych. Wspieramy również inicjatywy naszych członków. Raz w miesiącu organizujemy spotkania środowiskowe, na których omawiamy aktualne tematy, które nurtują środowiska gospodarcze.

gościńca: pieniądze na polu siedzą

Organizujemy spotkania z ekspertami, przedstawicielami rządu i samorządu, na których przedsiębiorcy mają możliwość rozszerzenia wiedzy, jak też zaprezentowania swoich problemów. BPIG jest coraz lepiej postrzegana przez samych przedsiębiorców. W ostatnim okresie notujemy systematyczny przypływ nowych członków. Staramy się coraz lepiej reprezentować ich interesy i dbamy o wyższy standard świadczonych usług. Na początku września organizujemy wspólnie z Lubelską Fundacją Rozwoju, Urzędem Miasta Biała Podlaska i Starostwem Powiatowym I Białskie Forum Gospodarcze oraz konferencję na temat - *Szans powiatu białskiego w Unii Europejskiej*. BPIG jest zainteresowana w kontynuowaniu tej, myślę że pożądanego dla środowiska inicjatywy.

*** Jest pan prezesem firmy budowlanej, jak na tym przykładzie przedstawia się rentowność przedsiębiorstwa?**

- Kryzys gospodarczy ostatnich lat najbardziej dotknął branżę budowlaną. W produkcji budowlano-montażowej zanotowano znaczące spadki. Bieżący rok jest pierwszym rokiem, od wielu lat, gdzie następuje wzrost tej produkcji. Przyczyn należy upatrywać w utrzymującym się wzroście gospodarczym, a także przyплиwie funduszy unijnych skierowanych do samorządów. Inwestorzy - gminy budują wodociągi, oczyszczalnie ścieków, sieci kanalizacyjne, drogi. Jeśli pieniądź pojawia się u inwestorów, owocuje to wzrostem ilości rozpoczynanych inwestycji. Dotychczas firmy budowlane ograniczają zatrudnienie. W tym roku obserwujemy istotny wzrost zatrudnienia.

Również niewielkie ożywienie zauważyliśmy na rynku nowych mieszkań, bowiem budujemy mieszkania z przeznaczeniem na sprzedaż. Prawie wszystkie sprzedaliśmy już w fazie budowy. Po 1 maja Polska jako członek Unii Europejskiej otrzymała znacznie więcej funduszy strukturalnych. To na pewno spowoduje ponowne napełnienie koniunktury w budownictwie.

*** Dziękuję za rozmowę.**

Ewa Kozłara

Przedsiębiorstwo Rolno Handlowe w Konstantynowie jako spółka pracownicza funkcjonuje od 1992 roku. Przedtem był to Zakład Rolny PGR Roskosz. Mając na uwadze trudną sytuację rolnictwa dziwi fakt, że taka firma sobie radzi.



Kres rozważaniom kładzie stwierdzenie **Romana Kucia** dyrektora Przedsiębiorstwa: *Jesli ktoś nie lubi rolnictwa, to jest przegrany, będzie się męczył całe życie. Żeby cokolwiek z ziemi wziąć trzeba ziemi dać, to jest podstawowa zasada. Mój poprzednik Stefan Rusecki nauczył w państwowym gospodarstwie pracować jak na swoim i to do dzisiaj procentuje. Dyrektorem zakładu Roman Kuć jest od 1 lipca 1982 roku. Prawie 22 lata na stanowisku dyrektora w przedsiębiorstwie rolnym, które przechodziło przekształcenia własnościowe i przynosi zyski, mówi samo za siebie. Produkcja roślin to główny dział, można powiedzieć, że zakład z tego żyje. Najwięcej uprawia się tu kukurydzy, którą przerabia się we własnej gorzelni na spirytus. Nadwyżki ziarna sprzedaje się do mieszałni pasz. Żeby nie przerywać produkcji spirytusu, uprawiane jest żyto na potrzeby gorzelni /ok. 400-450 t. rocznie/. Pšenica /ok. 1200 t./ dostarczana jest do młyna w Kijowcu. Rzepak /ok. 500 t./ sprzedawany w Zakładach Przemysłowo-Tuszcзовych w Warszawie.*

W naszym rejonie uprawę kukurydzy na ziarno rozpoczęto w początkach lat 90-tych. Okazało się, że ta uprawa stanowi szansę dla gleb słabych, ze względu na umiejętność rośliny gospodarowania wodą. Nowe odmiany ziarnowe kukurydzy są przystosowane do polskiego klimatu. To co udało się nauczyc poprzez stworzenie dogodnych odmian, nie udało się przywódcy Związku Radzieckiego - Chruszczowowi w latach 50-tych XX wieku. To on w ramach gospodarki rozdzielnio-nakazowej zalecał uprawę kukurydzy. Wówczas

sprowadzono roślinę do Polski. Wtedy to się nie przyjęło. Jedynie w dużych gospodarstwach rolnych uprawiano kukurydzę na kiszonki. *Ryzyko w produkcji polowej* - mówi dyrektor R. Kuć, *staramy się zmniejszyć doborom gatunków roślin. 790 ha ziemi w gospodarstwie to grunty VI i VII klasy.*

W tym na 300 ha najgorszych gleb uprawiamy w monokulturze kukurydzę. Dla porównania na tej ziemi z ha uzyskuje się 40/50q kukurydzy, a kiedy sialiśmy żyto, plon wynosił ok. 20 q. Około 1000 ha podzielone jest na cztery pola po 250 ha i zastosowany płodozmian czteropolowy. Uprawiana jest kukurydza, zboża jare, rzepak ozimy, zboża ozime. Rocznie gorzelnia produkuje ok. 800 tys. l. spirytusu, którego głównym odbiorcą jest Polmos - Lublin. Produkcja spirytusu nie jest dzisiaj opłacalna, gorzelnia od czterech lat przynosi straty. Swoisty paradoks, gdyby zaprzestać produkcji, straty byłyby znacznie większe. Takie rozwiązanie możliwe jest dzięki współdziałaniu działów produkcji. W ramach jednej firmy wspieranie słabszych stron zakładu zdaje egzamin, pozwala przetwarzać trudne ekonomicznie czasy. Takim jeszcze nie dochodowym działem, ale z perspektywami, jest hodowla bydła mięsnego - mieszańce francuskiej rasy limousine z polską niziną czarno-białą. Hodowla to dział potrzebny, produkcja obornika przy słabych glebach jest konieczna. Z kolei gorzelnia dysponuje wywarem, którym karmi bydło. Ponadto są użytki zielone, których nie można zamienić na pola a więc trzeba wykorzystywać. Stado budowane jest od 5 lat i w 2003 r. przyniosło pierwsze zyski. Relacja cen na wołownię i wieprzowinę w Unii Europejskiej zdecydowanie utrzymuje się na korzyść wołowni. Dyrektor R. Kuć jest optymistą, uważa, że UE otworzy nowe perspektywy, oczywiście nie stanie się to z dnia na dzień. Na razie wszystkim towarzyszą obawy.

dokończenie na s. 22

Dzień Leśnika



W Nadleśnictwie Miedzyrzec Podlaski

Nadleśniczy
mgr inż. Janusz Paderewski,

25.06.2004 r. trzej pracownicy nadleśnictwa: Ireneusz Panasiuk, Henryk Supruniuk i Antoni Pietrzak zostali odznaczeni Srebrną odznaką „Zasłużony dla Leśników Polskich”. Odznaczenie wręczał Przewodniczący Związku Leśników Polskich w RP Jerzy Przybylski.

03.07.2004 r. w Nadleśnictwie Miedzyrzec Podlaski odbyły się uroczystości z okazji Dnia Leśnika połączone z obchodami 80-lecia powstania Lasów Państwowych. Miały one miejsce na terenie Leśnictwa Woroniec. Uczestniczyli pracownicy nadleśnictwa oraz goście. Wszystkich zgromadzonych powitał z-ca nadleśniczego Jerzy Lewicki. Przedstawił rys historyczny Lasów Państwowych, miejsce i rolę leśnika i leśnictwa w społeczeństwie oraz życzył udanej zabawy. Starosta Bialski Tadeusz Łazowski, dziękując leśnikom za owocną pracę, życzył dalszych sukcesów. Podziękowania oraz życzenia spłynęły również od Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej oraz gości, którzy tym dniu nie mogli uczestniczyć w obchodach. ■



W Nadleśnictwie Chotyłów

Nadleśniczy
inż. Arkadiusz
Krasa,

Warszawie, Janusz Kulikowski – Naczelny Redaktor „Słowa Podlasia”, Paweł Ligaj – Nadleśniczy Nadleśnictwa Biała Podlaska, delegaci Starostwa, Straży Pożarnej, przedsiębiorstw, firm, szkół i instytucji współpracujących z Nadleśnictwem Chotyłów oraz pracownicy Nadleśnictwa. Z tej okazji zostały złożone życzenia i wypłynęło wiele słów gratulacyjnych.

Medalem okolicznościowym z okazji 80-lecia Lasów Państwowych zostali wyróżnieni (foto poniżej) starosta bialski, ks. kapelan, wójtowie, goście zagraniczni i wszyscy pracownicy Nadleśnictwa Chotyłów.

3.07.2004 r. w obiekcie Edukacji Leśnej „Barwinek” w Żalutynie (Leśnictwo Kłoda) odbyła się uroczystość z okazji 80-lecia Lasów Państwowych. Rozpoczęło ją hymnem leśnym i sygnałem myśliwskim „Powitanie” (na foto poniżej).



Gości i pracowników powitał nadleśniczy. Uroczystości zaszczepiła swoją obecnością: Tadeusz Łazowski – Starosta Bialski, Jan Okruch – Dyrektor RDLP w Lublinie, ks. Roman Sawczuk – Kapelan Diecezjalny Straży Pożarnych, Aleksander Tytyk – Dyrektor Generalny Państwowego Zjednoczenia Gospodarki Leśnej w Brześciu, Władysław Gańczuk – Główny Leśniczy Dyrekcji Lasów w Brześciu, Wasilij Stielmach – Dyrektor Leschoza Brześć, Aleksander Mucha – Dyrektor Leschoza Gancewicz, Władimir Minicz – Dyrektora Leschoza Pińsk, Jan Kurowski – Wójt Gminy Piszczek, Krzysztof Iwaniuk – Wójt Gminy Terespol, Ryszard Zań – Wójt Gminy Kodeń, Aleksander Kompa – Prezes Okręgowego Rady Łowieckiej w Białej Podlaskiej, Wojciech Cieplak – Łowczy Zarządu Okręgowego w

Referat przybliżający historię leśnictwa wygłosił nadleśniczy Arkadiusz Krasa. Uroczystość została uświetniona przez występ Zespołu Sygnalistów Myśliwskich RDLP Lublin pod kierownictwem Andrzeja Tyrawskiego. Pracownicy Nadleśnictwa przygotowali część rozrywkowo-humorystyczną, do której udziału zaproszono gości. Wykazali się oni ogromną wiedzą i humorem, dzięki czemu impreza nabrała jeszcze większego kolorytu.

Decorację wykonała Emilia Karmasz, zaś oprawę kulinarą zapewniła Danuta Pietrusik (obydwie to żony leśników). Na stołach królowała dziczyzna w różnych wydanach, owoce lasu itd. Po zmroku obiekt, w którym odbywała się uroczystość, oświetlony był „świecami syberyjskimi”. Bawiono się do świtu. Wszystkiego po prostu nie da się opisać – to trzeba było przeżyć. ■

pieniądze na polu siedzą

ukończenie ze s. 21

Polska otrzymała mniejsze dopłaty, bo ponoć koszty produkcji są u nas mniejsze. Obecnie ceny nawozów, środków ochrony roślin idą w górę i może się okazać, że koszty produkcji wcale nie będą mniejsze, a dopłaty dużo mniejsze. Czy takim firmom jak w Konstancynie mogłoby być łatwiej w polskiej rzeczywistości? Wydaje się że tak, ale... Po likwidacji przez Sejm PGR, 36 osobowa grupa pracowników w Zakładzie Rolnym Konstancynów zorganizowała spółkę pracowniczą w celu wydzierżawienia zakładu, w którym pracowali. Udziałowcy wnieśli kapitał w wysokości 174 mln. starych złotych. Dzierżawa polegała na tym, że dzierżawi się ziemię i budynki, ale nie maszyny, sprzęt, zapasy magazynowe, inwentarz. To trzeba było wykupić. Majątek ruchomy został wyceniony na 8 mld starych złotych. Natychmiast należało zapłacić 2.660 zł., bowiem to był warunek podpisania umowy dzierżawnej. Na starcie firma zaciągnęła wysoką pożyczkę. W 2003 roku została zapłacona ostatnia rata. To co obiecywał prezydent Lech Wałęsa, dyrektor Roman Kuć wprowadził w życie. A wiec wziął sprawy w swoje ręce i to, co od niego zależało, wykonał. Gdyby Wałęsa mógł dać obiecane - po 100 milionów każdemu obywatelowi i w ten sposób uwłaszczyć społeczeństwo na majątku narodowym, to dzisiaj spółka pracownicza w Konstancynie byłaby właścicielem ziemi i budynków a nie tylko dzierżawcą. No cóż wygrała inna koncepcja. Marzy nam się wykup ziemi, ale koniunktura w rolnictwie nie jest najlepsza, od 1996 roku systematycznie, co roku spada zysk. Ziemię zaczniemy kupować wówczas, kiedy osiągniemy przynajmniej 300 tys. zł zysku rocznie – informuje dyrektor. Co roku mamy zyski, ale brakuje pieniędzy. Nasze pieniądze na polu siedzą. I to jest ból całego rolnictwa.

Jaka będzie przyszłość, czas pokaże. Dlatego też pracownicy przedsiębiorstwa w Konstancynie skrupulatnie dbają o to, co od nich zależy.

Przedsiębiorstwo Rolno-Handlowe w Konstancynie - powierzchnia całego gospodarstwa wynosi 1351,55 ha, w tym użytki rolne 1319,39 ha. Pod pługiem 1307 ha: kukurydza 562 ha, rzepak – 233 ha, żyto – 100 ha, pszenica ozima 152 ha, pszenica jara 259 ha. Spółka zatrudnia 39 osób, prowadzi produkcję roślinną, posiada gorzelnię, suszarnię, stado bydła mięsnego rasy limousine.

Ewa Kozłara, foto: R. Petrynik

JANÓW ZNOWU GÓRA



XXVI Polski Narodowy Pokaz Koni Arabskich odbył się tradycyjnie w przeddzień słynnej sierpniowej aukcji w janowskiej stadninie. O ile niedzielna aukcja pełni rolę salonu towarzyskiego dla tzw. „grubych ryb” a zarazem masowej imprezy dla spragnionej rozrywki publiczności, to rozgrywany wcześniej czempionat przyciąga głównie koniarzy. Dla hodowców i miłośników arabsów to najważniejsze święto w roku. W Janowie Podlaskim prezentowane są najlepsze okazy polskiej hodowli. Spośród nich wybiera się te najpiękniejsze, które wyznacza kierunki hodowlane na następny sezon.

Od lat prym wiodą konie z miejscowej stadniny. Również w tym roku zaszczytny tytuł Best in Show (najlepszego konia pokazu) zdobyła janowska gniada Pianissima, wcześniej okrzyknięta Czempionką Polski Klaczy Młodszych. Zdobywczyni nagrody prezydenta RP zachwycała sędziów m. in. subtelnym, niezwykle krótkim pyszczkiem. W ten sposób powtórzyła ona ubiegłoroczny sukces siwej Palmety z tej samej stadniny. Wtedy sędziom wydawało się, że nie zobaczą już u polskiego konia arabskiego mniejszej odległości od oka do nozdrza. A jednak mylili się. Dyrektor Marek Trela i Anna Stasiuk, główny hodowca ds. koni janowskiej stadniny udowodnili, że na światowy prestiż tego miejsca składa się nie tylko bogata tradycja, ale także ciągła praca nad postępem hodowlanym. Pianissima jest córką sprowadzonego z Egiptu ogiera Gazal Al. Shaqab i Pianosy, którą mogliśmy podziwiać na tym samym pokazie. W Janowie urodził się



Najlepszy koń pokazu – janowska Pianissima i Jan Trela



również tegoroczny Czempion Polski Ogierów – Harbin. Czempionką Polski Klaczy Starszych została Emira z Michałowa.

Z tej stadniny pochodzi klacz Palestyna, najdroższy koń jubileuszowej XXXV aukcji. 300 tys. euro zapłacili za tę siwą dziesięciolatkę państwo Elizabeth i Harold Green z USA. Faworytkę – gniadą Savannah z Janowa, należąca do czołówki klaczy wyścigowych, wycityowano za 135 tys. euro do Arabii Saudyjskiej. 140 tys. euro kosztowała nabywcę ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich michałowska Eskalopka. Za 120 tys. sprzedano Ekscele z tej samej stadniny. Do tegorocznej aukcji wystawiono 27 klaczy, także z Białki. Dziewięć z nich wróciło do stajni, gdyż kupcy nie oferowali za nie wystarczających kwot. Suma dochodów tegorocznej aukcji to 1 mln 47 tys. Obok oficjalnej licytacji, zwanej Pride of Poland, tradycyjnie odbyła się tzw. cicha sprzedaż. Do Silent Sale przeznaczono 32 araby.

Janowska licytacja wciąż dyktuje ceny arabsów w innych krajach i wyznacza obowiązujące w tej dziedzinie standardy, słowem – kreuje światowy rynek. W tym roku przybyło na nią ok. 400 kupców, którym udział w aukcji umożliwiło wpłacenie 2 tys. euro wadium. Przyciągnęły ich słynne i cenione na całym świecie polskie araby. Są one efektem przemyślanej i starannie prowadzonej hodowli, która liczy sobie już dwieście lat.

Tekst i foto: Ewa Bagłaż

„... żniwa skończone, snopy zwiezione; żęćcy się spieszą, skaczą a cieszą.”

Uwieńczenie ludzkiej pracy

Mszą świętą w kościele pw. Apostołów Piotra i Pawła w Łomazach, koncelebrowaną przez JE biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego rozpoczęto uroczystości dożynkowe. W homilii ks. biskup mówił o obecności Boga w życiu każdego człowieka. *W chrześcijaństwie świątynią Boga jest człowiek – przypominał. To Bóg przyszedł do człowieka, i wcielił się w człowieka, aby człowiek mógł być zbawiony. Planem bożego działania w nas jest pojednanie, zbuczenie urogości w sobie samym, pojednanie człowieka z człowiekiem, narodu z narodem.*

O zagrożeniach współczesnego świata powiedział: *Dzisiaj zagrożenia są bardziej subtelne i dlatego bardziej niebezpieczne, bo wchodzą w serce człowieka.*

Uroczystości w kościele zakończyła procesja i poświęcenie wieńców dożynkowych przez biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego, który obok starosty powiatu białskiego **Tadeusza Łazowskiego** stanął na czele dożynkowego korowodu. Po raz pierwszy Biskup Siedlecki zaszczylił swoją obecnością jakże ważne dla polskiego rolnika, podlaskiej wsi święto. Gospodarze dożynek Tadeusz Łazowski starosta białski i **Waldemar Drożdżuk** wójt gminy Łomazy przywitali wszystkich obecnych, rolników i zaproszonych gości, wśród których byli posłowie na Sejm RP **Franciszek J. Stefanik** i **Lech Nikolski**, eurodeputowany **Wiesław Kuc**, marszałek

województwa lubelskiego **Henryk Makarewicz**, delegacja z Białorusi, której przewodniczył **Władimir Macuka** i **Leokadia Gricko**.

Starostowie dożynek **Agnieszka Stanilewicz** i **Henryk Wołosowicz** przekazali staroście bochen chleba z tegorocznych zbiorów. W swoim wystąpieniu Tadeusz Łazowski mówił: *Dzisiaj spotykamy się, by podtrzymać piękną tradycję polskiej wsi i z dumą zamyślować chłopskie korzenie naszego narodu, by pokazać dorobek, kulturę oraz folklor podlaskiej ziemi i przekazać ten ogromny bagaż kulturowy następnym pokoleniom.*

Czegóż dzisiaj potrzebuje nasze Podlasie i Ojczyzna? – pytał. Dobrego, mądrego rządu! Potrzeba nam ludzi uczących w mądrych rzeczach, jak i w wielkich. Sprawujących władzę, którzy przedkładają interes ogółu ponad interes osobisty, którzy mają jedną moralność – tę samą w sprawach osobistych, co i społecznych, którzy zechcą i potrafią obronić polski interes narodowy, a tym samym interes polskich rolników w Unii Europejskiej, którzy stworzą dobre prawo i zapewnią jego przestrzeganie. Część oficjalną zakończono programem artystycznym, w którym udział wzięły zespoły folklorystyczne, ludowe i obrzędowe z powiatu białskiego. Komisja konkursowa, która oceniała wieńce i stoiska za najpiękniejszy uznała wieńce

dożynkowy gminy Drelów, upieczony przez panie z zespołu ludowego z Zahajek; II miejsce przypadło gminie Międzyrzec Podlaski, gminnemu zespołowi ludowemu „Ale Baby”; III miejsce wieńców z gminy Janów Podlaski. Przyznano trzy wyróżnienia, które otrzymały gminy Łomazy, Tucznai Kodień.

Po raz pierwszy oprócz wieńców gminy prezentowały swoje stoiska, na których pokazały to, co mają najlepsze na swoim terenie. Komisja po obejrzeniu prezentowanych ekspozycji zdecydowała o przyznaniu I miejsca gminie **Biała Podlaska**, II gminie Sławatycze; III gminie Leśna Podlaska. Przyznano pięć wyróżnień: gminom Zalesie, Sosnowka, Rossosz, Konstantynów, Międzyrzec Podlaski. Trzeba przyznać, że komisje miały niezwykle trudne zadanie, ponieważ gminy zaprezentowały się pięknie, różnorodnie i bogato. Wszystkim uczestnikom VI dożynek powiatowych należą się słowa wielkiego uznania i podziękowania, bowiem ich zaangażowanie i trud złożyły się na godne uczczenie pracy podlaskiego rolnika.

Ewa Kozłara

Z ostatniej chwili:

Wieniec wykonany przez mieszkańców wsi Zahajki (gm. Drelów) - zdobywca I nagrody na Dożynkach Powiatowych, zdobył II miejsce na Dożynkach Wojewódzkich w Zamościu, a I miejsce na Ogólnopolskich Dożynkach Prezydenckich w Spale.

STAROSTOWIE DOŻYNEK

Pani **Agnieszka Stanilewicz**, razem z mężem Henrykiem, od 1977 roku prowadzi we Wsi Białej własne gospodarstwo rolne o powierzchni 32 ha, z czego łąki zajmują 12 ha. Na pozostałych gruntach uprawia się kukurydzę i mieszankę zbożową. Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji mleka, są w nim 32 szt. bydła. W gospodarstwie hoduje się także owce. Obecnie jest ich 80. Państwo Stanilewicz posiadają pełny zestaw maszyn rolniczych – ciągniki, kombajn zbożowy, „Bizon”, belarkę.

Pani **Agnieszka** jest osobą, która działa społecznie od wielu lat. Jest to wzorowa gospodyni, potrafi pogodzić obowiązki domowe z obowiązkami w tak dużym gospodarstwie rolnym. Jest aktywną działaczką koła gospodyń wiejskich.

Agnieszka Stanilewicz Henryk Wołosowicz

Foto: W. Krupa



Pan **Henryk Wołosowicz** razem z żoną Anną od 1988 r. prowadzą w Łomazach gospodarstwo rolne. Własnych gruntów mają około 20 ha i dzierżawią jeszcze 15 ha. Jest to nowoczesne gospodarstwo specjalizujące się w hodowli trzody chlewnej, w cyklu zamkniętym. W uprawach polowych dominuje kukurydza i zboże. Posiada pełny zestaw maszyn rolniczych – 3 ciągniki rolnicze, kombajn zbożowy „Bizon”. W gospodarstwie funkcjonuje suszarnia do kukurydzy. Jest to suszarnia ogrzewana olejem opałowym, która w ciągu doby może wysuszyć 40 ton kukurydzy.

Henryk Wołosowicz jest działaczem społecznym i samorządowym. Przez kilka kadencji był radnym gminy Łomazy. Obecnie jest członkiem Lubelskiej Izby Rolniczej. Mimo wielu obowiązków wynikających z prowadzenia gospodarstwa znajduje czas na inną działalność związaną z przynależnością do różnych organizacji.



SPONSORZY DOŻYNEK POWIATOWYCH

Starosta Bialski serdecznie dziękuje wszystkim sponsorom VI Powiatowych Uroczystości Dożynkowych w Łomazach: ANNACOND ENTERPRISES w Warszawie, POLKOMTEL S.A. w Warszawie PLUS GSM Region Lubelski, P.P.H. „FELIX” w Rossoszu, Spółdzielnia Mleczarska w Białej Podl., LIDERS S-K.G. w Międzyrzeczu Podl., PKP CARGO S.A. Zakład Przewozów Towarowych i Przeladunku w Małaszewiczach, P.U.H. AGROTECHNIKA w Białej Podl., TRITICUM – SAD w Wólce Dobryńskiej, BS w Łomazach, DOMBUD w Białej Podl., P.M.P.Z. „MEPROZET” w Międzyrzeczu Podl., PZU S.A. Inspektorat w Białej Podl., Rejonowy Urząd Poczty w Białej Podl., „DOLINA ŁĄK” w Małaszewiczach, PPHU „FENIX” w Łomazach, P.W. JARPOL w Lublinie, GS w Łomazach, BGŻ S.A. Oddział w Białej Podl., Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. Oddział w Białej Podl., PKO BP S.A. Oddział w Białej Podl., LUBZEL S.A. Zakład Energetyczny w Białej Podl., K.T.S. „ELOM” w Nadarzynie, PKG S.A. w Warszawie, P.P.H.U. „MIŁOMŁYN” w Kijowcu, PHM J. Szepczyki w Białej Podl., Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A. w Białej Podl., Usługi Blacharsko-Lakiernicze K. Kamiński w Łomazach, Zakład Ogrodniczy E. i S. Pytlak w Międzyrzeczu Podl., Zakład Stolarsko-Budowlany ZDZISŁAW SERHEJ w Łomazach, CALAMUS w Białej Podl., TRANSAGZ S.A. w Zalesiu, P.P.H.U. „KAROL” w Strzalkach, T U i R WARTA S.A. Przedstawicielstwo w Białej Podl., BWIK „WOD-KAN” w Białej Podl., BS w Białej Podl., BS w Międzyrzeczu Podl., P.H. SATORI w Białej Podl., Spółdzielnia Inwalidów „ELREMET” w Białej Podl., BS w Wisznicach, POL-KRES EDWEMET w Białej Podl., Zarząd Powiatowy PSL w Białej Podl., Przedsiębiorstwo Rolno-Handlowe Sp. z o.o. w Konstancynie, WOSTIM s.c. w Woskreszycach Dużych, BS w Konstancynie.

Deszczowe dożynki

Z pogodą nie ma żartów, przekonali się o tym mieszkańcy gmin Biała Podlaska, Tucznia, Sosnowka kiedy 22 sierpnia świętowano tegoroczne dożynki gminne. Było deszczowo, ale też kolorowo, radośnie i uroczysto. Zadbano o dożynkowe tradycje, ale również nie zapomniano o dniu dzisiejszym.

Rolnicy najpierw, tradycyjnie poszli podziękować Bogu za zbiory, Msze św. rozpoczęły uroczystości dożynkowe w każdej gminie.

Na miejsce podsumowania tegorocznych zniw w gminie Biała Podlaska wybrano wieś Hrud. Co roku dożynki odbywają się w innej miejscowości i traktowane to jest jako wyróżnienie oraz docenienie aktywności mieszkańców.

Rozpoczęto symbolicznym zakończeniem zniw. Łan owsa kosili kosą zaproszeni goście i Wiesław Panasiuk wójt gminy (na fotografii). Starostwie dożynek Wioletta Paluch i Roman Wachowicz dorodny bochen wręczyli gospodarzowi Wiesławowi Panasiukowi.

Zgodnie z tradycją poszczególnie sołectwa prezentowały wieńce dożynkowe i programy artystyczne. Wśród 10 delegacji po raz pierwszy w historii gminy był wieńiec ze wsi Terebela. Świadczy to o tym, że pomimo wszelkich przeciwności, jeśli ludzie chcą, to potrafią zrobić coś dobrego. Wieńiec z Terebeli jest widocznym świadectwem wyłonienia się grupy aktywnych mieszkańców, którym zależy na dobrym wizerunku wsi. Komisja konkursowa za najładniejszy uznała wieńiec ze Styrzycy. A największe brawa za program artystyczny otrzymała przedstawicielka Swór.

Dożynki gminne stały się okazją uhonorowania odznaczeniem Zasłużony dla Gminy. Po raz drugi Rada Gminy przyznała to wyróżnienie. W tym roku wyróżniono **Nadzieję Chomiuk** wieloletniego kierownika referatu rolnictwa Urzędu Gminy, z administracją samorządową związana była od 1973 roku, w jednym zakładzie pracy pracowała od stażu do emerytury; **Franciszka Jerzego**

Stefaniuka posła na Sejm RP, który czwartą kadencję sprawuje mandat poselski, z pełną odpowiedzialnością i zaangażowaniem pochodzą do powierzonych mu zadań; **Mariana Iwanika** przewodniczącego Rady Gminy, od 1994 r. radnego; **Wiesława Panasiuka** wójta gminy, za jego kadencji rozpoczęto na dużą skalę inwestycje infrastrukturalne; **Aleksandra Czecha** wieloletniego sołtysa Dokudowa II; **Henryka Horodejka** sołtysa z Młyńca.

Bogaty program artystyczny wypełniły występy gminnych zespołów wokalnych, ludowych na czele z orkiestrą dętą pod batutą **Włodzimierza Misyły**.

W Tuczniej po Mszy św. odprawionej w kościele parafialnym korowód dożynkowy udał się na plac szkolny. Starostwie - **Teresa Sukawska** rolniczka z Dąbrowicy Dużej i **Marek Wasilewski** rolnik z Bokinki Królewskiej wręczyli bochen chleba z tegorocznych zbiorów **Zygmuntowi Litwinukowi** gospodarzowi gminy.

Dożynkowe wieńce zaprezentowały sołectwa - Bokinka Królewska, Bokinka Pańska, Dąbrowica Duża, Matiaszówka, Tucznia.

Blok imprez rozrywkowych rozpoczął się już w sobotnie popołudnie. W niedzielę dobrej zabawie nie przeszkodziła deszczowa pogoda. W konkursie bhp w rolnictwie, tradycyjnie już przygotowywanym przez KRUS I miejsce zdobyła **Marianna Sozonuk** z Bokinki Pańskiej.

Pokaz sztucznych ogni i zabawa taneczna z zespołem Sabat zakończyły dożynki w gminie Tucznia.

Uroczystości dożynkowe w gminie

Sosnowka licznie zgromadziły mieszkańców. Starostwie dożynek **Agnieszka Popielewicz** i **Zygmunt Krzakiewicz** przekazali bochen chleba **Krzysztofowi Bruczkowi** wójtowi gminy.

Najładniejszy wieńiec dożynkowy wykonał panie z Szczeczniki i one też reprezentowały gminę na dożynkach powiatowych w Łomazach.

W konkursie KRUS najlepszą okazała się **Danuta Świrepa**. Liczne konkursy angażowały dzieci i dorosłych, a było przy tym dużo śmiechu i dobrej zabawy.

Program artystyczny wypełniły występy zespołów folklorystycznych. I tu słowa uznania należą się lokalnym animatorom kultury, bowiem dobrych zespoły z interesującym programem artystycznym jest w gminach powiatu coraz więcej.

Młodzież bawiła się na koncercie zespołu Motive a do późnych godzin nocnych na zabawie tanecznej z zespołem Rewers.

Ewa Kozłara, foto: Roman Petrynik

Bialska pielgrzymka na Jasną Górę

Już po raz dwudziesty czwarty 1 sierpnia wyruszyła z Białej Podlaskiej Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. W tym roku jej hasło przewodnie brzmiało: „Pójdź za Mną”. Z Białej Podlaskiej wyruszyły 3 grupy z dekanatów białskich i jedna z dekanatu terespolskiego, w sumie 450 osób, także niepełnosprawnych. Poranną Mszę odprowadził ks. bp **Henryk Tomasik**, który na koniec pobłogosławił pielgrzymów na 15-dniową wędrówkę.

2 sierpnia wyruszyła grupa wiernych z Międzyrzeca Podlaskiego. Pielgrzymka do Częstochowy przed oblicze Czarnej Madonny jest dla każdego pielgrzyma wielkim przeżyciem przede wszystkim odnowy duchowej. Pielgrzymi na szlaku modlili się, sprawowali codzienną Eucharystię, słuchali katechez, a przede wszystkim swój trud i wysiłek drogi ofiarowywali jako akt pokutny, dziękczynienie albo prośbę za siebie lub bliskich. *AJ*

Pielgrzymka prawosławna na Grabarkę

13 sierpnia z Jablecznej spod klasztoru św. Onufrego wyruszyła piesza pielgrzymka na Świętą Górę Grabarkę. 200-osobowa grupa pielgrzymów zmierzała na dzień 17 sierpnia, czyli na święto Przemienienia Pańskiego. Wierni prawosławni szli, trzymając w rękach krzyże, które złożyli po dotarciu do świętego miejsca prawosławia.

Koordinatorem pielgrzymki był ks. prof. **Jarosław Łoś**, proboszcz parafii prawosławnej z Terespolu. Czas pielgrzymowania był okazją do wzmożonej modlitwy, pogłębienia wiary i skupienia się nad własną przemianą przez indywidualną ofiarę i trud marszu – symbol pielgrzymowania Kościoła i całego chrześcijaństwa do Królestwa Niebieskiego.

AJ

Uroczystości odpustowe w Kodniu i Leśnej Podlaskiej

Z okazji **Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny** (15 sierpnia) w dwóch głównych sanktuariach Południowego Podlasia Leśnej Podlaskiej i Kodniu odbyły się uroczystości odpustowe. Dzień wcześniej rozpoczęło się modlitewne czuwanie.

W **Kodniu** już tradycyjnie z całego powiatu, ale nie tylko, przybyli wierni, by modlić się przed obrazem Matki Boskiej Kodeńskiej. Po apelu jasnogórskim wierni, przede wszystkim młodzież, której co roku jest spora grupa, przeszli na Kalwarię. Tam odbył się program przygotowany z myślą o młodych ludziach, którzy muzyką, śpiewem i tańcem wielbili Boga. Pod hasłem „Kodeński Woodstock” miał

miejsce koncert kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach. O północy mszę świętą w bazylice odprowadził biskup pomocniczy diecezji siedleckiej ks. bp **Henryk Tomasik**. Natomiast do rana trwało całonocne czuwanie modlitewne przed cudownym obrazem. Główna msza została odprowadzona w niedzielne południe. Sanktuarium kodeński gościło ponad 60 tys. pielgrzymów.

Do **Leśnej Podlaskiej** przybyło kilkanaście tysięcy wiernych. Już w sobotę do sanktuarium dotarły piesze pielgrzymki ze Śwó, Szpaków i Łosic. O godzinie 18.00 mszę świętą celebrował ks. prof. **Andrzej Kryński**, rektor Akademii Polonijnej w Częstochowie. Tego samego dnia odbyła

się jeszcze procesja maryjna zakończona apelem jasnogórskim o godzinie 21.00. Po apelu czuwanie prowadzili dwa zespoły muzyczne: Legion Maryjny ze Śwó, a także Zespół Młodzieżowy z Łukowa. Następnie o północy została odprowadzona msza święta. Modlitwy, śpiewy i adoracja przed cudownym obrazem Matki Boskiej Leśniańskiej trwały do 7.00 rano, kiedy to odśpiewano Godzinki ku czci Niepokalanej. Na godzinie 11.00 zaplanowano wspólny różaniec, a w południe główną mszę odpustową, którą celebrował biskup ordynariusz diecezji siedleckiej ks. bp **Zbigniew Kiernikowski**. *AJ*

w Leśnej Podlaskiej

Jubileuszowy zjazd partyzantów

Po raz 25 odbył się w Leśnej Podlaskiej zjazd żołnierzy Oddziału Partyzanckiego „Zenona” 34 pułku piechoty Armii Krajowej oraz ich rodzin. Lipcowe spotkanie uświetnił ojciec **Rakoczy** z Częstochowy, Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski**, dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego **Stefan Szańkowski** oraz przewodniczący Powiatowej Rady Kombatanów **Ryszard Chwaniak**. W uroczystości wzięły udział także poczty sztandarowe organizacji partyzanckich Podlasia. Już niewielu żołnierzy pozostało z tego Oddziału: **Lucyna Kujawińska-Pomorska**, „Brylant”, **Tadeusz Sobieszczak**, „Dudek”, **Kazimierz Wójtkiewicz**, „Wysoki”, **Marian Wisłowski**, „Zdzisław” oraz prof. **Ludwik Maciąg**, „Sas”, **Marian Osiej**, „Kamień” i **Ryszard Zaremba**, „Sawa”. Podczas II wojny światowej Oddział ten zajmował się ochroną radiostacji R-31 łączącej Komendę Główną AK z Rządem



Polskim w Londynie. Oddział stoczył wiele bitew i walk oraz przeprowadził akcje likwidacji niemieckich patroli, jak również miał za zadanie odciąganie uwagi Niemców od miejsca rozmontowywania niewybuchu rakiety V-2 w kolonii Horodyszczce.

AJ, foto: Sławomir Kordaczuk

Na fotografii Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski** z uczestnikami

podlaskie pielgrzymki i odpusty

Częstochowa

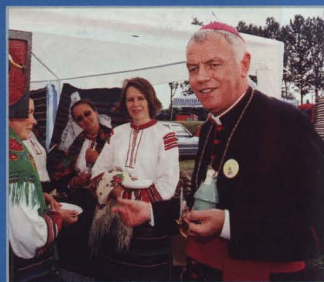
Leśna
Podlaska

Kodeń

Jabłeczna

Grabarka





DOŻYNKI POWIATOWE ŁOMAZY 29.08.2004



Foto: Waldemar Krupa, Roman Petrynik i Bogdan Sozoniuk

FESTYN W HRUDZIE



SOBÓTKI W JANOWIE PODŁASKIM



strażackie JUBILEUSZE

Gnojno: Złoty jubileusz OSP

Święto Gnojna



Jubileusz pięćdziesięciolecia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Gnojnie (gmina Konstantynów) stał się świętem całej wsi. Społeczeństwo w dowód uznania wystąpiło z inicjatywą ufundowania jednostce sztandaru jako symbolu jej ofiarnej służby.

Strażnicy i parafianie przywitali na granicy parafii w Borsukach JE biskupa Antoniego Pacyfika Dydyca, który w

kościółce parafialnym w Gnojnie odprawił Mszę św. w intencji strażaków, ich rodzin oraz poświęcił sztandar i figurę św. Floriana. W wygłoszonej homilii, mówił o pięknej karcie, jaką zapisują strażacy – ochotnicy, służąc społeczeństwu i krajowi.

Po mszy mieszkańcy wsi, strażacy z gminy Konstantynów i delegacje jednostek OSP z sąsiednich gmin, zaproszeni goście spotkali się na placu przed miejscową remizą-świątlicą. Zebranych powitał Stanisław Celiński, prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP i Wójt Gminy. Wręczenia jednostce poświęconego sztandaru na ręce naczelnika **Henryka Kamińskiego** dokonali: Jerzy F. Stefaniuk, Poseł na Sejm RP; Tadeusz Łazowski, Starosta Bialski i Stanisław Celiński, Wójt Gminy.

Uroczystość stała się okazją do podziękowania strażakom za dotychczasową ich służbę i wręczenia odznaczeń. Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczono: ks. **Mariana Dobrowolskiego**, proboszcza parafii Gnojno, druhów: **Dariusza Kamińskiego**, **Mariana Sadowskiego**, **Kazimierza Fila**, **Jerzego Wawryniuka**, **Henryka Panasiuka**. Wręczono również srebrne i brązowe medale oraz inne odznaczenia resortowe.

(ek.), Foto: Adam Trochimiuk

85 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Janowie Podlaskim

27 czerwca odbyła się uroczystość jubileuszowa 85-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Janowie Podlaskim. Mszę św. w janowskiej kolegiacie w intencji OSP koncelebrował kapelan straży pożarnej ks. **Roman Sawczuk**. Dalsza część uroczystości, w której uczestniczyli m.in. Komendant Powiatowy PSP w Białej Podlaskiej bryg. Józef Szepeta, Starosta Bialski i zarazem Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP Tadeusz Łazowski, Wójt Gminy Janów Podlaski **Jacek Hura**, przedstawiciele samorządu gminnego i powiatowego oraz delegacje OSP, odbyła się na terenie Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza. Historię OSP Janów Podlaski przedstawił Wiesław Wawryniuk. Następnie komendant miejski PSP wspólnie ze Starostą, Wójtem i Przewodniczącym Rady Gminy wręczyli medale i wyróżnienia strażakom. Medal złoty za zasługi dla pożarnictwa otrzymali: **Adam Chomicz**, **Andrzej Klimkiewicz**, **Radosław Kulicki**, **Jacek Sobczuk**; srebrny - **Wojciech Guziuk**, **Witold Sadowski**; brązowy - **Mariusz**

Bartoszek, **Artur Chalimoniuk**, a Oznakę Wzorowego Strażaka: **Tomasz Bartoszek**, **Roman Klimkiewicz**, **Mariusz Meges**, **Łukasz Sijko**, **Radosław Wawryniuk**, **Paweł Wawryniuk**. (Red)

Foto: R. Petryniuk



„Gorączka Złota”

PCK to organizacja, która już od 85 lat pomaga najbardziej potrzebującym, zapobiegając ludzkim tragediom oraz łagodząc ich następstwa. Jednym ze statutowych działań PCK jest między innymi organizacja wypoczynku letniego dla najbardziej niezdolnych dzieci.

Z dużym niepokojem spoglądamy na dane statystyczne, które dowodzą, że coraz mniej rodzin stać na wysłanie dziecka na wakacje. Sytuacja staje się jeszcze bardziej trudna w rodzinach wielodzietnych. Dlatego już

od 2001 r. Polski Czerwony Krzyż prowadzi ogólnopolską kampanię pod hasłem „Gorączka Złota” polegającą na zbiorze złotych monet o nominalach 1, 2, 5 groszowych.

Celem tego przedsięwzięcia jest pozyskanie funduszy na dofinansowanie wypoczynku wakacyjnego dla najbardziej niezdolnych dzieci, jak również uaktywnienie środowisk dziecięco-młodzieżowych i uwrażliwienie ich na krzywdę drugiego człowieka.

Realizatorami tego zadania na terenie powiatu białskiego są: Zarząd

Rejonowy PCK w Białej Podlaskiej oraz opiekunowie szkolnych kół PCK. Akcja odbyła się na przełomie maja i czerwca br. Wzięło w niej udział 13 szkół z całego rejonu. „Największym zbieraczem złota” zostało Publiczne Gimnazjum w Janowie Podlaskim, uzyskując 202,87 zł. Łączna kwota akcji wyniosła 943,85 zł.

Z pomocy udzielonej przez PCK z powiatu białskiego skorzystało dwoje dzieci, które w dniach 23.07 – 5.08. br. uczestniczyły w obozie terapeutyczno-wypoczynkowym w Ośrodku Polskiego Czerwonego Krzyża w miejscowości Kręsk, gmina Stawiguda.

Aneta Chazan
(pracownik biura ZR PCK)

Zarząd Rejonowy Polskiego Krzyża w Białej Podlaskiej z pomocą Szkolnych Kół PCK zorganizował Olimpiadę Promocji Zdrowego Stylu Życia wśród uczniów szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych.

Głównym jej celem jest promowanie zdrowego stylu życia wśród młodzieży szkolnej poprzez pogłębianie wiedzy uczniów na temat zagrożeń zdrowotnych oraz sposobów ochrony i doskonalenia zdrowia, kształtowanie wśród uczniów postaw i zachowań prozdrowotnych, a także inicjowanie i realizowanie przez młodzież działań promujących zdrowie w środowisku lokalnym. Olimpiada Promocji Zdrowego Stylu Życia obejmowała etap szkolny, rejonowy, okręgowy, krajowy. W poszczególnych etapach Komisja

Promocja Zdrowego Stylu Życia

oceniała wiedzę uczniów na temat istniejących zagrożeń zdrowotnych, sposobów ochrony doskonalenia zdrowia, oraz zasad zdrowego stylu życia, jak również aktywny udział w akcjach prozdrowotnych organizowanych przez Szkolne Kola PCK.

Etap szkolny odbył się 17 maja 2004 r. Wzięły w nim udział:

- **szkoły gimnazjalne** – Publiczne Gimnazjum nr 1 w Piszczacu, Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Janowie Podlaskim, Publiczne Gimnazjum nr 3 w Białej Podlaskiej;

- **szkoły ponadgimnazjalne** – Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Białej Podlaskiej, Zespół Szkół Zawodowych

nr 2 w Białej Podlaskiej, IV Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Białej Podlaskiej.

W etapie rejonowym (3 czerwca 2004 r.) udział wzięło po 9 uczestników z każdej kategorii szkół. Pierwsze miejsca zajęli: **Magdalena Harasimiuk** (Gimnazjum nr 1 w Piszczacu), **Katarzyna Niemucka** (ZSZ nr 2 w Białej Podl.).

18 czerwca 2004 r. w świetlicy Lubelskiego Zarządu Okręgowego PCK odbył się etap okręgowy, w którym trzecie miejsce zajęła **Magdalena Harasimiuk** z Piszczacu.

Serdecznie gratulujemy!

Aneta Chazan
(pracownik biura ZR PCK)

Żemniaczane wycieczki



Gminna Biblioteka Publiczna im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie zorganizowała wspólnie z Bankiem Żywności w Lublinie wycieczkę dla dzieci z gminy Konstantynów. 27 sierpnia do Lublina zawiąta 49 osobowa grupa dzieci z Konstantynowa, Raczek i Zakalinke pod opieką – Marii Sawczuk, Grażyny Ciotek, Moniki Pietraszuk, Elżbiety Sawczuk. Współpraca polegała na tym, że Biblioteka zobowiązała się do zebrania plodów rolnych –

od jednego uczestnika obowiązywał worek ziemniaków, ale mogło być też zboże i warzywa, a Bank Żywności sfinansował program jednodniowej wycieczki. – *Okazała się bardzo ciekawa* – podzieliła się wrażeniami **Maria Sawczuk** bibliotekarka i organizatorka całego przedsięwzięcia – *Dzieci zwiedzały studio Telewizji Lublin, Muzeum – Zamek Lubelski, stare miasto. Odwiedzili Ratusz, gdzie spotkały się z prezydentem Antonim Chrostonowskim. Posiłek w Mc Donaldzie zakończył intensywnie przeżywany dzień.*

Emocjonujące było spotkanie w Telewizji - Lublin, ponieważ dzieci udzielały wywiadu. **Paulinka Czuba** i **Kasia Paszkowska** pięknie mówiły, nie okazując żadnej tremy, zarówno dla telewizji jak i radia. Wycieczkowicze wykazali też duże zainteresowanie spotkaniem w Ratuszu, co przejawiało się w ich licznych pytaniami zadawanych gospodarzom. Zebrane w ten sposób kwoty Bank Żywności przekazuje ośrodkom pomocy społecznej, domom wsparcia, domom opieki, organizacjom zajmującym się dożywianiem najuboższych.

Zainteresowanym podajemy kontakt: Związek Stowarzyszeń Lubelski Bank Żywności, tel. (081) 744-44-38; 0601172960. ek.

Foto: Elżbieta Sawczuk

❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖



Więcej niż nowa **Škoda** Octavia



Copyright © 2004 Škoda Auto

Zapraszamy do salonu
ŠkodaAuto
Carsed

Biała Podlaska ul. Janowska 71

☎ 342 58 80

e-mail: salon.biala@carsed.pl

<http://www.skoda-carsed.siedlce.com>

❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖

Wojna wpisana w życiorysy

Gmina Rossosz to teren o bogatych tradycjach ruchu ludowego, pieczołowicie pielęgnowanych do dzisiaj. W niedzielę 28 czerwca odsłonięto na budynku Szkoły Podstawowej im. Stefana Skoczylasa tablicę upamiętniającą sześćdziesięciolecie zakończenia Szkoły Podchorążych Batalionów Chłopskich w Rossoszu. Jest to piękny symbol tamtych czasów. Szkoła tak samo jak oddziały BCH dawała świadectwo podziemnej organizacji narodu polskiego. Takiej, jakiej nie było w żadnym innym okupowanym kraju Europy.



Msze św. w intencji żołnierzy BCH, tych którzy polegli, i tych którzy żyją odprawił prałat ks. **Henryk Bujnik**. Przy dźwiękach orkiestry strażackiej z Rossosza wszyscy udali się na teren szkoły podstawowej. Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał **Franciszek J. Stefaniuk** Poseł na Sejm RP w asyście **Józefa Głowackiego** żołnierza BCH inspiratora przedsięwzięcia, ks. **Henryka Bujnika**, **Tadeusza Łazowskiego** Starosty Powiatu Bialskiego, **Kazimierza Weremkowicza** Wójta Gminy Rossosz i kombatantów. Wśród gości był prof. gen. **Czesław Dęga**, który w czasie wojny jako dowódca grupy dywersyjno-minerskiej oddziału Roberta Satanowskiego „Jeszcze Polska nie Zginęła” przechodził nocą przez Rossosz. - *Za każdym razem miejscowy komendant BCH rozmieszczał nas po kilku na kwaterach - wspominał gen. bryg. Cz. Dęga. Wówczas cały dzień przebywaliśmy w stodolach, ponieważ w Rossoszu stacjonował oddział Niemców. Byliśmy na bieżąco informowani o sytuacji. Późnym wieczorem ruszaliśmy realizować zadanie bojowe. W okrutny czas okupacji chłopcy polscy na Podlasiu i Lubelszczyźnie, inspirowani przez BCH, byli rozważni i odważni i na każdym kroku dawali dowody bezgranicznego patriotyzmu.*

Nauczyciel i żołnierz BCH **Walerian Czurak** w swoim wystąpieniu jednoznacznie stwierdził, że naród, który nie pamięta, bądź nie chce pamiętać, własnej historii skazany jest na wymarcie.

Uczniem wojennej szkoły podchorążych był również **Stanisław Głowacki**, który utrzymuje bliski kontakt ze Szkołą Podstawową w Rossoszu i jemu ta placówka zawdzięcza

bogate zbiory w szkolnej izbie pamięci.

Wiersze wspominające okres wojny i okupacji odczytali **Irena Bancarzewska** i **Bogdan Bancarzewski**. W ten sposób oddali część tym, którzy walczyli o wolną Polskę. Część oficjalną zakończył patriotyczny program artystyczny w wykonaniu uczniów.

W kwietniu 1944 roku na bazie I Batalionu Podlaskiego została zorganizowana Szkoła Podchorążych BCH pod nazwą Pierwszy Podlaski Obóz Szkoleniowy BCH. Oddziały partyzanckie Batalionów rozrastały się i dlatego zaistniała pilna konieczność szkolenia nowych podoficerów. Otwarcie szkoły odbyło się 17 maja 1944 r. w lesie koło Rossosza. Komendantem został **Julian Czuba**, sprawy polityczno-wychowawcze prowadził **Stefan Skoczylas**, instruktaż z terenoznawstwa i organizacji armii **Artur Sobolewski**, szkolenia w zakresie dywersji **Bolesław Horaczyński**, w zakresie musztry i szermierki **Stefan Jabłoński**, łącznie **Jan Chamienia**. Ponadto wykładali w szkole: **Eugeniusz Kołtun**, **Marian Patej**, **Tadeusz Grochowski**, **Franciszek Bancarzewski**, **Piotr Makaruk**, **Edward Duda**. Początkowo komendanci oddziałów Armii Krajowej kwestionowali utworzenie szkoły twierdząc, że brak w niej odpowiednio przygotowanych wykładowców, a elewi nie posiadają średniego wykształcenia. Ostatecznie jednak dowództwo AK honorowało nadawane stopnie, a ich przedstawiciele uczestniczyli w promocji podchorążych. Uroczystość promocyjna odbyła się 28 czerwca w lesie Sumierz. Prymusem szkoły był **Franciszek Solnica**, który z rąk płk. Roberta Satanowskiego ze zgrupowania „Jeszcze Polska nie Zginęła” otrzymał nowy automat. Stopnie podchorążych i podoficerskie nadano 45 elewom. Podchorążych po przebytej praktyce awansowano do stopnia podporucznika i oddelegowano do pracy w terenie, gdzie prowadzili akcje dywersyjne i bojowe.



Tekst i foto: Ewa Kozłara

V Dni Konstancyjnowa



Imprezy przygotowane z okazji piątej edycji Dni Konstancyjnowa licznie zgromadziły mieszkańców gminy oraz zaproszonych gości. Były okazją do spotkań i wspólnej zabawy w ciepłej i życzliwej atmosferze.

W tym roku zbiegły się z odpustem parafialnym św. Jacka, który tradycyjnie jest okazją do rodzinnych spotkań. Wtedy to do Konstancyjnowa ludzie przyjeżdżają z różnych części kraju. W sobotnie popołudnie gwiazdą wieczoru był niewątpliwie miejscowy zespół rockowy The Turtless. Na scenie w parku Platera wystąpili również Piotr Skubisz, Jan

Holub, Dziecięcy Zespół Śpiewaczy z Zakalinek, „Pół żartem pół serio” z Janowa Podlaskiego oraz soliści z Gminnego Centrum Kultury.

W niedzielę rozpoczęcie uroczystości poprzedziła msza św. w kościele parafialnym. Już w parku Platera wszystkich zebranych przywitała wójt gminy Stanisława Celińska i życzyła udanej zabawy dzieciom, młodzieży i dorosłym. W niedzielny blok rozrywkowy prowadzonym przez Teresę Bartosiewicz, każdy mógł znaleźć coś dla siebie, prezentowano repertuar ludowy: Kapela Rodzinna Marcuków z Zakalinek, Leokadia Nitychoruk i Ania Ługowska, Kapela Rodzinna Nitychoruków z Wólki Polinowskiej, Jagódki z Rokitna. Z programem kabaretowym wystąpił Paweł Borysiuk, a pociąg śpiewał Tomasz Sawczuk. Pogodna Jesień z Konstancyjnowa prezentowała ciesząc się zawsze uznaniem pieśni biesiadne. Gościom występował zespół z Białorusi. Zespół Rewers, Studio F-3 z Łomży, grupa tańcowa The Best zaspokoili oczekiwania młodszych pokoleń. Uroczystościom

towarzyszyły różnorodne stoiska oraz wystawy artystyczne: rzeźbę prezentował Andrzej Grzybowski, obrazy Tomasz Korzewski, rysunki Klaudia Żmudzka. Pokaz ognia sztucznych był nie tylko estetycznym przeżyciem, ale pozwolił też dla wielu na chwilowe wytchnienie. Zabawa tańcowa z zespołem Passat trwała do białego rana.



Dni Konstancyjnowa, pomimo zmiennej pogody okazały się imprezą udaną, co jest niewątpliwie inspiracją do następnej uroczystości za rok.

E. Kozłara, foto: R. Petrynk

Wystrzałowe Sławatycze



Foto: E. Bagła

Deszczem fajerwerków spadających z półkilometrowej wysokości zakończyły się tegoroczne, 35. obchody Dni Sławatycze. Niekonwencjonalny pokaz ognia bengalskich jest tradycyjnie jedną z największych atrakcji tej imprezy. Wiele osób przyjeżdża specjalnie po to, aby je zobaczyć. W niedzielny wieczór 25 lipca na stadionie zgromadziło się około 5 tys. widzów, którzy podziwiali widowisko pirotechniczne pod nazwą „Kolorowe niebo nad nadbużańską granicą UE”. – *Takiego spektaklu nie zobacz państwo nigdzie indziej. Ani w Moskwie, ani w Londynie* – zapowiedział Bolesław Szulej, dyrektor Sławatycznego Ośrodka Kultury.

Przez dwa dni na scenie występowały gwiazdy muzyki rozrywkowej oraz miejscowe zespoły muzyczne. Przed finałowym koncertem Jana Wojdaka z grupy Wawele swój

program przedstawiła Hrisa Kori. Młoda wokalistka greckiego pochodzenia okrzyknięto już następczynią Eleni. W Sławatyczach promowała swą debiutancką płytę pt. „Moje niebo”. Ponadto na scenie pojawiły się: Puls, Rewers, Bravo, Meik i Studio F-3. Zainteresowaniem publiczności cieszyły się piosenki w wykonaniu laureatów II Mini Festiwalu Piosenki ze szkoły podstawowej: Gabrieli Chomiczewskiej, Magdy Onieszczuk, Patrycji Sławińskiej i Mateusza Szuleja. Utalentowanych



trzecioklasistów przygotowała do występu wychowawczyni Alicja Kańczucka.

Równolegle odbywały się zawody wędkarskie oraz turniej piłkarski. Najlepszymi futbolistami tych

rozrywek okazali się przedstawiciele drużyny Disco Eden. Pamiątkowy puchar z rąk wójta Dariusza Trybuchowicza odebrał w imieniu kolegów Przemysław Garal. Wystawę



w plenerze pod hasłem Uroki Krajobrazu Nadbużańskiego zaprezentowali artyści plastycy z Białorusi. Prace powstały w czasie tygodniowego pleneru na południowym Podlasiu. Zorganizowano go przy udziale starostwa powiatowego w Białej Podlaskiej. Uczestnicy prowadzili zajęcia warsztatowe z grupami młodzieży w miejscowościach, które odwiedzali. Festynowi towarzyszyły liczne dodatkowe atrakcje. Dla dzieci przygotowano m. in. widowisko pt. „MAGICZNY KOMPUTER” teatru Picolo z Łodzi, zabawy i konkursy na scenie, strzelnicę, huśtawki, wesołe miasteczko.

Ewa Bagła, foto: Beata Malczuk

ŚWIAT W ZASIĘGU RĘKI



Kiedy kilkanaście lat temu do amfiteatru wprowadzono Podlaski Jarmark Folkloru, mało kto przypuszczał, że ta lokalna z pozoru impreza zamieni z czasem w muzyczno-taneczną mozaikę spod różnych szerokości geograficznych. Przez pięć lipcowych dni Biała Podlaska kipiała egzotyką. W różnych punktach miasta i w amfiteatrze pokazywały się szalenie kolorowe zespoły z tak egzotycznych dla Podlasian miejsc, jak Chiny, Indonezja, Meksyk czy Nowa Zelandia. Wykonawcy nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Najciekawsze stroje i tańce przywieźli potomkowie amerykańskich Indian. Meksykanie czarowali widzów bogactwem rekwizytów i pełną temperamencie muzyką, wobec której trudno było pozostać obojętnym. Wspaniale prezentowały się też filigranowe dziewczęta z dalekiej Jawy, które oprócz gry na trudnych do nazwania instrumentach z bambusa, potrafiły



Leokadia Nitychoruk z chińskim zespołem Wa.

bezbłędnie zaśpiewać polskie piosenki „Sza dziewczeczka do laseczka” i „Kukuleczka”.

Po raz pierwszy w Polsce i Europie przyszło koncertować zespołowi etniczemu z prowincji Yunnan (Chiny - na fotografii). Piękne taneczki w bajecznie kolorowych kostiumach popisywały się szczególnym wdziękiem, a oklaskiwali je także dyplomaci z chińskiej ambasady,

k którzy specjalnie przybyli na koncert galowy zespołu Wa do Białej Podlaskiej.

Zdaniem wyjątkowo licznej w tym



Publiczność wita Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce - Yuan Guisen.

roku publiczności, impreza miała rozmach i profesjonalne prowadzenie, a ludzie bawili się doskonale. Bardzo dobrze stało się, że goście z odległych stron mogli zobaczyć w akcji podlaskich wykonawców, a także zainteresować się wyrobami miejscowych rzeźbiarzy, plecionkarzy, malarzy i hafciarek. Jarmark folkloru śmiało można uznać za okazję do promocji podlaskiej gościnności, kultury i sztuki ludowej. Jak kilkakrotnie podkreślał *Luis Manuel Cruz Perez* z Meksyku, Podlasianie potrafią się wspaniale bawić, a ich spontaniczność udziela się też zapraszającym na jarmark gościom. Choćby z tego powodu warto kontynuować imprezę wnoszącą do białskiej rzeczywistości ożywczy powiew.

Istvan Grabowski,

Foto: Adam Trochimuk

VII Biesiada Nadbużańska w Kodniu



Zespół Worgulanki, który dwukrotnie zakwalifikował się do eliminacji ogólnopolskich na festiwalu w Kazimierzu Dolnym.

Ponad dwadzieścia kapel i chórów wzięło udział w XVII Biesiadzie Nadbużańskiej, zorganizowanej równoległe z Dniami Kodnia. Ma ona charakter przeglądu zespołów ludowych, nie konkursu. Toteż artyści bawili się na równi ze zgromadzoną wokół sceny publicznością. Podobały się wszystkie występy. Największe owacje zebrały dzieci i młodzież reprezentujące

miejscową gminę. „Stokrotkę” z Kostomłotów utworzyła i prowadzi *Justyna Pańkowska*, członkini zespołu śpiewaczego z tej wsi. Organizatorzy – wójt gminy *Kodeń Ryszard Zań* oraz Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki – ciekawie zestawili prezentacje rodzimej kultury ludowej z pokazem egzotycznych formacji z Dalekiego Wschodu. Zespoły Wa Etnic Folklore



Kapela rodziny Tymoszków z Jabłecznej w piosence chachłackiej. Akompaniuje Jan Tymoszek, laureat wielu nagród na Ukrainie



Najmłodsza „stokrotka” z Kostomłot, 5-letnia Ola wprowadziła grupę na scenę a potem zauroczyła widownię tańcem z figurami

Group z chińskiej prowincji Yunnan oraz Krida Nusantara Bandung z Indonezji odbywają światowe tournée. Promują bogaty folklor swoich krajów. We wcześniej uczestniczyły one w Międzynarodowym Podlaskim Jarmarku Folkloru w Białej Podlaskiej oraz Poleskim Lecie z Folklorem we Włodawie.

Tekst i foto: Ewa Bagłaż

Święto rękodzieła w Hrudzie

Takiego święta dawno w Hrudzie nie było. W pierwszą niedzielę lipca plac przed remizą strażacką wypełnił się kolorowymi stoiskami twórców ludowych z gminy Biała Podlaska. Rzeźby, plecionki z korzeni i kwiaty z bibuły z Woronia sasiadowały z koronkami i haftowanymi obrusami z Sitnika. Tkaczki z Hrudu prezentowały bieżniki, kilimy i oryginalne bluzki z lnu zdobione haftami nadbużański (pereborami). Gospodynie z Perkowic oblegane były przez amatorów potraw i ciast regionalnych, zaś zaproszeni z Pawłowa k. Chełma garncarze popisywali się sprawnością wyrobu z mokrej gliny dzbanuszków, misek i ozdobnych kubków. Przy okazji można było zakupić gotowe, pokryte emalią wyroby z gliny. Szczególną furorę robiły wśród nich gwizdki w formie kolorowych ptaszków.

- Od dawna marzyłam o stworzeniu „wędrujących” warsztatów twórczych, które co roku byłyby prezentowane w innej miejscowości. Nareszcie udało się - stwierdziła z zadowoleniem dyrektorka GOK Bożena Pawlina-Maksymiuk. - Mam nadzieję, że w przyszłym roku na podobną imprezę uda się zaprosić do Woronia twórców rękodzieła z obwodu brzeskiego. Chcemy reaktywować żywe niegdyś kontakty z sąsiadami zza Bugu.

Publiczność przybyła na warsztaty żywo interesowała się



sekretemi sztuki ludowej, zwłaszcza przepięknymi pereborami, jakie wykonują jeszcze tkaczki z nadbużańskich Dolhobrodów. Obecna w Hrudzie Stanisława Baj opowiadała barwnie, ile trudu wymagała uprawa i obróbka lnu, by w zaciszach domowych warsztatów powstawały potem z niego prześcieradła, obrusy, kilimy, worki, koszule, bluzki i spódnice zdobione tkany haftem. Dziś lnu nie widzi się na podlaskich polach, a szkoda, bo dawał on mocne i odporne na zniszczenie płótno.

Niewątpliwą atrakcją festynu były występy grup artystycznych z gminy Biała Podlaska. Miłą niespodziankę sprawił widzom zespół obrzędowy z Woskrzenic, który zaprezentował widowisko „Przadki” z udziałem gospodyń pracujących z kółkiem do przędzenia lnu, wiejskiego muzykanta oraz dziewczynek pomagających w pracy przadek. Piosenki i dialogi wykorzystane w tym

widowisku było przeniesieniem autentycznych „wieczorków”, jakie w okresie dwudziestolecia międzywojennego były ogromnie popularne na Podlasiu. Stanowiły możliwość łączenia przyjemnego z pożytecznym. Podczas pracy kobiety wymieniały się nowinkami z życia wsi, dzieliły doświadczeniami a przy okazji wykonywały żmudne i pracochłonne zajęcia, jak darcie pierza czy przędzenie lnu. Przy wspólnej pracy kilku, czy nawet kilkunastu osób czas biegł niesłychanie szybko.

- Cieszy mnie bardzo powrót do tradycyjnych źródeł podlaskiego folkloru, a zwłaszcza reanimowanie ginących zawodów - powiedział obecny na imprezie starosta bialski Tadeusz Łazowski. - Dzisiejszy festyn dowodzi, jak ciekawym i różnorodnym dorobkiem mogą pochwalić się pracownice ludowe skupione wokół bialskiego GOK. Uwierdzaniem się w przekonaniu, że przyznanie nagrody „Najpiękniejsza Polska” Bożenie Pawlinie-Maksymiuk było wyrazem uznania dla osiągnięć bardzo prężnego środowiska, czerpiącego pomysły i energię ze zdrowych korzeni ludowych. O jego inicjatywach usłyszymy jeszcze nieraz.

Na festyn przybyło wielu ludzi, zresztą nie tylko mieszkanców Hrudu. Wspaniała pogoda i bogactwo prezentowanych form sprawiły, że impreza z folklorem w haśle na długo zapadła w pamięć.

Istvan Grabowski,
Foto: R. Petryniak

Już po raz trzeci w Dokudowie gmina Biała Podlaska podziwiano sprawną organizacyjną Lewkowskich Jarmarków, gromadzących podobnie jak w latach ubiegłych wykonawców ludowych z powiatu bialskiego.

LEWKOWSKI FESTYN W DOKUDOWIE

Impreza nawiązuje do dziejów wsi, zwanej w przeszłości Lewkowem. Organizowano w niej głośnie w okolicy jarmarki służące nie tylko wymianie handlowej.

Powołanie w Dokudowie grupy śpiewaczej i obrzędowej Lewkowieńskie okazało się impulsem do wskrzeszenia kulturalnej tradycji wsi. Lewkowieńskie dwukrotnie pokazywali się na Sejmiku Teatralnym Wsi Polskiej w Stoczku Łukowskim, robiąc furorę.

Tegoroczny festyn prezentował obok umiejętności wokalnych tej grupy, dorobek innych zespołów ludowych z Perkowic, Rossosza, Sitnika, Woskrzenic, Woronia i Białej

Podlaskiej. Każdy z nich, obok własnego programu, podjął się śpiewania utworów nieżyjącej artystki ludowej Aleksandry Daniluk, która rozśpiewała Dokudów w województwie i kraju. Było kogo słuchać i nacieszyć oczy wyrobami ludowego rękodzieła, gdyż koncertom towarzyszył kiernasz sztuki ludowej (haftowane obrusy, serwetki i koronki, kwiaty z bibuły i rzeźby w drewnie). Przybyli na festyn goście mogli degustować potrawy regionalne przygotowane przez miejscowe gospodynie, obejrzeć pokazy strażaków z Ortele Książęcego a także spróbować szczęścia w loterii fantowej. Wiele osób interesowało się zabytkową,



krętą strzechą chatą, która w ubiegłym roku stanęła tuż obok szkoły. Nie udało się jej jeszcze zagospodarować na potrzeby miejscowej kultury, ale organizatorzy festynu zapewniali, że na przyszłoroczne Jarmarki chata będzie gotowa. Ma ona pełnić rolę wiejskiego klubu kultury oraz muzeum regionalnego, złożonego z przedmiotów codziennego użytku, jakie sto lat temu znajdowały się niemal w każdym obejściu.

Istvan Grabowski

Teatralny piknik w Lubence

Takiej imprezy dawno mieszkańcy Lubenki gm. Łomazy nie oglądali. Z inicjatywy **Kazimierza Kusznirowa**, kierownika Wiejskiego Domu Kultury, zorganizowany został jedyny w swoim rodzaju piknik teatralny. W jego przygotowanie włączyli się aktywnie mieszkańcy wsi, toteż impreza pod gołym niebem trwała do białego rana.

Lubenka od dawna znana jest z bogatych tradycji kulturalnych. W latach sześćdziesiątych działał aktywnie teatr amatorski, wystawiający najczęściej przedstawienia komediowe. W latach osiemdziesiątych wieś rozsławiał 12-osobowy zespół śpiewaczy Lubenczanki, dziecięcy zespół teatralny, a także grupa obrzędowa Herody, laureatka i nagrody na Sejmiku Teatrów Wiejskich w Tamogrodzie. Do tradycji tych nawiązuje Kazimierz Kusznirow, reaktywując w tym roku Herody w młodszy, jeszcze liczniejszym składzie oraz tworząc dziecięcy zespół teatralny Niezabudka. Jego „Baśń o białskim smoku” opartą na opowiadaniu Józefa Ignacego Kraszewskiego podziwiano już w Białej Podlaskiej, Maniach, Drelowie, Romaszkach i Zalesiu. Najnowszym zespołem jest kabarecik Szmajstucha



Biała Myszka i towarzysząca jej kocia kapela zostały przyjęte aplauzem brow.

angażujący dorosłych mieszkańców Lubenki i dzieci.

Sierpniowy piknik zorganizowany na okazję posesji hodowcy koni **Kazimierza Derlukiewicza** umożliwił miejscowej społeczności obejrzenie programów obu zespołów. W imprezie uczestniczyli licznie przybyli goście,

wśród których nie zabrakło przedstawicieli władz gminy, radnych i duchowieństwa.

Jak można się było tego spodziewać, furore zrobiła „Ballada o Białej Mysze i Kotku Filutku”, zaprezentowana przez kabaret Szmajstucha. Jego powodzenie to zasługa dwójga charakterystycznych aktorów – **Urszuli Kurianowicz** i **Bogusława Kulgawczuka**. Wystąpili oni w asyście kociej kapeli, tworzonej przez kilkanaścioro maluchów, grających na garnkach i bębenkach. Po obu przedstawieniach organizatorzy częstowali gości specjalami kuchni regionalnej. Do tańca przy płonącym ognisku przystępowali muzycy związani z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łomazach. Bawiono się znakomicie.

- Bardzo dobre przyjęcie pikniku przekonało mnie o potrzebie częstszego organizowania podobnych imprez we wsi – mówi Kazimierz Kusznirow. – Myślę, że nie zawiedziemy oczekiwań. Grono miłośników teatru przygotowuje następne widowisko obrzędowe oraz premierę kabaretu. Chęć co miesiąc organizować w WDK imprezę integrującą mieszkańców. Powodzenie zależy będzie jednak nie tylko ode mnie.

Tekst i foto: *Istwan Grabowski*

Teatrzyk dziecięcy „Niezabudka” z Wiejskiego Domu Kultury w Lubence...



...działa od 2 lat. Jest to 25 osobowa grupa młodzieży i dzieci w wieku od 7 do 20 lat, wśród nich są osoby z grupami inwalidzkimi. Dotychczas teatrzyk przygotował trzy widowiska teatralne i obrzędowe: „Herody”, „Jasełka”, „Baśń o białskim smoku”.

Z „Jasełkami” w okresie Świąt Bożego Narodzenia tradycyjną metodą

kolędowania odwiedzili wszystkie domostwa Lubenki. Ponadto brali udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w Białej Podlaskiej, dając swój występ w szpitalu, w domach handlowych „Epi”, „Champion” i na Placu Wolności. Z etiudą teatralną „Baśń o białskim smoku” prezentował się na XIV Białskim Karnawale Teatralnym, co dało mu

zaproszenie do udziału w Powiatowych Przeglądach Teatrów Dziecięcych, gdzie zdobył zaszczytne II miejsce. Ponadto zespół uczestniczył w przeglądach teatrów obrzędowych w Drelowie zdobywając wyróżnienie, w Karnawale Teatralnym w Romaszkach, w Zalesiu w pikniku teatralnym 24.06.2004 w Noc Świętojańską, brał udział w Sobótkach w Białej Podlaskiej oraz 29.06.2004 w Wielkim Festynie Wakacyjnym w Łomazach.

Scenariusze do wszystkich przedstawianych widowisk opracowywane są przez Kazimierza Kusznirowa Kierownika Domu Kultury w Lubence. Scenografie przygotowuje **Zbigniew Zagożdżon**. W przygotowaniach rekwizytów biorą udział rodzice młodych aktorów: **Barbara i Michał Zdunkowie, Joanna i Krzysztof Panasiukowie, Bogumiła i Mariusz Termenowie, Jolanta i Wojciech Brodacy, Grażyna Kudewicz i Barbara Wrzosek**. Zespół już rozpoczął przygotowania do Dożynek Powiatowych w Łomazach z widowiskiem „Wereja”.

Kazimierz Kusznirow

„Bo teatr jest po to, by wszystko było inne niż dotąd”

Chcieć znaczy móc – przekonują uczniowie z Zalesia, którzy skutecznie bawią się w teatr i osiągają na tym polu znaczące sukcesy. Bardzo im w tym pomaga nauczycielka miejscowej Szkoły Podstawowej **Małgorzata Zajac**. Z jej inicjatywy doszło do stworzenia dwóch aktywnych formacji – Koszałki Opalki i Pacholeta, występujące często poza rodzinną gminą. - *Do skutecznego rozbudzenia wyobraźni uczniów nie potrzeba szczególnych warunków lokalowych czy olbrzymich nakładów finansowych* – przekonuje nauczycielka. – *Startowaliśmy*

od zera, a dziś dzieci doszły do takiej wprawy, że wystawiamy spektakle na podstawie własnych scenariuszy. Aktywność małych aktorów wspierają rodzice, którzy nigdy nie odmawiają nam pomocy przy tworzeniu kostiumów i dekoracji. Starania Małgorzaty Zajac docenione zostały w Lublinie. Szkoła z Zalesia otrzymała dwie prestiżowe nagrody Wojewódzkiego Ośrodka Kultury oraz Towarzystwa Kultury Teatralnej za twórczą organizację zdarzeń teatralnych.

Do takich należy letni piknik teatralny, przygotowywany pod koniec

czwercza. W tym roku odbył się on w Zalesiu po raz siódmy z udziałem miejscowych teatrów i grup zaproszonych z Białej Podlaskiej i Lubenki. Spektakle przedstawiane w sali Wiejskiego Domu Kultury bardzo podobały się nie tylko najmłodszym widzom, bo w imprezie uczestniczyli również rodzice. Nie zabrakło głośnego czytania książek dziecięcych przez przedstawicieli władz gminnych, loterii fantowej oraz degustacji ciast przygotowanych przez mamy uczniów. Dzięki sponsorom możliwe było wspólne ognisko z kiblaskami, integrujące uczestników pikniku.

Istvan Grabowski

Już po raz trzeci w Rokitnie, na terenie obiektów sportowych miało miejsce Powiatowe Spotkanie z Piosenką Wakacyjną. Organizatorami byli Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Wójt Gminy w Rokitnie i Gminna Instytucja Kultury w Rokitnie. Jej celem jest promocja piosenek dziecięcych i młodzieżowej, samych wykonawców i ich instruktorów, jak również integracja uczestników z różnych miejscowości powiatu.

III POWIATOWE SPOTKANIE Z PIOSENKĄ WAKACYJNĄ



W spotkaniu wzięli udział następujący artyści: „Tęczowe dziewczyny” (Gminna Instytucja Kultury w Rokitnie), „Śpiewaczy Zespół Dziecięcy” (Gminne Centrum Kultury w Drelowie), Zespół taneczny „Bravo” (Dom Kultury w Sławatyczach), Zespół młodzieżowy „Pół Żartem Pół Serio” (Gminny Ośrodek Kultury w Janowie Podlaskim), **Patrycja Lubeńczuk** z Kołczyna (GIK Rokitno), **Kasia** i **Ewa Miniewicz** z Lipnicy (gm. Rokitno), **Agata Horbanowicz** (Świetlica Kulturalno-Edukacyjna w Cieleśnicy, GIK

Rokitno). Gościem specjalnym tego wakacyjnego święta piosenki był **Andrzej Afanasjew**, aktor krakowskiej „Pivnicy pod Baranami”, który zaprezentował program dla dzieci, ale i nie tylko pt. „Wujek Hipcio i Przyjaciele”.

Imprezą towarzyszącą był IV Festyn Sportowo-Rekreacyjny, którego organizatorem był Gminny Klub Sportowy w Rokitnie. Dodatkowymi atrakcjami były: strzelanie z łuku i broni pneumatycznej, zjeżdżalnia dla dzieci i młodzieży oraz elektryczne samochodziki

oraz Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Rokitno.

Każdy wykonawca otrzymał od organizatorów drobne upominki i artykuły spożywcze, a zespoły i soliści ponadto dyplomy uznania. Wszyscy, i uczestnicy, i publiczność dobrze się bawili przy upalnej wakacyjnej pogodzie. Takie atrakcje dla dzieci i młodzieży to miłe wzbogacenie ich letniego wypoczynku.

Anna Józwiak, foto: R. Petrynik



Walczyli o Złote Mikrofony



Patrycja Lubeńczuk - zdobywczyni "Złotego Mikrofonu"

Dyrektorka janowskiego GOK **Wiesława Tur** ma powody do satysfakcji. Oba zespoły związane z jej placówką zdobyły czołowe lokaty, podczas premiowanego przez jury z lubelskiego WDK konkursu Impresje Muzyczne. Impreza towarzysząca sierpniowej aukcji arabskiej odbyła się po raz szósty. Podczas 10-godzinnego maratonu na scenie GOK i na rynku wystąpiło aż 18 zespołów z 3 powiatów. Prezentowały one różne gusty i style muzycznej rozrywki. Janowska publiczność bawiła się doskonale przy repertuarze biesiadnym, w którym prym

wiodło Harmonijkowe Echo z gminy Drelów. Z programem biesiadno-ludycznym wystąpiły też Jagódki z Rokitna oraz Siedliszczanki z nad Wieprza. Nie zabrakło miejsca na muzykę z „krajiny łagodności”, choć zdecydowana większość wykonawców popisywała się w sprawdzonym repertuarze standardów popularnych z radia i telewizji. Wyjątkowo ciepło przyjęta została występująca poza konkursem **Małgosia**



Od lewej w pierwszym rzędzie: Poseł na Sejm RP Franciszek Jerzy Stefanik, Starosta Bialski Tadeusz Łazowski, proboszcz ks. Tadeusz Karwowski oraz Halina Gaj-Godyńska i Helena Kalinska z lubelskiego WDK - jury konkursu.

Markiewicz z Janowa, doskonaląca teraz umiejętności muzyczne w Warszawie. Młoda wokalistka zaskoczyła publiczność dobrze ustawionym głosem i ogromną wrażliwością muzyczną, wyczuwalną w każdej niemal frazie.

Z dobrej strony pokazali się też inni wykonawcy z Janowa. Zdaniem słuchaczy, którzy mogli wyrażać opinie przez głosowanie, gwiazdą Impresji była 6-osobowa formacja **Sekcja 8-3**, posługująca się

własnym repertuarem rockowym. Jej też przyznało jury nagrodę Złotego Mikrofonu. Srebrny Mikrofon przypadł dziewięcioro grupie wokalne **Pół żartem, pół serio**. Jeszcze kilka lat temu dziewczęta próbowały bawić się w kabaret. Kiedy dorosły i rozpoczęły studia, zapalały większą sympatią do piosenek i – trzeba przyznać – radzą sobie na scenie zupełnie nieźle. Wyjątkowo liczną reprezentację wystawiła Gminna Instytucja Kultury z Rokitna. Oprócz wspomnianych Jagódek, w konkursie startowały małe siostry **Ewa i Kasia Minciewicz** z Lipnicy oraz solistka **Patrycja Lubeńczuk**. Zwolennicy muzyki



"Srebrny Mikrofon" z rąk Wójta Jacka Hury odierają członkinie zespołu "Pół żartem, pół serio".

rockowej otrzymali urozmaicony program, serwowany przez zespoły Awans i Marooders z Białej Podlaskiej, Outsider z Terespoła i The Turtless z Konstantynowa.

Nagrody ufundowali zwycięzcom: starosta bialski **Tadeusz Łazowski**, GOK i Bank Spółdzielczy z Janowa Podlaskiego. Kołyszącą rytmem impreza skończyła się grubo po północy i zdaniem licznych obserwatorów należała do wyjątkowo udanych.

Istvan Grabowski,
Foto: Ryszard Petrynk

Białkopodlaskie Święto Miodu

Festyn z pszczołką w tle

Już po raz trzeci bialskim placem Wolności zawiądzali pszczelarze, by przekonywać przechodniów do wszechstronnych zalet różnych produktów powstających w ulach. Zabrakło co prawda reaktywowanej grupy Kombi, sławiącej zalety „Słodkiego, miłego życia”, ale i bez niej było słodko i wesoło. Kilkanaście stoisk pszczelarskich proponowało degustację miodu, zalecanego dzieciom i dorosłym. Ma on, bowiem zdolności odżywcze i lecznicze. Chroni organizm człowieka przed patogennym działaniem toksyn, pochodzących z zanieczyszczonego środowiska oraz używek (kawa, alkohol, nikotyna).

Szczególnie bogatą ofertę różnych gatunków miodu przedstawiło gospodarstwo pasieczne „Złota pszczoła” z Rozwadowki. Jego właściciele **Sławomir i Izabela Semeniukowie** wożą pnie z pszczołami w

odległe strony Polski m. in. na Pomorze i w Góry Świętokrzyskie, aby robotnicze mogły zebrać nektar z różnych gatunków kwitnących kwiatów i drzew. Trudno, się więc dziwić, że na stoisku „Złotej Pszczoły” w mig rozchodziły się takie rarytasy, jak miod wrośniowy, spadziowy, akacjowy, lipowy mniszkowy, czy gryczany. Podczas degustacji można było usłyszeć o aromacie i zaletach leczniczych. Niezaprzeczalnym atutem tych leków z domowej apteki jest całkowity brak chemikaliów stosowanych przy produkcji farmaceutyków.

Sporym powodzeniem cieszyły się, podobnie jak w poprzednich latach, miody pitne, produkty kosmetyczne wykorzystujące pyłek i kit pszczoły, a także lecznicze świece zapachowe. Ich zaletą jest nie tylko aromat nasycający powietrze jonami ujemnymi, niezbędnymi dla organizmu, ale też zdolność oczyszczania atmosfery, co ma szczególne

znaczenie dla cierpiących na dolegliwości układu oddechowego.

Święto miodu to wyborna okazja do zaprezentowania różnych rodzajów uli, sprzętu wykorzystywanego w pasiekach, ale też promocji jedynego w Europie Technikum Pszczelarskiego z Pszczelej Woli. Kształci ono wysokiej klasy fachowców.

Tradycyjnie nie zabrakło konkursów i gier plenerowych z nagrodami, a także licznych występów artystycznych. Produkowali się w nich wykonawcy z Białej Podlaskiej, Łomaz, Drelowa i Rokitna. Zdaniem wielu uczestników, festyn, mimo siąpiącego przez cały dzień deszczu, był imprezą potrzebną i bardzo udaną. Zadowolenia z przebiegu festynu nie krył też prezes Związku Pszczelarzy Podlasie **Marian Kamiński**, od 32 lat związany z produkcją miodu. Zawód pszczelarza nie jest dziś tak opłacalny, jak przed laty, ale jak dowodzi rosnące zainteresowanie produktami pasiecznymi, bardzo potrzebny.

Istvan Grabowski

Kulturalna integracja



Udany debiut dzieci z gminnego zespołu pieśni i tańca

Pierwszy przegląd folklorystyczny „Kultura bez granic” zorganizowano z okazji odnowienia współpracy polsko-białoruskiej. Na zaproszenie wójta gminy Terespol Krzysztofa Iwaniuka i mera Brześcia Nikolaja Gordijewicza licznie przybyli artyści z obu stron rzeki granicznej Bug. Teren rekreacyjny wokół kąpieliska przy fortach zmienił się w wielobarwną mozaikę złożoną ze strojów ludowych oraz scenicznych kostiumów wykonawców.

– Choć jesteśmy w Unii Europejskiej, mamy przecież sąsiadów po drugiej stronie Bugu. Chcielibyśmy utrzymywać z nimi dobry kontakt, m. in. poprzez współpracę szkół i wymianę zespołów. Hasło „Kultura bez granic” wyraża nasze wspólne przekonanie, że choć granica ta będzie istniała nadal, przynajmniej przez jakiś czas, i choć jest tak zaniedbana pod względem możliwości jej przekraczania, może

być przyjazna ludziom po obu stronach. Dobrzy sąsiedzi powinni się spotykać, stąd idea dorocznego festiwalu – wyjaśnia Krzysztof Iwaniuk.

Z Brześcia przyjechał chór



„Obertas” z Łobaczewa Małego zachwycił nie tylko obierkiem.

„Krasuni” oraz zespół wokalny „Miławica”, laureat wielu prestiżowych nagród. Na scenie pojawia się również polonijna

„Karolinka”.

Orkiestra dęta z terespolskiego MOK, dawniej „Kolejowa”, zaprezentowała własną interpretację popularnych szlagierów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się występy dzieci i młodzieży z miejscowej gminy. Zespół „Obertas”, którym opiekuje się Genowefa Zięba, przygotował szereg tańców ludowych. Uczniowie Zespołu Szkół im. Orła Białego w Kobylanach przedstawili program satyryczno-muzyczny „Kobyłańskie Orliki” przygotował do występu nauczyciel Rafał Barszczewski. Utalentowanymi sportowo uczniami tej placówki zajmuje się Konrad Pietras, trener TAEKWON-DO. Wraz z podopiecznymi urządził on pokaz elementów tej koreańskiej sztuki samoobrony.

Podobał się obrzęd pierzejek w



Zespół „Krasuni” z Brześcia zaśpiewał białoruskie piosenki ludowe. Dzielnie wtórowała mu polska publiczność

wykonaniu uczniów Zespołu Szkół im. K. Makszusińskiego w Małaszewiczach oraz występ tamtejszego chóru. Duże brawa zebrały dzieci z gminnego zespołu pieśni i tańca, debiutując na scenie. Od marca ćwiczą one wg choreografii przygotowanej przez pp. Walentynę i Jana Trzeciaków, założycieli grupy „Karolinka”.

Tekst i foto: Ewa Bagłał



Chluba Małaszewicz

Dużą aktywność koncertową przejawia chór dziewczęcy z Małaszewicz. Tworzą go uczennice Zespołu szkół im. Władysława Stanisława Reymonta. Zdaniem obserwatorów sprawdza się on wyborze na uroczystościach szkolnych i gminnych. Cieszy się tym większą sympatią słuchaczy, że preferuje pieśni charakterystyczne dla kulturowego pogranicza. Obok utworów sławiących urok Podlasia, wykonuje pieśni białoruskie, ukraińskie i rosyjskie.

Chór z Małaszewicz utworzył Janusz Rogalski, były członek chóru mieszanego PSS „Społem”. Dziewięć lat temu udało mu się przekonać dyrektorkę szkoły i uczennice ówczesnego Zespołu Szkół Kolejowych, że warto poświęcić czas na próby. Efekt przeszedł najsmielšie oczekiwania i dziś trudno wyobrazić sobie jakąkolwiek uroczystość w gminie Terespol bez udziału tego zespołu. Niektórzy nazywają go chlubą Małaszewicz.

- Początki były trudne. Startowaliśmy

bowiem od podstaw – mówi Janusz Rogalski. Dziewczęta poza zapalem nie miały niczego. Trzeba było nauczyć repertuaru, ustawić głosy, rozbudzić zainteresowania muzyczne. Wiele pomogli nam sponsorzy wakacyjnych wyjazdów warsztatowych. Drużygodniowe pobyty na Mazurach czy nad Bałtykiem znacznie sementowały zespół. Pozwoliły na znaczne postępy wokalne.

Obecnie chór liczy 48 dziewcząt. Są to uczennice gimnazjum, liceum i technikum. Dziewczęta mogą liczyć na wskazówki dyrygenta a także akompaniującego im muzyka Mariusza Polaka, współpracującego z chórem od 3 lat.

- Udało mi się rozbudzić zamilowanie muzyczne – dodaje J. Rogalski. Dziewczęta poznały sporo utworów muzyki poważnej. Z powodzeniem wykonują typowe podlaskie piosenki, utwory patriotyczne i sakralne. Dlatego tak często są zapraszane do udziału w licznych uroczystościach. Najważniejsze jednak, że są aktywne i upowszechniają kulturę w najbliższym środowisku. Myślę, że wspólnie uda nam się jeszcze sporo osiągnąć.

Istvan Grabowski



Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Parczew S. A.



oferujemy:

- roboty drogowe - budowa, remont dróg i ulic,
- roboty ziemne wykonywane spycharkami i równiarkami,
- produkcja i sprzedaż masy bitumicznej,
- produkcja i sprzedaż betonu,
- sprzedaż kruszyw,
- usługi transportowo - sprzętowe

Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Parczew S. A.
21-200 Parczew
ul. Wojska Polskiego 21

tel.: + 48 (0 83) 354 23 41
fax: + 48 (0 83) 354 26 34
e-mail: prdm_t@op.pl

21-500 Biała Podlaska
ul. Janowska 11 b, c
tel. 083 343 31 21



Osjann



Foto: Zbigniew Maciejak

Klasę pierwszą w Janowie Podlaskim w 2004 r.
 sponsorowała firma Osjann.
 Na zdjęciu: najlepszy koń pokazu - Janowska Pianissima

ZAJMUJEMY SIĘ:

- ☐ cateringiem
- ☐ obsługą festynów
- ☐ bankietów
- ☐ imprez
okolicznościowych

Zapraszamy do naszych punktów:

- > Pub "Osjann" - ul. Janowska 11bc B**
 Do dyspozycji klientów mamy trzy sale: pub, salę bilardową
 i dyskotekową oraz smaczną kuchnię.
- > Pub "Sport Osjann" /Agora - ul. Przechodnia 1**
- > "Świat Kanapek Osjann" - Plac Wolności 15**
 Duży ogródek gastronomiczny



Z wizytą u Sokołowskich

Wystarczy zaledwie kwadrans jazdy samochodem z Międzyrzecza Podlaskiego, aby znaleźć się w „Tęczowym Folwarku” – gospodarstwie agroturystycznym Leszka Sokołowskiego w Krzymoszycach. Już sama miejscowość prezentuje się okazale i jest bardzo malownicza. Otoczona polami i lasami zachęca do odwiedzin i wypoczynku. Na trasie do „Tęczowego Folwarku” w Tulilowie a później w Pościszach można było zaobserwować wzmnożony ruch i pracę na polach, widzieliśmy też gniazda bocianie i ptaki powoli przygotowujące się już do odlotu. Wspominam o tym, bo oto już sam gospodarz wita nas przy wjeździe do swojego „folwarku”, a bocian, który ma gniazdo tuż przy zabudowaniach, z ciekawością spogląda na kolejnych przybyszów nie wykazując niepokoju.

Jestem tu już 10 lat – wspomina pan Sokołowski – przyjechałem do rodzinnej wsi mojej mamy Lucyny na tygodniowy odpoczynek z Warszawy po wyczerpującej pracy w klubie bilardowym i zostałem do dziś. Powód? Wspaniałe powietrze, czysta woda, bliskość natury oraz prawdziwy wiejski chleb razowy, który podała mi na liścieu chrzanowym moja ciotka. Do tego było jeszcze masło domowej roboty i pachnąca świeża kiełbasa czyli argumenty trudne do odrzucenia.

Na powierzchni 2 hektarów Sokołowscy zorganizowali przy udziale całej rodziny (tej bliższej i dalszej) gospodarstwo agroturystyczne, w którym poza zabudowaniami przystosowanymi do zamieszkania przez turystów są budynki gospodarcze, mini skansen ze starym sprzętem gospodarstwa domowego (stare urządzenia maszyny, kołowrotek, wóz, bryczka itp.). Przy zwiedzaniu gospodarstwa trafiliśmy do zagrodę ze zwierzętami. Są u p. Sokołowskiego kury, kaczki, gęsi, perliczki, bazynty, kozy. Za wydzielonym ogrodzeniem czeka, szczególnie na dzieci, łaskawy i piękny koń Listek.

Delektując się przepyszными plackami z jabłkiem, które przygotowała nam żona p. Leszka p. Iwona i popijając herbatę, w której nie znajdzie się nawet odrobiny szarego, niedrobnego nalotu słuchamy dalej p. Sokołowskiego: W dwóch domach mamy już ogrzewanie olejowe. Jeśli zaś chodzi



o czystą wodę, to posiadamy trzy własne ujęcia (studnie bite).

W przyszłości planuję przeniesienie do naszego gospodarstwa budynku starej szkoły z Krzewicy. Warto w tym miejscu wspomnieć, że budynek ten zamieszkiwał przed wielu laty międzyrzecki nadleśniczy Witold Pracki, który poza pracą zawodową był badaczem – tuzoznawcą i znakomitym regionalistą. Wracając do tematu informuje, że letnicy przyjeżdżają do nas poczęszy od maja.

Jedna doba pobytu (noclegi i wyżywienie) kosztuje 40 zł. Gospodarze serwują posiłki nawet na zamówienie. Mają również kozie mleko, które zyskuje coraz więcej zwolenników. Każda forma wypoczynku jest tutaj możliwa. Mogą być to wczasy, spotkania przy ognisku, imprezy, przejażdżki konne, szkolenia w zimie zaś kuli.

W lecie w dniach 7-18 sierpnia w „Tęczowym Folwarku” gościli artyści IV Ogólnopolskiego Pleneru

Malarskiego, którego organizatorem był Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim. Przyjechało 12 osób z całej Polski. Znaleźli tu wspaniałe – jak mówili – klimat dla swoich przemysłów i pracy twórczej. Byli wśród nich tacy artyści jak: Mariusz Drzewiński, Anna Świerbutowicz, Tomasz Świerbutowicz z Lublina, Barbara Frankiewicz z Tych, Stanisław Pasieczny z Zamościa, Aneta Pliszka i Andrzej Szczerbicki z Międzyrzecza, Kazimierz Świerczewski z Krakowa, Ryszard Gancarz z Sandomierza, Grażyna Jezierska, Ewa Pelka i Wojciech Wierzbicki z Warszawy. Wszyscy wyjechali stąd zadowoleni i zapowiadali się na przyszłość.

Robi się coraz później i czas też na nas do powiedzenia i wysłuchania. Żegnamy więc gospodarzy i przyjazne Krzymoszyce. Do zobaczenia.

Ryszard Kornacki, foto: Bogdan Sozoniuk

Powrót do korzeni



Stanisław Chomiczewski, artysta malarz rodem ze Sławatycz, po raz pierwszy zaprezentował swoje obrazy w rodzinnej miejscowości. Na wystawie znalazły się m. in. pejzaże górskie Beskidu Sądeckiego, gdzie obecnie mieszka i pracuje. Jest absolwentem miejscowej szkoły podstawowej. Zachęcany przez miejscowych nauczycieli, którzy wcześniej zauważyli jego talent i zamiłowanie do rysunku, trafił do Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu. Ukończył studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, w pracowni profesora Przebindowskiego i Rzepińskiego. Dziś jego oleje i pastele wystawiane są w kraju i za granicą, znajdują się w muzeach, galeriach i kolekcjach prywatnych. Obrazy te często mówią o pięknie „odchodzących i ginących” pejzaży. Artysta buduje kompozycje precyzyjnie i dość oszczędnie dobierając jej elementy. Powstaje w ten sposób mocno subiektywny, wierny raczej wspomnieniu niż rzeczywistym szczegółom krajobrazu portret miejsca darzonego sentymentem. Bez względu na to, czy maluje on Polskę, Meksyk lub Indie, gdzie uczestniczył w międzynarodowych plenerach – jest w tych pejzażach nuta nostalgii, ale nie smutku. Stanisław Chomiczewski to bez wątpienia piewca urody życia,

dostrzegający przede wszystkim jego dobre strony. Pełne ciepła i wyrozumiałości są portrety jego znajomych i bliskich. Także koni, które okiem miłośnika wypatrzył nawet na ulicy Delhi. Cykl zaprzęgów indyjskich to jeden z oryginalnych tematów malarskich tego artysty. *Jak widzą państwo, koni jest moim ulubionym motywem. Maluję go jako wiernego przyjaciela w boju, uczestnika barwnych parad czy biegów myśliwskich, wrzeszczącego galopującego na wolności. Patrz na niego nie tylko okiem malarza, ale i hodowcy. W moim ośmiohektarowym gospodarstwie jest i zawsze będzie miejsce dla tych pięknych zwierząt – mówił na vernisażu w sławatyckim zespole szkół.*

Znawcy sztuki zauważają uderzające podobieństwo życiorysu Chomiczewskiego do biografii polskich malarzy fin de siècle'u. A także stylu i technice malowania, która jest dawnym twórców: *tak bliska, że jedynie wprawne oko potrafi wyłuskać z niej elementy nieznanie malarzom sprzed wieku. Te zatem, które wniosło do sztuki nasze buntownicze stulecie, ze swobodą używania barwy na miejscu pierwszym.*

Jest zaś taką, gdyż Chomiczewski jest naturalnym dziedzicem ich ducha. Jak oni wielbi (...) światło (...) Na wzór Chelmońskiego czy Stanisławskiego lubi też naturalny, nieskazony cywilizacją krajobraz i lubi jego nastrój, zwany w tamtych czasach Stimmungem, a właśnie Stimmung był – zdaniem niemieckich krytyków – klasycznym atrybutem sławnego „pejzażu polskiego”, Die Polnische Landschaft, jak go zwano w monachium i na świecie całym.

Artysta zapewnił publiczność ściśle wypełniającą salę wystawową, że do kolekcji jego „pejzaży polskich” dołączą przetworzone artystycznie pejzaże rodzimej nadbużańskiej okolicy.

Jestem dumny, że pochodzę z Podlasia – wyznał autor, wzruszony życzliwym przyjęciem przez lokalną społeczność i władze szkoły. To pierwsza wystawa artysty profesjonalnego w tej placówce.

Matm nadzieję, że sala lustrzana, która na co dzień służy rozwojowi kultury fizycznej, będzie odgdy również gościła sztukę. Chcemy częściej organizować podobne przedsięwzięcia. Zapraszamy artystów do współpracy – mówi dyrektor Mirosław Wiśniewski.

Ewa Bagła, foto: Beta Malczuk

Legendy nepelskie Bogusław Hawniuk

Bauma Jama



Rys. Justyna Szaniuk

Na obrzeżach Nepli, w rozgąsieniu między Koroszczynem a Malową Górą, jest bardzo zróżnicowany teren – przez miejscowych nazywany „Bauma Jama”. Nikt nie wie, co stanowi bardziej ciekawą zagadkę: czy Góra, o której się mówi

Jama, czy te skromne dolki, które z żadnej strony nie przypominają Jamy. Faktem jest, że obecnie samoistnie zasiany las dumnie rośnie i strzeże tajemnicy – Bauma Jama.

Faktem jest, że na samym rozwidleniu Trzech leśnych dróg stoi od wieków drewniany krzyż. Obecnie odnowiony. I właśnie tam przy tym krzyżu często widziana jest „łoskotka”, bądź „rusalka”. Być może nowoczesna gospodarka rolna, która bazuje na sztucznych, a tym samym chemicznych środkach produkcji „wyparta” dobrze dawniej znane „rusalki” z żyta, czy innego zboża. Znalazły one schronienie w dziko rosnących wysokich trawach na „Bauma Jamie” w pobliżu Nepli.

Widziane tam Rusalki są życzliwe i uśmiechnięte z długimi do ziemi włosami. Widziane są zawsze nieopodal krzyża, jakby porządkowały miejsca wokół. Jeżeli widza w przybytku życzliwą osobę i przyjacielską duszę, są bardzo zadowolone i pokojowego wręcz anielskiego usposobienia. Jeżeli zaś w odwiedzającym widza złego człowieka mogą być uwaga! – agresywne i niebezpieczne. Chcesz zobaczyć „rusalkę” lub „łoskotkę”? Wybierz się SAM w samo południe lub o północy na górę „Bauma Jamy”. Przy okazji sprawdzisz, czy jesteś dobrym człowiekiem!



Witamy w „Gościńcu Literackim”

Otoczającą nas szara codzienność sprawia coraz więcej problemów i kłopotów. Świata pogoń za pieniędzmi i dobrami natury materialnej zdominowała podejmowane przez nas kroki i decyzje, plany i kontakty międzyludzkie. Stajemy się – najgorzej, że świadomie – coraz bardziej samotni wśród ludzi. Żyjemy z dnia na dzień, nie bardzo wiedząc, jak i o czym ze sobą rozmawiać. Sami spowodowaliśmy, że egzystencja nasza ma w większości charakter konsumpcyjny. Gorzej jest również z wykwalifikacją społeczną i indywidualną.

Jasne, że nie będziemy generalizować wyżej przedstawionych wywodów. Są przecież wśród nas ludzie czynni, niepoprawni optymiści i ci, którzy swoją działalnością chcą w różny sposób zarejestrować nasz czas. Do nich należą jednostki wrażliwe, czułe na problemy drobnego człowieka, twórcy, artyści różnych dziedzin sztuki, a takich przecież w powiecie

białskim nie brakuje.

Już wcześniej na łamach „Gościńca Białskiego” zamieszczali oni swoje utwory (wiersze, wspomnienia, recenzje, legendy, rysunki, rzeźby, artystyczne zdjęcia itp.). Były one prezentowane na różnych stronach naszego pisma. Teraz jest szansa, aby w „Gościńcu” zaproponować Czytelnikom stałe strony pn. „Gościńcie Literacki”. Niezmiennie ucieszyłem się z pomysłu redaktora naczelnego Bogdana Sozoniuka i podjąłem się redakcji tych stron. Korzystając więc z przychylności Redakcji możemy się na łamach „Gościńca” podzielić uwagami dotyczącymi własnego rozumienia człowieka i świata przy pomocy przeróżnych form artystycznej ekspresji. Jestem przekonany, że do kolumn literackich nie zabraknie materiałów.

Zapraszam więc do współpracy wszystkich twórców z terenu naszego powiatu i wszystkie grupy literacko-artystyczne tu działające. Na łamach „Gościńca literackiego” nie może przecież

zabrznąć utworów poetów i prozaików z KL „Maksyma” w Białej Podlaskiej, z grupy twórczej „Biała” działającej w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Białej Podlaskiej, z grupy młodych „Pióro” w Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu Podlaskim oraz uzdolnionej młodzieży z Terespoła i innych szkół w powiecie białskim.

Proszę więc o nadsyłanie materiałów na adres „Gościńca Białskiego” Starostwo Powiatowe ul. ul. Brzeska 41, 21-500 Biała Podlaska z dopiskiem „Gościńcie Literacki” oraz na mój adres Ryszard Kornacki ul. Warszawska 31 a m.11, 21-350 Międzyrzec Podlaski.

W obecnym wydaniu publikujemy opowiadanie Leszka Sokółowskiego oraz wiersz, fraszki i aforyzmy nagrodzone w IX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu Podlaskim. Zachęcam do lektury.

Ryszard Kornacki

*** DOBRY POMYSŁ ***

Smutno było we wsi Maślaki, bardzo smutno. Nikt się nie śmiał, ludzie łazili po wsi jak struci, nawet spożycie wina pod sklepem spadło o połowę. Sołtys pewnego ranka nie wstał z łóżka i już trzecią dobę gnął w barłogu, z żoną. A wszystko przez telewizję, która przyjechała do Mariaszek, sąsiedniej wsi i nakreśliła program, w którym w samych superlatywach przedstawiono jej mieszkańców. Czwartego dnia sołtys przemógł się, wstał i zwołał chłopów pod sklep.

– Ten program to taki wczesny Gierек – bagatelizował sprawę Gienio Marczek, który pamiętał jeszcze sanację, późnego Stalina i całego Gomulę.

– Ale mają kino i kawiarnię – mruknął młody Kalina.

– Trzy gospodarstwa agroturystyczne, basen i klub jeździecki – dodał ktoś z boku.

– Wszyscy złożyli wnioski o dopłaty i jeszcze wyłudziły dolary na most – zauważył były pastuch wioskowski Zenek, emerytowany przedwcześnie (jedna krowa we wsi).

– Euro dostali! – poprawił go młody Kalina – Na most i drogę asfaltowaną. Fircyki!

– A u nas tuł dwóch napisało i jeszcze za to łomot dostali na zabawie – uśmiechnął się Gienio.

– Należało się im! – zaperzył się ktoś z boku – Chcieli być lepsze od innych, to posmakowali szpitała!

– Nienawidzę tych Mariaszek! – sapnął sołtys – Wdzieliście, jakie po tej telewizji dumne chodzą?

– Może by tak ich najechać? – zawałał chwacko Gienio – W 36 roku po żniwach w 20 furmanek ich najechaliśmy i kto był w spodniach, ciągi takie brał, że aż miło. Trzeba by im przypomnieć, kto w powiecie najsiłniejszy.

– A baby, co robiliście z babami? – zaciekawił się młody Kalina. Gienio podkręcił węża.

– W jasyr braliśmy, co młodsze.

– Najężdżamy! – krzyknęli chłopcy.

– Stop, stop! – zawałał sołtys – Tradycja tradycja, ale tu o nas honor chodzi! Trzeba, żeby i o nas program nakreślił. Co można u nas pokazać? Zapadła cisza, na którą literaci mają dwa określenia: grobowa i morska. Chłopi w milczeniu pili wino unikając kontaktu wzrokowego, aż wyjrzał sklepowy zaniępokojony nagłą ciszą. Popatrzył ze zrozumieniem na ich zafasowane gęby i wypalił:

– Założcie w Maślakach kołchoz!

Chłopi popatrzyli na siebie jakby z dystansem, jakby dawno się nie widzieli, ale z umysłami jasnymi jak nigdy dotąd.

– Założcie kołchoz a telewizja przyjedzie w trymiga a nawet nie jedna – powtórzył sklepowy.

– Skrzynkę wina! – zarządził sołtys.

Kaseta z programem o polskiej wsi, w której powstał kołchoz trafiła nawet na biurko głównego komisarza w Brukseli. Po obejrzeniu filmu komisarz w pierwszej chwili myślał, że ogląda jakiś dokument z 30 roku, z okresu wielkiego głodu w Rosji. Dopiero, gdy zobaczył osranego i zdezelowanego fiata 126p, w którym kury niosły jajka, zainteresował się bliżej tematem.

Wies Maślaki dostały specjalną, nadzwyczajną dotację w trybie pilnym w wysokości rocznego budżetu średniego państwa.

Tylko Gienio z młodym Kaliną kręcili nosami, knując coś na boku. Czekali, aż skończą się żniwa, żeby znów najechać Mariaszki jak w 36 roku.

Leszek Sokółowski, sierpień 2004

Nie szkło – a przezroczyście
Nie umyte – a czyste
Nie sól – a słone
Nie woda – a tonie
Nie kreda – a kruche
Nie wytarte – a suche
Nie gorące – a parzą
Nie ciężkie – a ważą

Takie są żyły moje

Joanna Pasiak ucz. kl. IV Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim

FRASZKI

Uroki wsi

Gdyby Konopnicka żyła
Nadal by polską wieś chwaliła.

Ekologia

Iryby latem się opalają
Do góry brzuchem w rzecze pływają

Damian Kędziara, Szkoła Podstawowa kl. VI w Berezówce

AFORYZMY

Sama wiedza nie nie daje, jeżeli nie można jej wykorzystać w życiu.

•
Miłość to paradoks: mnoży się gdy się ją dzieli.

•
Każde dzieło ludzkie staje się piękniejsze, jeżeli włoży się w nie odrobinę serca.

Wioletta Chajkuta, Publiczne Gimnazjum nr 1 w Białej Podlaskiej

Nakładem Biblioteczki Białskiej, znajdującej się pod patronatem starosty białskiego, ukazał się „Zarys historii parafii pw. św. Barbary w Doldze” autorstwa Piotra Semenika. Jest to praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Henryka Mierzińskiego na Wydziale Humanistycznym Akademii Podlaskiej. Młody historyk rodem z Podlasia aktywnie działający w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Drelowskiej postanowił w ten sposób uczcić jubileusz 400-lecia parafii.

Trudna, ale budująca przeszłość

Piotr Semenik



**Zarys historii parafii
pw. św. Barbary w Doldze**

Jest to już siedemnasta pozycja książkowa tej oficyny wydawniczej w istotny sposób wzbogacająca jej dorobek. Mogła ona ujrzeć światło dzienne dzięki wsparciu dość licznej grupy sponsorów.

Doldża jest jedną z tych małych, zapomnianych miejscowości, w których na pozór nie ma nic ciekawego. Są to jednak tylko pozory. Wioska poszczycić się bowiem może wspaniałą historią, nierozdzielnie związaną z dziejami Podlasia i całego Państwa Polskiego. Nie ominęły jej żadne wielkie wydarzenia, które dotknęły nasz kraj, poczynając od wojen kozackich, potop, poprzez czasy schyłku Rzeczypospolitej, powstania, dwie wojny światowe, a na przemianach politycznych kończąc. Mieszkańcy parafii dali wspaniałe świadectwo patriotyzmu i przywiązania do wiary katolickiej w czasie prześladowań Unitów oraz w okresie II wojny światowej. Zachowało się niewiele pomników materialnych mogących dokumentować historię parafii. Pod koniec lat 80. spłonął zabytkowy kościółek – niemy świadek martyrologii Unitów dołżańskich. Podczas II

wojny światowej przepadała część archiwum parafialnego. Warto było zatem opisać te, które przetrwały do czasów dzisiejszych i temu właśnie między innymi służyć ma anonsowana praca adresowana do współczesnych mieszkańców parafii, którzy cyt. często nie zdają sobie sprawy ze swojego pochodzenia i bogatej spuścizny kulturalnej i historycznej, jaką odziedziczyli po [...] Przodkach.

Książka ukazuje dzieje parafii Doldża od jej erekcji w 1604 roku do czasów obecnych. Czyni to na podstawie źródeł archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Lublinie, Archiwum Diecezji Siedleckiej i Archiwum Parafii Doldża oraz opracowań historycznych i wydawnictw. Bogactwo źródeł, z których skorzystał autor, ilustruje obszerna bibliografia. Książka zawiera kolorową wkładkę fotograficzną, stanowiącą istotne dopełnienie tekstu i ilustrację zawartych w nim bogatych treści. Tekst poprzedzony jest aż trzema przedmowami. Pierwsza z nich – pisma probošca parafii Doldża k. **Jana Grzesiaka** – za pomocą cytatów z wypowiedzi wielkich Polaków (Romuald Traugutt, Józef Piłsudski, Papież Jan Paweł II) wykazuje konieczność odwołania się do historii w budowaniu pomyślniej przyszłości. Druga – autorstwa **Franciszka Jerzego Stefaniuka** – podkreśla rzetelność badawczą autora oraz walor poznawczy opracowania. Trzecia – napisana przez **Tadeusza Łazowskiego** – akcentuje znaczenie pracy w badaniu i opisywaniu historii Południowego Podlasia.

Na publikację składa się sześć rozdziałów, z których każdy jest poświęcony innemu

etapowi bogatych dziejów parafii pw. św. Barbary w Doldze. Pierwszy z nich ukazuje genezę parafii na tle najdawniejszych dziejów wielkiej włości międzyrzeckiej i jej przemian na przestrzeni wieków. Drugi rozdział odnosi się do historii parafii unitkiej w latach 1604 – 1875. Kolejny przedstawia lata niewoli religijnej od represji po upadek powstania styczniowego i likwidacji Unii poprzez prześladowanie Unitów i edykt tolerancyjny z 1905 r. do okresu I wojny światowej. W czwartym rozdziale spotykamy już dzieje parafii rzymskokatolickiej dwudziestolecia międzywojennego (1919 – 1939). Piąty przedstawia jej bolesne doświadczenia lat II wojny światowej, zwłaszcza w okresie kampanii wrześniowej i okupacji hitlerowskiej. Szósty rozdział opisuje historię najnowszej parafii, doprowadzając ją do zakończenia wojny do roku 2003.

Franciszek Jerzy Stefaniuk napisał: *Gorąco polecam do przeczytania Zarys mieszkańcom Gminy Drelów, a zwłaszcza parafianom z Doldży. Rekomenduję tę książkę również badaczom dziejów do dalszych studiów. Poznanie historii swoich rodzinnych stron wraz z bogactwem języka, wiary i tradycji pozwala lepiej zrozumieć i poznać siebie. Warto z tej szansy skorzystać.*

Niżej podpisany z wielką przychylnością odnosi się do tej rekomendacji, nie mogąc wszakże pozostać obojętnym na fakt, że tej cennej inicjatywie edytorskiej nie towarzyszyła niestety rzetelna korekta. Pozostawione nieliczne usterki drukarskie i drobne błędy nie umniejszają jednak waloru historycznego, poznawczego i wartości patriotycznych prezentowanej tu pozycji.

Andrzej Kojala

Leszek Sokółowski



**NAWET MYŚZ
MOŻE DOŚĆ KOFI**

Z przedmowy

Źródła inspiracji twórczej mogą być różne. Niektórzy twierdzą, że ich obfitość i wartość często określana jest statusem autora, który chętnie podejmuje tematykę współczesną przez opis świata rzeczywistego „tu i teraz”.

Podobnie rzecz się ma z twórczością **Leszka Sokółowskiego** – autora wcześniej już wydanego tomiku wierszy „Dumny jak paw”. W swoim debiutanckim zbiorze opowiadań, humoresek i próby powieściowej pod przewrotnym tytułem „ Nawet myśz może dostać kota” pokazuje Czytelnikowi bohaterów uczestniczących w przemianach cywilizacyjnych, ustrojowych, społecznych i obyczajowych w naszym kraju. Autor jest znakomitym obserwatorem życia, potrafi w bezkompromisowy i humorystyczny sposób sygnalizować i wytykać nasze błędy i wady; przy tym jest wspaniałym psychologiem przedstawiając typowe portrety np. nieudaczników. Naświetla też negatywne aspekty tego co dziś grozi nam prawie na każdym kroku: nadmierną komercjalizację, arogancję nowej klasy urzędniczej i politycznej (...).

Przedstawione powyżej rozważania nie są listem rekomendacyjnym, bowiem nie lubi wystawiania cenzurek, rzecz to niewdzięczna i w tym przypadku raczej zbędna. I tak najwięcej do powiedzenia będą mieli Czytelnicy. Zachęcam więc do lektury.

R. Kornacki

Pamięci Piewcy Ziemi Podlaskiej w XX rocznicę śmierci Stefana Henryka Łady Grodzickiego – przyjaciele i Koło Białczan, rok 2004. Taką dedykacją opatrzone tom poezji i prozy zatytułowany...

„MOJE PODLASIE”...

który ukazał się nakładem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Białskiej w serii Biblioteczki Białskiej.

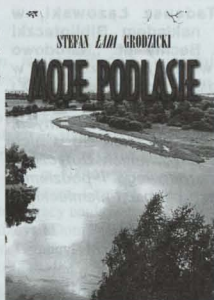
Stefan Henryk „Łada” Grodzicki urodził się 19 stycznia 1920 r. w Warszawie w rodzinie inteligentkiej. Dzieństwo spędził na Podlasiu w Hruszniewie, majątku, którego zarządcą był jego ojciec oraz w rodzinnym majątku w Koczukówce koło Białej Podlaskiej. Kształcił się w Gimnazjum i Liceum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Maturę zdał dopiero po wojnie, następnie podejmował próby ukoniecznienia studiów wyższych na różnych kierunkach (leśnictwo, aktorstwo, historia) – bez powodzenia. Po powrocie do Białej Podlaskiej pracował na stanowiskach urzędniczych w różnych instytucjach, jednak prawdziwą jego pasją i powołaniem stała się sztuka. Był autentycznym animatorem kultury, aktorem Teatru Ziemi Podlaskiej, poetą. Pisał swe wiersze w czasach, kiedy zapotrzebowanie polityczne na literaturę było zgoła odmienne od charakteru jego twórczości. Stąd też podzielił los wielu wówczas niespełnionych poetów, którzy swe wiersze mogli ofiarować co najwyżej... szufladzie. Jego poezja (nie w 100 procentach doskonała, czasem nieco epigonańska) ma w sobie coś ze świeżości młodzieńczego spojrzenia. Pisana językiem prostym, lecz misternym, zaświadcza o dojrzałym warsztacie literackim o sporym odczuciu autora. Jest też dowodem jego niezwykłej wrażliwości i chłonności uczuć oraz wrażeń estetycznych.

Obcowanie z naturą podczas rozlicznych wypraw rowerowych po Podlasiu zaowocowało pięknymi strofami zachwytu i zadumy nad przyrodą tego regionu. Grodzicki był wrażliwym piewcą Ziemi Białskiej.

Opisywał poznane podczas rowerowych wędrowek mogiły, krzyże i kapliczki przydrożne, pałacyki stylowe i dworki, uroczyska leśne oraz doliny Krzyny i Bugu.

Wtórcząc się po wzgórzach kontemplował nadbużańską przyrodę, doznając wręcz mistycznych przeżyć. – *Sosno, pod turymi konarami przesniłem spokój tak głęboki, że nie wiem, jak go nazwać trzeba – czy uniebożyciem, czy nriwaczą, czy obcowaniem duchów jasnych. W przyrodzie (choć nie wierzę) dostrzegam dzieło Boga – Boga twórcy zielonych, szarych skowronków i wzgórz leśnych.* Swoje regionalne opowieści publikował na początku lat osiemdziesiątych na łamach „Słowa Podlasia”.

Anonsonawa tu publikacja zawiera spory zbiór wierszy, wspomnień i opowiadań Stefana Grodzickiego. Zebrał je, opracował i zredagował jego młodszy kolega i przyjaciel **Wacław Kononow**, żołnierz Szarych Szeregów, wieloletni instruktor harcerski, działacz Koła Białczan, który w artykule „Zamiast wstępu” przytacza wspomnienia Jego starożytnego kolegi – **Stefana Chmielowca**: [...] *On z natury romantyk, koleżeński, życzliwy ludziom – on, który umiłował ziemię podlaską, nie znalazł na niej szczęścia.*



Kiedy jeszcze pisał, nie wydrukowano jego wierszy – przestał więc pisać, kiedy chciał zostać aktorem, już po roku odszedł ze Szkoły Teatralnej za sprawą samego mistrza Żelwerowicza, kiedy się zakochał (a kochał się często), to zawsze na najładniejszej dziewczynie... i to był jego życiowy pech. Wrażliwy na piękno, nieco ekstrawagancki, nie uznający konwenansów a przy tym nadmiernie ambitny, nie potrafił przystosować się do współczesnych warunków życia, ale zachował godność, nikomu nie nadskakiwał i przed nikim nisko się nie kłaniał. Kiedy w 1953 roku przestał częściej wierszy do oceny Julianowi Tuwimowi, otrzymał od niego miłą, odrębną listę wierszy z zachętą do kontynuowania pracy literackiej.

Julian Tuwim na krótko przed swą śmiercią w 1953 roku pisał do Grodzickiego: [...] *w tym, co przeczytałem wyuczawam na pewno poetę.* Autor „Kwiatów polskich” nie pomylił się. Mamy bowiem do czynienia z talentem poetycznym miary nietuzinkowej, wirtuozem nastroju i klasycznej metaforyki. Wprawdzie nie jest to poezja awangardowa, na wskroś nowoczesna, jednak potrafi urzec swym urokiem klasycznej formuły. Czyta się te wiersze z wielką przyjemnością pozbawioną mozołu odgadywania odległych skojarzeń.

Opowieści i wspomnienia zawarte w drugiej

– pisanej prozą – części tomu mogą zainteresować przede wszystkim mieszkańców Białej Podlaskiej. Nakreślony w nich kolorystyczny powojenny miasteczka powiatowego, dość szczegółowo odwzorowane fakty z lat aktorskiej aktywności autora, nazwiska przyjaciół i współpracowników, stanowią doskonale podłoże do powrotu w tamte niekonięcznie nieciekawie czasy. Okazuje się bowiem, że nawet w latach cenzury komunistycznego reżimu, stalinowskich „prikazów”, można było robić rzeczy ciekawe i chodzić z podniesionym czołem.

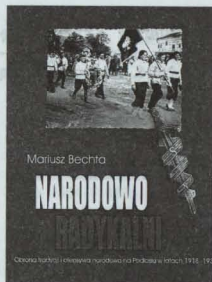
Aktualności i korekty tekstów dokonała **Anna Czobodzińska-Przybylska**, autorem zdjęć jest **Adam Trochimiuk**. Pomocy finansowej w wydaniu książki udzielił:

Jolanta Grodzicka – Warszawa, Krzysztof Grodzicki – Warszawa, Roman Kłosowski – Warszawa, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Spółdzielnia Inwalidów „ELREMET” w Białej Podlaskiej, Liceum Ogólnokształcące im. J.J. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej, Liceum Ogólnokształcące im. E. Platera w Białej Podlaskiej, Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie, Urząd Miasta w Białej Podlaskiej oraz Przyjaciele Autora wymienieni na stronach końcowych książki.

Na koniec wypada zgodzić się ze słowami starosty bialskiego **Tadeusza Łazowskiego** zawartymi w przedmowie do książki: *ze szczerą przyjemnością oddajemy do Państwa rąk tę cenną pozycję. Z pewnością zainteresuje ona nie tylko krytyków literatury czy regionalistów, ale także koneserów dobrej poezji i prozy oraz wrażliwych na piękno przyrody czytelników.*

Andrzej Kotyla

Starosta Bialski Tadeusz Łazowski, w przedmowie do wydanej nakładem Biblioteczki Bialskiej książki Mariusza Bechty pt. „Narodowo radykalni”, pisze: *Wszyscy wiemy, jak burzliwy był w dziejach Europy, Polski i Podlasia okres przełomu XIX i XX wieku oraz I połowa wieku XX. Wiele wtedy zapisanych „kart” nie zostało do dzisiaj ujawnionych, wiele faktów zapomniano (lub nie chce się o nich pamiętać), a wiele zostało zafałszowanych. Dotyczy to zwłaszcza dziejów ruchu narodowego i podziemia niepodległościowego w latach okupacji niemieckiej i sowieckiej na Podlasiu.*



Podlaskim i Pana Mariana Cypla z Warszawy. Autorem opracowania graficznego jest Andrzej Jeziora, korekty tekstu dokonał Dariusz Magier.

Mariusz Bechta dopiero od kilku lat zajmuje się badaniem dziejów najnowszych Podlasia i Polski, jednak jego dorobek naukowy jest dosyć pokaźny. Jest m. in. autorem monografii podziemia komunistycznego na Podlasiu z okresu II wojny światowej nt. *Revolucja, mity, bandytyzm. Komunisty na Podlasiu w latach 1939 – 1944*, nagrodzonej z a przełamywanie stereotypów w spojrzeniu na okres okupacji hitlerowskiej. Jest także współredaktorem trzech tomów o Narodowych Siłach Zbrojnych, a także autorem licznych artykułów w popularnonaukowych. Aktualnie przygotowuje pracę doktorską w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Należy się zatem spodziewać, że urodzony w Białej Podlaskiej w 1972 r. naukowiec odkryje przed nami jeszcze niejedną interesującą kartę naszych lokalnych dziejów.

Na koniec nie można nie powrócić do opinii prof. Marka J. Chodakiewicza, który miał okazję widzieć pierwotną wersję pracy i wnieść do niej cenne uwagi metodologiczne: *Mariusz Bechta udowodnił, że nie można ignorować historii lokalnej, składa się ona na część mozaiki małych ojczyzn, jakimi była i jest Polska.*

Będąc przekonany o rzetelności przekaz naukowy w ukazywaniu trudnych, aczkolwiek wciąż istotnych spraw, polecam Państwu tę książkę jako źródło wiedzy oraz inspirację do refleksji. *Wszak Historia vitae magistra est!*

Andrzej Kotyla

NARODOWY RADYKALIZM NA PODLASIU

Dobrze się zatem stało, że młody, nie skażony polityczną propagandą historii i współczesności historyk zajął się tą problematyką. Uczynił to w sposób profesjonalny, oddając w ręce czytelników pionierską pracę, w której przedstawił efekty badań źródeł oraz kontekstu narodowego radykalizmu agrarnego na przykładzie Podlasia. Prof. Marek Jan Chodakiewicz z Institute of World Politics w Waszyngtonie wysoko ocenił trud absolwenta Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego: *Młody historyk swą pracowitością i solidnością odsonił fragment wykletej historii Polski i przywrócił ważny etap ruchu narodowego do obiegu naukowego.*

Publikacja ma charakter opracowania stricte naukowego. Zaopatrzona w obszerną notę bibliograficzną, wskazuje liczne wykorzystane źródła, których zdobycie – jak zaznacza autor – nie zawsze było łatwe. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w braku w lokalnej historiografii publikacji o poruszanych zagadnieniach. Stąd sięgnięcie do zasobów archiwalnych w Lublinie i Siedlcach. Część faktów mogli potwierdzić żyjący jeszcze członkowie

opisywanych wydarzeń, jednak ze względu na ich sędziwy wiek, kontakt ten był w znacznym stopniu ograniczony. Pomimo obiektywnych trudności kilkuletni wysiłek badawczy Mariusza Bechty zaowocował opracowaniem skoncentrowanym na doświadczeniu pokoleniowym młodych ultrapatryotów, którym przyszło dojrzeć politycznie w latach 30 XX w. Właśnie oni już krótko – w latach II wojny światowej – daną krew, a niejednokrotnie ofiarą własnego życia świadczyli o przywiązaniu do głoszonych przez siebie ideałów.

Autor opracowania podkreśla, że: *Mimo upływu czasu historia ruchu narodowego wywołuje namętne spory. Zapewne dotyka więc spraw ważkich, nadal istotnych. I te starałem się wyeksponować. Satisfakcję sprawi mi, gdy czytelnik uzna, że udało mi się wychwycić istotę odrębności historycznej żywiołu polskiego w tym regionie, w ubiegłym stuleciu.* Czytelnik uzna. Niżej podpisany wyraża to przekonanie na podstawie własnego doświadczenia. I choć można dyskutować z pewnymi тезami anonowanej publikacji – zwłaszcza w

obszarze jej treści dotyczących opisywanej ze szczegółami ofensywy antyżydowskiej – nie można jej odmówić solidności i profesjonalizmu, a także dystansu naukowca, tak niezbędnego szczególnie podczas opracowywania dziejów stosunkowo niedołączonych. Książka zawiera bogatą część ilustracyjną obfitującą w fotografie podlaskich działaczy Stronnictwa Narodowego, wydarzeń z życia przedwojennej Narodowej Demokracji. Nie brak tu także reprodukcji dokumentów, korespondencji i ulotek propagandowych, tabel i zestawień obrazujących skalę, rozmiary i wpływy polityczne opisywanych ugrupowań. Całości dopełniają zamieszczone na końcu książki: wykaz skrótów, oraz starannie opracowane indeksy - osobowy i nazw geograficznych.

Obrońca tradycji i ofensywa narodowa na Podlasiu w latach 1918 – 1939 (taki jest podtytuł książki) mogła ujrzeć światło dzienne dzięki finansowemu wsparciu: Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, Prezydenta Miasta Biała Podlaska, Urzędu Gminy w Kodniu, Urzędu Gminy w Janowie



Jeden z najwybitniejszych polskich botaników i zasłużony działacz ochrony ojczystej przyrody urodził się 20.02.1875 r. w Międzyrzeczu Podlaskim. Rodzina Hryniewieckich pochodziła z Podola. Ojciec – Bolesław, powstaniec styczniowy osiedlił się w Królestwie Polskim i administrował majątkiem Potockich – właścicieli dóbr międzyrzeczskich. Matka Emilia z Ptaszkowskich, córka powstańca 1863/64 stworzyła w domu patriotyczną atmosferę. Przyszły uczony lata dziecięce spędził w leśniczówce, potem uczęszczał do szkoły elementarnej (podstawowej), w której uczono wtedy w języku rosyjskim. Od najmłodszych lat interesował się przyrodą. W lubelskim gimnazjum należał do kółka geograficznego, brał udział w wycieczkach przyrodniczo-krajoznawczych. Był jednym z inicjatorów nielegalnego kółka samokształceniowego, gdzie uczono się m. in. literatury i historii Polski. W 1893 r. zapisał się na studia przyrodnicze Uniwersytetu Warszawskiego. Aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym patriotycznej młodzieży. Za udział w manifestacji z okazji 100 rocznicy Insurekcji Kościuszkowskiej w 1894 r. został aresztowany i wraz z kolegami zesłany do guberni tulsej. Po dwóch latach wrócił bez prawa dalszego studiowania.

W latach 1896-1900 studiował na Uniwersytecie w Dorpacie, gdzie wśród studentów zorganizował Koło Młodzieży Polskiej. Po pięciu latach nauki uzyskał dyplom chemika i botanika i w krótkim czasie kandydata nauk przyrodniczych. W 1899 r. opublikował pierwszą rozprawę w języku niemieckim „Die Flora des Urals” W latach 1900-1903 odbył trzy podróże naukowe, podczas których badał szatę roślinną Kaukazu. Plonem kaukaskich wypraw, oprócz publikacji, było przywiezienie przez uczonego ok. 4000 okazów zielnikowych, 100 fotografii, kolekcja chrząszczy i skamielin z epoki węglowej. Dokonał także pomiarów wysokości.

Młody asystent wyjechał na dalsze studia do Jeny – 1904 i Lipska – 1905-6 wrócił do Dorpatu i w 1906 r. Ożenił się z Janiną Koźniewską. W 1908 r. urodził się im syn Jerzy – znany

później architekt, m. in. współtwórca Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie – 1955 r.

W 1914 r. po uzyskaniu stopnia doktora został powołany na stanowisko kierownika Katedry Systematyki i Geografii Roślin na miejscowym uniwersytecie oraz dyrektora Ogrodu Botanicznego. Kosztem pracy naukowej i dydaktycznej organizował Dom Polski, Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny, Polską Macierz Szkolną.



W 1919 r. wrócił do wolnej Polski i objął posadę profesora na Uniwersytecie Warszawskim oraz dyrektora Ogrodu Botanicznego. W 1926 r. został mianowany rektorem UW. Prof. Hryniewiecki wielkie zasługi miał na polu ochrony przyrody. Był inicjatorem utworzenia parków narodowych w Tatrach i Górach Świętokrzyskich. Szczególnie interesował się ochroną przyrody i krajobrazu Puszczy Białowieskiej, jeziora Wigry oraz lasów w okolicach Warszawy. W 1922 r. był inicjatorem założenia i pierwszym prezesem Polskiego Towarzystwa Botanicznego, a w latach 1929-39 był pierwszym prezesem Ligi Ochrony Przyrody. Od 1922 r. do 1951 r. był członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Umiejętności, a od 1952 r. Polskiej Akademii Nauk.

W czasie II wojny światowej

uczestniczył w tajnym nauczaniu. Podczas Powstania Warszawskiego stracił bogatą bibliotekę i rękopisy.

Po wojnie kontynuował pracę dydaktyczną i naukową na UW do 1960r.

Zostawił ogromny dorobek naukowy: ponad 220 tytułów prac z botaniki i biogeografii. W 1948 r. wydał obszerną pracę „O rozwoju z botaniki w Polsce” oraz rozprawę „U źródeł umiłowania i ochrony przyrody – Pan Tadeusz w oczach botaników”. Ostatnią pracą była rozprawa „Adam Mickiewicz, a flora Litwy” (1956). Prace te należą do najpiękniejszych materiałów propagujących miłość i ochronę przyrody w literaturze polskiej.

Mimo podeszłego wieku Hryniewiecki interesował się życiem naukowym w kraju i za granicą. Reprezentował Polskę na wielu międzynarodowych kongresach. W 1949 r. został członkiem Międzynarodowej Akademii Nauk w Paryżu. Za zasługi naukowe, pracę dydaktyczną i społeczną wielokrotnie odznaczany w kraju i za granicą, m. in. Krzyżem Oficerskim Francuskiej Legii Honorowej.

Zmarł 13.02.1963 r. w Brwinowie, w wieku 87 lat i został pochowany na Cmentarzu Powąskowskim w Warszawie. Swoje sukcesy zawdzięczał zdolnościom, zamiłowaniu, pracowitości i znajomości kilku języków. Był osobą skromną.

Imię profesora nosi rezerwat leśny w Podkowie Leśnej. Postać zasłużonego uczonego upamiętnia pomnik w Ogrodzie Botanicznym w Warszawie. Gorzej z pamięcią o wielkim ziomku na Podlasiu, a przecież może on być patronem ulic, szkół, kół LOP czy rezerwatów. Postać profesora, jego osobowość i patriotyzm, umiłowanie ojczystej przyrody warta jest przybliżenia i stawienia jako wzór współczesnemu pokoleniu Polaków. Można na początek nadać rezerwatowi w „Liskach” k/ Międzyrzecza imię wielkiego Międzyrzeczanina!

Szczepan Kalinowski

Obserwatorzy powiatowych zawodów strażackich w Łomazach byli pełni podziwu dla sprawności drużyn, którzy w rekordowym tempie rozwijali węże z wodą, pokonywali przeszkody i przystępowali do gaszenia symulacyjnych pożarów. Impreza na stadionie łomaskiej „Niw” zgromadziła 18 drużyn, które wcześniej zwyciężyły w zawodach gminnych.

STRAŻACKIE POPISY W ŁOMAZACH



W powiecie bialskim istnieją 153 jednostki OSP, gotowe do walki z czerwonym kurem. Nieustannie podnoszą one sprawność bojową, a okazją ku temu są m. in. zawody i ćwiczenia strażackie. Znamienne, że biorą w nich udział nie tylko doświadczeni druhowie, uczestniczący w akcjach gaśniczych, ale też członkowie drużyn młodzieżowych. Cztery dni wcześniej przed zawodami powiatowymi dorosłych ekip, zmierzyły się również w zawodach młodsze wiekiem i stażem drużyny pożarnicze. W konkurencjach rozgrywanych przez chłopców i dziewczęta zwyciężyły zespoły reprezentujące OSP z Drelowa.



Dorośli strażacy rywalizowali o czołowe lokaty w dwóch konkurencjach: sztafecie pożarniczej z przeszkodami oraz ćwiczeniach bojowych. Te drugie dostarczyły obserwatorom wielu emocji. Strażacy musieli w stosunkowo krótkim czasie sprawdzić sprzęt gaśniczy, podać wodę z przygotowanych zbiorników i przewrócić siłą jej strumienia ustawione na boisku pachołki.

Najbardziej sprawnymi w dwuboju okazali się druhowie z Tułiowa gm. Międzyrzec Podlaski. Drugie miejsce przypadło OSP ze Ślawatycz (na fotografii z Komendantem PSP bryg. Józefem Szepetą, Starostą

Bialskim Tadeuszem Łazowskim i Wójtem Gminy Ślawatyczne Dariuszem Trybuchowiczem), natomiast trzecie zajęła drużyna OSP z Jelnicy gm. Międzyrzec Podlaski. Na zwycięzców czekały puchary ufundowane przez starostę bialskiego Tadeusza Łazowskiego, komendanta miejskiego

PSP Józefa Szepetę oraz wójta gminy Łomazy Waldemara Drożdżuka. Wręczono im też ubrania specjalne Gore-Tex, przydatne w trakcie akcji gaśniczych, zegarki, agregat prądotwórczy, ubrania koszarowe i koszułe.

Mimo kapryśnej pogody zawody obserwowało liczne gremium sympatyków i sojuszników strażaków, którzy nie tylko ratują życie i mienie poszkodowanych w pożarach, ale też są organizatorami wiejskiego życia kulturalnego.

Istvan Grabowski,
Foto: Adam Trochimiuks

Dwa Złote Puchary dla drużyn OSP „Stołpno”

Zaskakujący sukces odniosły dwie drużyny chłopców i dziewcząt z Ochotniczej Straży Pożarnej „Stołpno”, które w IV Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w sportach obronnych zdobyły pierwsze miejsca. Konkurencja była duża, gdyż w

Bielsku-Białej rywalizowało 23 drużyny, w tym 8 żeńskich. Na szczególne uznanie zasługują dziewczęta, które w tych zawodach startowały po raz pierwszy. Chłopcy zaś w Spartakiadzie brali udział po raz drugi. To oni, ze względu na możliwość wystawienia tylko jednej

drużyny, będą reprezentować Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP w X Ogólnopolskich Zawodach Sportowo-Obronnych Stowarzyszeń Młodzieżowych, które odbędą się już we wrześniu. Gratulujemy sukcesu i życzymy powodzenia. AJ

V Bieg Sapienhów



V Bieg Sapiehów

7 sierpnia w Kodniu odbył się piąty już bieg Sapiehów. Trasa o długości 15 km, mająca atest PZLA wiodła od Kodnia do Kopytowa. Udział brało 85 zawodników, w wieku od 16 do nawet 87 lat, nie tylko z Polski, gdyż Bieg ma rangę międzynarodowego przedsięwzięcia. Wśród startujących był także Starosta zaprzyjaźnionego powiatu Oberhavel **Karl-Heinz Schröter**, znany z zamilowania do sportu i biegów na długich dystansach.

Zawodnicy wystartowali o godzinie 13 z centrum Kodnia. Na bieg poświęcił i pobogosławiał ich ojciec **Stanisław Wódz**, kustosz Sanktuarium i proboszcz parafii św. Anny. Mimo, że trasa nie była trudna, to jednak słońce i panujący upał dawały się wszystkim we znaki. Na szczególnie wiodła ona także przez las, co biegaczom przyniosło częściową ulgę. Sposób mężczyźni jako pierwszy dotarł do mety **Artur Jabłoński** z Białej Podlaskiej (z

czasem 50 min. i 20 sek.), drugi był **Aleksandr Amiśkiewicz** z Brześcia, trzeci – **Andrzej Okniński** z Siedlca. W kategorii kobiet pierwsze miejsce zajęła **Joanna Boczkowska** z Góry Grabiec, drugie – **Ewa Fabian** z Białej Podlaskiej, trzecie – **Maria Szutlejewa** z Brześcia. W biegu brali udział także niepełnosprawni, a zwycięzcą wśród nich był **Krzysztof Wojtad** z Radomia, drugie miejsce zajął **Robert Pawłowicz** (biegł o kulach), a trzecie **Czesław Podgajny**. Starosta Oberhavel przybiegł w pierwszej dziesiątce zawodników, a w swojej kategorii wiekowej (50-59 lat) zajął I miejsce. Po dotarciu do mety powiedział: *Bieg był bardzo trudny, ponieważ były i wysokie temperatury i byli też doskonali sportowcy*. Wyraził też uznanie dla organizacji biegów i poziomu biegaczy.

Zwycięscy otrzymali okolicznościowe puchary, które wręcali: władze gminne oraz **Jan Bajkowski**,

Wicestarosta Bialski. Dodatkowo sponsorzy ufundowali nagrody rzeczowe, a każdy zawodnik otrzymał pamiątkowy medal oraz koszulkę. *Będzie miał specjalne miejsce w moich zbiorach.* – powiedział Starosta Schröter o medalu, który otrzymał – *W dodatku jest on taki ciężki, jak ciężki był bieg.*

Organizatorzy pomyśleli też o młodych sportowcach. W małym Biegu Sapiehów uczestniczyły dzieci szkół podstawowych (na dystansie 800 m) i młodzież gimnazjalna (na dystansie 1200 m).

Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, gdyż odbywały się także imprezy towarzyszące, takie jak: konkurs przeciągania liny oraz podnoszenia siedemastokilowego odważnika. Po tych konkurencjach zwycięzcy otrzymali również okolicznościowe dyplomy. Zmagania sportowców umilał zespół muzyczny „Akces” z Białej Podlaskiej.

Jak stwierdził **Karl-Heinz Schröter**, w przyszłości możemy się spodziewać wspólnych, polsko-niemieckich przedsięwzięć sportowych, jakimi są biegi. *AJ*

W Zespole Szkół w Rogoźnicy prężnie działają ULPKS „Skrzat” i ULPKS „Grot”. Członkami klubów są uczniowie tutejszej szkoły podstawowej i gimnazjum. Dzięki zaangażowaniu opiekunów, **Andrzeja Małki** i **Robert** **Idzikowskiego**, dzieci i młodzież mają możliwość aktywnego spędzania czasu wolnego oraz sprawdzenia swoich umiejętności w sportowej walce.

Z inicjatywy nauczycieli wychowania fizycznego od trzech lat organizowane są w Rogoźnicy....

GMINNE BIEGI PRZELAJOWE O PUCHAR WÓJTA GMINY MIĘDZYRZEC PODLASKI

Taka impreza odbyła się 18 maja. Na starcie biegów stanęło 240 zawodników z 8 szkół podstawowych i 3 gimnazjów z terenu gminy Międzyrzec Podlaski. Uczestnicy rywalizowali indywidualnie i drużynowo w poszczególnych kategoriach wiekowych. Zawody przebiegały w miłej, sportowej atmosferze, przy gorącym doping publicznosci i pięknej pogodzie. W kategorii klas IV zwyciężyli: **Katarzyna Paczuska** z Rudnik i **Waldemar Sidorczuk** z Kożuszek. W grupie klas V najlepszymi okazali się: **Joanna Świrzydź** z Tulilowa i **Bartosz Hrasimuk** z Rudnik. Wśród uczniów klas VI na najwyższym podium stanęli: **Małgorzata Samociuk** z Rogoźnicy i **Hubert Oponowicz** z Miś. Drużynowo zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Rudnikach. W rywalizacji gimnazjów pierwsze miejsce i puchar Wójta Gminy zdobyli gospodarze – Gimnazjum nr 3 w Rogoźnicy. W poszczególnych kategoriach zwycięstwa

odnosili: klasy I – **Sylwia Kusznieruk** z Rogoźnicy i **Wojciech Szymtyk** z Jelnicy, klasy II – **Marta Samociuk** z Krzewicy i **Łukasz Samociuk** z Krzewicy, klasy III – **Mariola Demczuk** z Rogoźnicy i **Piotr Kusznieruk** z Rogoźnicy.

Szkoła w Rogoźnicy od dwóch lat jest też organizatorem Piłkarskiego Turnieju Drużyn Strażackich gminy Międzyrzec Podlaski. W dniu 6 czerwca na boisku w Rogoźnicy zmierzyło się 9 drużyn OSP. Rozgrywki prowadzono w trzech grupach systemem „każdy z każdym”. W meczach finałowych spotkały się drużyny z Krzewicy, Kożuszek i Międzyrzecza Podlaskiego. Finałowe rozgrywki wyłoniły zwycięzcę, którym została drużyna OSP Strzałki. II miejsce zajęła OSP Międzyrzec Podlaski, III – OSP Kożuski. Najlepszym strzelcem ogłoszono **Wojciecha Holowęnkę** z Krzewicy (najmłodszego zawodnika turnieju), który strzelił 4 bramki.

Gminne Biegi Przelajowe i Piłkarski Turniej Drużyn Strażackich na stałe wpisały się do kalendarza imprez sportowych gminy i wsi. Dyrektor Zespołu Szkół w Rogoźnicy **Mirosław Kaplan** uważa, że tego typu imprezy pogłębiają współpracę ze środowiskiem lokalnym, aktywizują młodzież. Jest to możliwe dzięki wsparciu Rady Gminy i Wójta Gminy Międzyrzec Podlaski **Romana Michaluka**. *AJ*

11 lipca 2004 roku boisko Szkoły Podstawowej w Maniach gościło 17 drużyn ULPKS i ULKS z terenu powiatu bialskiego, łącznie ok. 600 osób. Organizatorami turnieju byli: Powiatowe Zrzeszenie LZS w Białej Podlaskiej, ULPKS „Kobra” w Maniach i Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski.

XII TURNIEJ

...obejmował szereg konkurencji sportowych m. in.: biegi przelajowe dziewcząt i chłopców, piłkę nożną chłopców, piłkę siatkową dziewcząt, sztafetę sprawnościową drużyn mieszanych, przeciąganie liny mężczyzn, otwarty turniej piłki siatkowej. Po raz pierwszy wprowadzono do turnieju popisy solistów i zespołów działających w

„Piłkarska Kadra czeka” w Leśnej Podlaskiej

22-23 czerwca na boisku Zespołu szkół Rolniczych w Leśnej Podlaskiej odbyły się międzywojewódzkie eliminacje „Piłkarska Kadra czeka”. Województwo Lubelskie reprezentowała drużyna chłopców, zespół LZS Dobryń z Gimnazjum w Dobryniu Dużym (gm. Zalesie). Drużyna ta wygrała eliminacje międzypowiatowe, a następnie zawody wojewódzkie. W rozgrywkach się w Leśnej Podlaskiej międzywojewódzkich zawodach w grupie południowo-wschodniej brały udział drużyny z województw: małopolskiego (LKS „Sokół” Borzęcin),

świętokrzyskiego (LZS „Razem” Daleszyce), podkarpackiego (LKS „Sanovia” Lesko) i oczywiście z lubelskiego.

W zawodach rozgrywanych w systemie „każdy z każdym” zwyciężyła drużyna z Borzęcin w woj. Małopolskim. Drużyna z Dobrynia Dużego zajęła 4 miejsce i niestety nie będzie startować w finale na zgrupowaniu centralnym. Uroczystość zakończenia eliminacji swoją obecnością zaszczycili: Starosta Bialski **Tadeusz Ławowski**, przedstawiciele Zarządu Powiatu Biała Podlaska, Dyrektor ZSRCKU w Leśnej

Podlaskiej **Anna Sęk**, przedstawiciel WZLZS w Lublinie **Wacław Słomkowski**, sędziowie piłkarscy z BOZPN w Białej Podlaskiej oraz działacze LZS powiatu bialskiego. Starosta Bialski podziękował drużynom za sportową rywalizację i ponownie zaprosił do powiatu bialskiego, a szczególnie do Leśnej Podlaskiej. Uczestnicy, dzięki życzliwości dyrekcji ZSRCKU w Leśnej, byli zakwaterowani i żywności w internacie szkoły. Za owe przyjęcie i bogaty program pobytu dziękujemy.

Tadeusz Maziejuk

KOLEJNY SUKCES TYTANA

Tegoroczne Wojewódzkie Igrzyska LZS odbyły się 8 sierpnia na obiektach sportowych w Zwierzynca. Zawody, zajmujące bardzo ważne miejsce w kalendarzu imprez masowych, mają na celu popularyzację sportu, rekreacji i turystyki w środowisku wiejskim i malomiatiecznym. Przez całą niedzielę na pięknie położonym stadionie rozgrywano liczne konkurencje.

Powiat bialski reprezentował w zawodach GLKS-T „Tytan” Wisznice, występującą zespoły w czterech konkurencjach: piłce nożnej kobiet i mężczyzn, piłce koszykowej i piłce siatkowej mężczyzn. Największy sukces odniosła drużyna piłki nożnej kobiet. Pierwsze miejsce, nagrodzone

pamiątkowym pucharem i złotymi medalami, wywalczyła drużyna w składzie: **Magdalena Bakanacz, Karolina Chorąży, Joanna Fróńczuk, Małgorzata Kaniuch, Marta Madejczuk, Edyta Makarewicz, Ewelina Sołtan, Sylwia Świerkowska i Ewelina Zaleszczyk**. Dziewczęta przygotowywali do startu trenerzy – **Bogdan Bandzerwicz i Mirosław Dawidiuk**. W silnie obciążonym turnieju piłki koszykowej drużyna „Tytana” zajęła V miejsce, startując w składzie: **Tomasz Bąbkiewicz, Kamil Kapczuk, Michał Pańko, Oscar Rodriguez i Konrad Wojciechowski**.

Masowa impreza sportowa była okazją do podsumowania działalności LZS-ów z terenu całego województwa lubelskiego,



docenioną wyróżniając się kluby i ich działaczy.

W dowód uznania za wieloletnią działalność na rzecz upowszechniania kultury fizycznej i turystyki w środowisku wiejskim

Rada Główna Zrzeszenia przyznała złotą odznakę honorową LZS Gminnemu Ludowemu Klubowi Sportowo-Turystycznemu „Tytan” oraz **Januszowi Bąbkiewiczowi** wiceprezesowi klubu i działaczowi **Marianowi Nuszczykowi**. Rada Główna nadała również odznakę zasłużonego działacza LZS wiceprezesowi „Tytana” **Zdzisławowi Tkaczukowi i działaczowi Leszkowi Kozłowskiemu**.

Wyjazd do Zwierzynca dla czterdziestoosobowej ekipy w całości sfinansował wójt gminy Wisznice **Tadeusz Semenik**, za co zarząd „Tytana” składa serdeczne podziękowania.

Edyta Węgiera

klubach, które dodatkowo uatrakcyjniały imprezę.

Turniej uświetnili swoją obecnością: **Franciszek Jerzy Stefaniuk** Prezes Zarządu Powiatowego PSL i Poseł na Sejm RP, **Zdzisław Zakrzewski** Dyrektor Delegatury Urzędu Wojewódzkiego, **Tadeusz Ślawicki** Przewodniczący Komisji Młodzieży ZG ZOSP, **Tadeusz Ławowski** Starosta Bialski, **Marek Sulima**



DRUŻYN ULPKS I ULKS W MANIACH...

Przewodniczący Rady Gminy, **Marek Małysz** Przewodniczący Rady Powiatu i Sekretarz Gminy Międzyrzec Podlaski.

Za działalność społeczną na niwie sportowej odznaczani zostali Srebrnym Krzyżem Zasługi: **Krzyszyna Krzymowska; Brązowym Krzyżem Zasługi: Dorothea Herda, Elżbieta Łaziuk, Ewa Tchorzewska, Jacek Szewczuk; Złotą Odznaką LZS – Alicja Kubala i Ryszard**

Rybicki.

Zawody były bardzo emocjonujące i wiele drużyn dzieliły minimalne różnice punktowe. Czas uświetniała Orkiestra Strażacka z Łomaz pod batutą Kapelmistrza **Wojciecha Lesiuka**, zespół śpiewaczy z Mani, którym kieruje **Jadwiga Tarasiuk** oraz zespół muzyczny „AKCES”. Zwycięzców w poszczególnych konkurencjach otrzymali medale i puchary

zakupione w ramach dotacji Starosty Bialskiego dla Powiatowego Zrzeszenia LZS z rąk **Tadeusza Maziejuka**, „dobrego ducha” wszystkich imprez sportowych dla dzieci i młodzieży.

Puchar Prezesa Zarządu Powiatowego PSL otrzymała drużyna ULKS „Omega” Halasy za zajęcie I miejsca w Otwartym Turnieju Piłki Siatkowej oraz statuetkę „Najlepszego Siatkarza”. Zaś puchar Prezesa Zarządu Gminnego PSL otrzymała drużyna ULPKS „FLORIAN” z Dubowa za zajęcie II miejsca w Otwartym Turnieju Piłki Siatkowej. W gólniej punktacji końcowej I miejsce zajął ULKS „Omega” Halasy, II – ULPKS „Panda” Misie, III – ULPKS „Kobra” Manie. Drużyna ULPKS „Wicher” Woskrzence Małe wystąpiła tylko w prezentacji zespołów.

Następny turniej planowany jest w Zalesiu, gdzie przy dużym zaangażowaniu wójta **Jana Sikory** powstaje stadion z kompleksem boisk sportowych.

E. Michalak



Biała Podlaska,
ul. Sidorska 117
tel. +48 83 343 10 10
fax +48 83 342 56 77
e-mail: e-s@e-s.com.pl
http://www.e-s.com.pl

Szanowny Kliencie

Obsługujemy rzetelnie i fachowo

Szanujemy Twój czas i pieniądze

PN. - PT. 7.00 - 19.00
SOB. 8.00 - 14.00

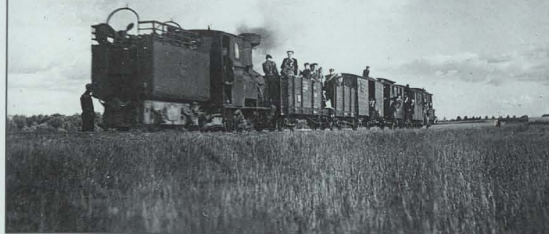
- ┌ **PRACUJESZ DO WIECZORA?**
Umówimy na badanie w dowolnej porze dnia i nocy.
- ┌ **ZAPOMINASZ O TERMINACH?**
Zawiadomimy cię.
- ┌ **DBASZ O BEZPIECZEŃSTWO?**
Przed wakacjami sprawdź auto na naszych urządzeniach.
- ┌ **NIE WIESZ JAK I GDZIE USUNĄĆ USTERKĘ?**
Naprawimy lub wskażemy specjalistów.
- ┌ **KUPUJESZ UŻYWANE AUTO?**
Sprawdzimy dla Ciebie jego stan techniczny.
- ┌ **CHCESZ ZNAĆ SZCZEGÓŁY NAPRAW?**
Prowadzimy zapisy i historię pojazdów. Lepiej sprzedasz auto, jeśli je masz.

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDY OSOBOWE, CIĘŻAROWE, UŻYTKOWE

naprawy i obsługa zapobiegawcza
doradztwo, diagnostyka,
przeglądy,
naprawy,
wymiany,
opony, oleje,
części
zamienne
i akcesoria,
klimatyzacje



Czas zatrzymany w kadrze...



Pociąg kolejki wąskotorowej na trasie do Janowa Podlaskiego. Foto z z lipca 1944 r.

W sierpniu 1923 r. oddany został do eksploatacji 9 km odcinek kolejki wąskotorowej od przystanku Rokitno do Janowa Podlaskiego. Budowa została sfinansowana ze środków Sejmiku Samorządowego Powiatu Konstantynowskiego z siedzibą w Janowie Podlaskim.

W grudniu tego samego roku oddany został do użytku odcinek od przystanku Rokitno do Cielesnicy. R.P.

Reprodukcja ze zbiorów Romana Petrynika

1. W którym roku powstało województwo podlaskie ze stolicą w Drohiczynie?
2. Do jakiej ziemi należał Międzyrzec Podlaski w okresie I Rzeczypospolitej?
3. W jakim województwie leżała Biała w okresie 1566-1795?
4. W jakiej miejscowości znajdowała się katedra nowej diecezji podlaskiej powstałej w 1818 r.?
5. W jakim okresie istniało województwo białokopolskie?

Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres redakcji do dnia 15 października 2004 r.

QUIZ gościniec

Prawidłowe odpowiedzi na pytania z „Gościniec Białskiego” 3 (11) 2004 r.:

1. „Szwajcaria Podlaska”, „Omelno”, „Liski”, „Czapli Stóg”, „Chmielino”, „Łęg Dębowy”, „Dobryń”,
2. W 1994 r.,

3. Malarza Macieja Falkiewicza,
4. Studzianka i Kolonia Zastawek k/Lebiedziewa,
5. Kościół św. Ducha w Kodniu.

Nagrodę za poprawną odpowiedź otrzymuje pan **Tadeusz Krawczyk** z Zabłocia.

Bazgroły Toloły

Krzysztofa



PANDORA POLSKA

Miód pitny *potrawy*



Składniki:

1,8 kg miodu, 1 dag kwasu cytrynowego, 2,5 - 3 dag goździków, 5-6,5 dag cynamonu, łyżka startej cytryny, łyżka startej pomarańczy, 0,8 dag pożywki dla drożdży, porcja drożdży winnych.

Sposób przyrządzenia:

Zagotować 4 litry wody, następnie zalać nią miód i mieszać, aż miód całkowicie się rozpuści i będzie letni. Do tego należy dodać przyprawy korzenne, kwas cytrynowy, skórkę z pomarańczy i cytryny, pożywkę dla drożdży oraz drożdże. Odstawić w ciepłe miejsce. Po tygodniu przelać do gąsiora (balona) i zamknąć rurką fermentacyjną. Po zakończeniu fermentacji zlać miód nad osad i przelać do butelek.

Po 6 miesiącach trunk będzie gotowy.

Największą klęską społeczeństwa jest wtórny analfabetyzm.



Ryszard Kornacki

gościniec

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redakcja: Bogdan Sozoniuk (redaktor naczelny), Elżbieta Chwalczuk (sekretarz redakcji)

Współpracują: Ewa Bagłał, Janusz Chomiuk, Istvan Grabowski, Wiesław Gromadziński, Aniela i Kazimierz Halczukowie, Adam Jastrzębski, Szczepan Kalinowski, Ryszard Kornacki, Andrzej Kotyla, Roman Petrynik, Danuta Szaniawska, Dorota Szprychel, Edyta Węgiera, Fundacja AR, ODR Grabanów.

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska ☎ 0 (prefiks) 83 343 75 31; fax: 0 (prefiks) 83 343 36 09; e-mail: gosciniec@powiatbialski.pl

NUMER ZAMKNIĘTO
29 sierpnia 2004

Egzemplarz bezpłatny

gościniec 4 / 2004

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

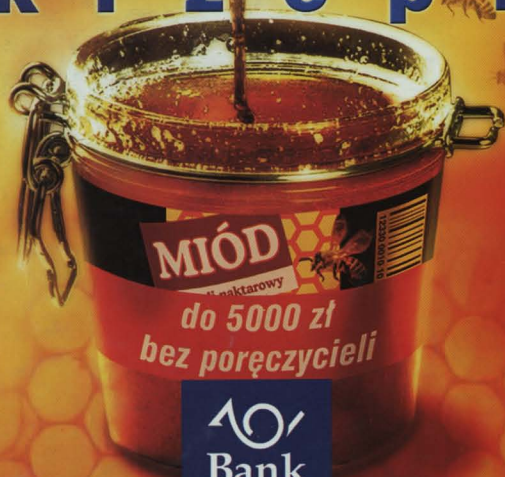
DRUK: „CALAMUS” Biała Podlaska

strona 55

Jesienny KREDYT krzepi

Jesienią kredyt krzepi i od 16 sierpnia do 19 listopada 2004 roku możesz wziąć go na promocyjnych warunkach. Kredyt gotówkowy sprawi, że będziesz mógł zrealizować swoje zamierzenia.

**jesienny
kredyt
k r z e p i**



Najbliższy Ci Bank

Kredyt możesz otrzymać
od 1 000 zł do 100 000 zł
i spłacać w równych ratach
nawet przez 5 lat!
Za każde 1 000 zł promocyjnego
kredytu spłata miesięczna może
wynieść tylko 24,83 zł *.

**DO 5 000 ZŁ BEZ
PORĘCZYCIELI!**

Ubiegając się o kredyt, złóż
poprawnie wypełniony wniosek
kredytowy, miej przy sobie dwa
dokumenty tożsamości (w tym
dowód osobisty) oraz
zaświadczenie o swoich
dochodach.

Jeśli jesteś emerytem lub
rencistą, dołącz ostatni odcinek
emerytury lub renty oraz decyzję
o przyznaniu renty.

*R S O w rozumieniu Ustawy z 20.07.2001 r.
o kredycie konsumenckim wynosi 21,76%
przy założeniach: kredyt udzielany 16
sierpnia 2004 roku na 60 miesięcy, w
wysokości 1 000 zł, oprocentowanie
nominalne zmienne wynosi 16,95%, prowizja
6%, spłacany w równych ratach szesnastego
dnia miesiąca.

POCZTA  POLSKA